



N^o 481. :



EX LIBRIS
STEFANA DZIEWULSKIEGO

II 2138. v

WARSZAWA

POD WZGLĘDEM

TOPOGRAFICZNYM, HYGIENICZNYM I GEOLOGICZNYM.

(Bogomilski 1862)

WARSZAWA

POD WZGLĘDEM

TOPOGRAFICZNYM, HYGIENICZNYM

I GEOLOGICZNYM,

WRAZ Z PLANEM MIASTA WYSTAWIAJĄCYM WARTOŚĆ HYGIENICZNĄ KAŻDEGO DOMU.

DZIEŁKO OFIAROWANE

RADZIE MIEJSKIEJ MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY,

POMYŚLANE I W CAŁOŚĆ UŁOŻONE

przez

Redaktora Przyjaciela Zdrowia,

NAKŁADEM WŁASNYM.

WARSZAWA.

W DRUKARNI JÓZEFA UNGRA.

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu pp. Wizytek, Nr. 391.

1862



№ 0.430

Wolno drukować, pod warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury, po wydrukowaniu, prawem przepisanej liczby egzemplarzy.

Warszawa, d. 6 (18) Czerwca 1862 r.

P. o. Cenzora, Assesor Kolegjalny,

J. A. Rogalski.

II. 2136

1862
K. 249/46.

BZ08PK/014-46

Szanowni Obywatele!

Powołanym swobodną wolą wyborców stolicy do trudnego obowiązku, radzenia o dobru mieszkańców, przypisuję to dziełko, w dowód okazania Wam, Szanowni Obywatele, czci, jaką przejęty jestem dla tak wysokiej Magistratury, jaką składacie.

W dziełku tém, jakkolwiek bardzo niedokładném, oceniacie Szanowni Obywatele, myśl przewodniczą w układzie jego. Jest ona prosta, do jednego tylko dążąca celu „wykazania sposobów, jakimi można polepszyć stan zdrowia mieszkańców miasta stołecznego Warszawy, a tém samém przedłużyć ich życie, bez cierpień i nędzy.“

Przynosząc Wam Szanowni Obywatele, myśl moją, wystawiającą stan zewnętrzny i wewnętrzny Warszawy, jaką jest, staram się zyskać Wasze pobłażanie, które na przyszłość stanie się dla mnie bodźcem, do wywiedzenia na świat innych myśli, zawsze mających na celu dobro ogółu.

Polecam się, Szanowni Obywatele, Waszój wyrozumiałości i miłości.

Z najgłębszym uszanowaniem

Redaktor Przyjaciela Zdrowia.

Publiczne podziękowanie składam Sz. Magistratowi miasta stołecznego Warszawy, za udzieloną mi chętnie pomoc w materiałach do wydawnictwa tego dziełka.

P. P. inżynierom: Kaczyńskiemu, Kolbergowi, Spornemu. Rysownikowi planu miasta Warszawy, Kietlińskiemu (synowi). P. Baltazarowi Gwozdeckiemu, za czynny udział w opisaniu wewnętrznego stanu domów, jak niemniej wszystkim Właścicielom domów, co przejęci dobrém ogólném, chętnie wskazywali wszystkie niedogodności, przywiązane do miejscowości, z wyłączeniem wszakże jednej właścicielki posesji, dokąd wstęp był najuroczyściej wzbroniony.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	

1. Ulica Śgo Jana.

1	Zam.	I	3		3	} we wszystkich podwórzach zaprowadzone są wodociągi i oświetlane są gazem; za pałacem ogród.
		II	3	2	3	
		III	2	2	3	
2	K.	I	2	3		
3	„	I	2			
4	Koś.					
5	Kap.					Kościół Sgo Jana.
6	K.	I	2			Kaplica przy tymże kościele.
7	„	I	1	2		
8	„	I	1	2		w największej nieczystości.
9	Pl.					
10	K.	I	1	2		plac M. Warszawy.
11	„	I	1			
12	„	I	2	3		
13	„	I	1	3		
14	„	I	1	3		
15	„	I	1			bardzo brudne.
16	„	I	1	2		
17	„	I	1			
18	„	I	3	2		
19	„					niema podwórza.
20 i 21	„	I	1	2		
22	„					niema podwórza.
23 i 24	„	I	2	2		śmiecie rozrzucone.
25	„	I	3			bez śmietnika, lecz czysto.
26	„	I	2			
27	„					niema podwórza.
28	„	I	2			
29	„					[kloaki w piwnicy.
30	„	I	3			niema podw. śmiecie pod schodami,
31	„	I	1			bez śmietn., ale czyste, wyłożone
32	„	I	2	2		[deskami, toż podw. ma Nr. 117.
33	„	I	2	3		

2. Rynek Starego Miasta.

34	Pl.					Plac Miasta Warszawy.
35	K.	I	2			

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielną			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
36	K.	I	1			
37	"	I	1			
38	"	I	1			
39	"	I	1			
40	"	I	1			
41	"	I	1			
42	"	I	2	3		[głami. chodnik środkowy wyłożony ce-
43	"	I	1	2		
44	"	I	2	2		
45	"	I	1	2		
46	"	I	2	2		
47	"	I	1	3		bardzo brudno. [lizna.
48	"	I	1			największa nieczystość, fetor, zgni-
49	"					niema podwórza (na ulicy Gołę- biój) śmietnik w sieni.
50	"	I	1	2		
51	"	I	1			bardzo brudne.
52	"	I	1			
53	"	I	1			bardzo brudne, fetor.
54	"	I	1	2		
55	"	I	1			bardzo brudne.
56	"	I	1			bardzo brudne. [i 199.
57	"	I	2			taż posesja ma jeszcze Nr. 180
58	"	I	1	2		bardzo brudne.
59	"	I	1			bardzo brudne.
60	"	I	1	2		
61	"	I	2	2		
62	"	I	2	3		
63	"	I	2	2		
64	"	I	1	2		
		II	1			
65	"	I	2	2		
66	"	I	1	2		bardzo brudne.
67	"	I	1			bardzo brudne.
68	"	I	1			bardzo brudne, śmietnik pod scho-
69	"	I	1			bardzo brudne. [dami.

3. **Dawna.** (Na tę ulicę wychodzą boki posesji od Nru 75 do 80).

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
4. Jezulicka.						
70	K.	I	1			bardzo brudne.
71	"	I	1			bardzo brudne.
72	"	I	1	2		zagnojone.
73	"	I	2	2		
74	"	I	2			
		II	1			
		III	1			
5. Kanonja.						
75	K.	I	1			wspólne podwórce, bardzo brudne, zanieczyszczone, smrodliwe.
76		I				
77		I	1	2		
78		I				
79		I				
80	"	I	3	2		w tyle ogródek z krzewami.
81	"	I	3			małe podwórko, za niem ogródek z krzewami.
82	"	I	1			gołoziem — parę krzaków.
83	"					niema wcale podwórka, w tyle tylko ogródek z krzewami.
84	"	I	2	2		
85 i 86	"	I	3			Taras, widok na Wisłę, kilka
87	"					niema podwórza. [drzew.
6. Dziekanja.						
88	K.	I	1	3		
89	"	I	1			
90	Pl.					plac pusty.
7. Piwna.						
91	K.	I	3			
92	"	I	1			bardzo brudne.
		II	1			
93	"	I	1			(na Dunaju).
94	"	I	1			
95	"	I	2			
96	"	I	1			

N U M E R	R O D Z A J	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
97	K.	I	1	2		
98	"	I	1	2		nieczyste.
99	"	I	1			nadzwyczaj brudne.
100	"	I	1			bardzo brudne.
101	"	I	1			
102	"	I	1	2		
103	"	I	1	2		
104	"	I	2	2		
105	"	I	1			brudne.
106	"					nie ma podwórza, w sieni pod schodami mocznik i śmietnik.
107	"	I	1	2		
108	"	I	1			
109	"	I	1			
110	"	I	1			
111	"	I	1			brudne.
112	"	I	3	2	3	zanieczyszczone.
		II	1			
113	"	I	3	2		bardzo brudne, piąte podwórze zanieczyszczone, — ogródek.
		II	2		3	
		III	2			
		IV	3			
114	"	I	2	2		bardzo brudne, piąte podwórze zanieczyszczone, — ogródek.
		II	2			
		III	1	2	3	
		IV	1			
115	"	V	1			
116	"	I	1			
117	"	I	2			
118	"	I	3			patrz Nr. 30. [gmunta. plac, na którym pomnik króla Zy-

8. **Zapiecek.**

119 | K. | I | 1 | 3 | | wążkie, bardzo smrodliwe.

9. **Piekarska.**

120 | K. | I | 1 | 2 | |
 121 | " | I | 1 | 2 | |

NUMER	RODZAJ.	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Stadni	
122	K.	I	2	3		
123	"	I	1			brudne.
124	"	I	1			brudne.
		II	1			brudne.
125	"	I	1			brudne.
126	"	I	1			okropnie zagnojone, fetor.
127a	"	I	1			
127b	"					nie ma podwórza.
128	"	I	3	2	3	
129	"	I	1			
130	"	I	1			brudne.
131	"	I	1	2		
132	"	I	1	2		
10. Dunaj.						
133	K.	I	1	2		brudne.
134	"	I	1			bez podwórza, śmietnik pod scho-
135	"	I	1			dami.
136	"					bez podwórza.
137	"					bez podwórza, w sieni kloaka.
138	"	I	3	2		jedna posesja, jedno ma podwó-
139	"					
140	"					
141	"	I	1	2		
142 ^{2/3}	"	I	1			
144	"	I	1			brudne.
145	"	I	1	2		brudne.
146	"	I	1	2		brudne.
147	"	I	1	2		brudne.
148	"					wspólne z Nr. 146.
149	"	I	1	2		
150	"	I	1	2		nadzwyczaj brudno utrzymane.
151	"	I	1			bardzo brudne.
152	"	I	1			bardzo brudne.
153	"	I	1	2		niesłychanie brudne.
154	"	I	1	2		niesłychanie brudne.
155	"					nie ma podwórza, kloaka w sieni.

NUMER	RODZAJ	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
		W którym podw.			
		Podwórza	Śmietnika	Studni	

11. Golebia (Nowomiejska).

156	K.					bez podwórza.
157	"	I	1			
158	"	I	1			
159	"	I	1	2		
160	"	I	1			niechlujne.
161	"	I	1	2		
162	"					bez podwórza.
163	"	I	1		3	bardzo brudne.
		II	1			bardzo brudne.
164	"					bez podwórza.
165	"					bez podwórza, śmietnik i kloaka [w ziemi, fetor zaraźliwy.
166	"	I	1			
167	"	I	1	2	1	studnia zepsuta bez użytku, nie- niema podwórza. [bezpieczna.
168	"					
170	"	I	1			
171	"					
172	"	I	1			
173	"	I	1			
174	"	I	1			
175	"	I	1			
176	"	I	1	2		brudno nadzwyczaj.
177	"	I	1	3		brudno nadzwyczaj.
178	"					wspólne z Nr. 133.
189	"	I	1	2		

12. Krzywe-Koło.

180	K.					Patrz Nr. 57, albowiem też posesja ma 3 numera, t. j. 57, 180 i 199.
181	"					
182	"	I	1			
183	"	I	1			brudne.
184	"	I	1	2		brudne.
		II	1			brudne.
185	"	I	1			
186	"	I	2	2		
187	"	I	1	2		

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
188	K.	I	1			nadzwyczaj brudne.
189	"	I	1			nadzwyczaj brudne.
190	"	I	2			
19 1/2	Pl.					plac bardzo zagnojony.
193	K.	I	1	2		brudne.
194	"	I	1			brudne.
195	"	I	2	2		
196	"	I	1			bardzo brudne.
197	"	I	1			bardzo brudne.
198	Pl.					plac.
13. Celna (Gnojowa góra).						
199	K.					patrz Nr. 57 (na rogu Brzozowej i Kamiennych Schodków).
14. Brzozowa.						
200	K.	I	2	2		wysadzone drzewami.
		II	1	2		drugie podwórze bardzo brudne.
201	"					niema podwórza.
202	"					niema podwórza.
203	"					niema podwórza.
204	"					niema podwórza.
20 3/6	"	I	1			brudne.
207a	"					niema podwórza.
207b	"					(na ulicy Bugaj) niema ani podwó-
208	"	I	1			[rza, ani kloaki.
209	"	I	1			nieczyste.
210	"	I	1			brudne.
		II	1		3	brudne.
211	"	I	1			reparacja domu.
212	"					
213	"	I	1			podwórze zanieczyszczone.
214	"	I	1			nadzwyczaj brudne.
215a	"	I	1	2		kilka drzew, podwórze zanieczy-
215b/16	"	I	3	2	3	[szczone.
215c	"	I	1		3	na ulicy Bugaj. [215b.
216	"					to samo podwórze, które ma Nr.

N U M E R	R O D Z A J	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
217	K.	I	1			
218	D.	I	1			gołoziem. ogródek.
15. Mostowa.						
219	K.	I	1			
22 ^{0/1}	"	I	1	2		zaniedbane.
222	"	I	3			ogródek.
223	"	I	1			zanieczyszczone i parę krzaków.
224	"	I	1			zanieczyszczone.
225	"	I	1			zanieczyszczone.
226	"	I	1	2		zanieczyszczone.
227	"	I	3	2		
228	Pl.					plac.
229	K.	I	1			
230	"	I	1			zanieczyszczone.
231	"					plac pusty zanieczyszczoney.
232	"	I	1			zanieczyszczone.
233	"	I	2	2		
234	"	I	3	3		podwórze wyłożone flizami, też podwórze wspólne posesji Nr. bardzo niechlujne. [248/9.
235	"	I	1			podwórze wspólne z Nr. 166, wy-
236	"					[łożone deskami.
237	"	I	3			
23 ^{8/9}	"	I	2			
240	"					
241	"	I	1			wyłożone deskami, niechlujne.
242	"	I	1			gołoziem, niechlujne.
243	Pl.					plac.
244	K.	I	1			niechlujne.
245	"	I	1			
246	"	I	1			bardzo zanieczyszczone.
247a	"	I	1	2	3	niechlujne.
247b	"	I	1			studnia zepsuta.
16. Freta.						
24 ^{8/9}	K.	I	3	3		wyłożone flizami, bardzo porzą-
250	"	I	1	2		[dnie utrzymane.
251a	"	I	1			bez śmietnika i kloaki.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.			Czystość na 3 klasy podzielona	UWAGI
		Podwórza	Śmietnika	Studni		
251b	K.	I	3		} w tyle ogród.	
		II	1			
		III	1	2		
		IV	1	2		
252	"	I	2			
25 ³ / ₄	"	I	1			
255	"	I	3	2		
256	"	I	2			
257	"	I	3	2	3	
258	"	I	3	2	kilka drzew.	
259	"	I	3	2		
		II	1		bez bruku.	
260	"	I	2	2		
261	"	I	2	2		
262	"	I	2	2		
263	"	I	2	2		
264	"	I	1			
265	"				niema podwórza, w sieni kloaka.	
26 ⁶ / ₇	"	I	3	2	3	
268	"	I	3	2	3	
269	"	I	1		kilka drzew.	
270	"	I	1		nieczyste.	
271	"	I	1		2	
272	"	I	1		3	
273	"	I	2		niechlujne, studnia zepsuta, grozi [niebezpieczeństwem.	
274	"	I	3	3	3	
275	"	I	3	2	3	
276	"	I	2	2	studnia bezużyteczna.	
277	"	I	1	2	2	
278	"	I	2		3	
		II	1	3		
279	"	I	1	2		
280	"	I	3		3	
		II	2	2	wyłożone deskami. wyłożone deskami.	
17. Ryckerska.						
281	Pl.				plac miejski.	
282	K.				bez podwórza, śmiecie na ulicy.	

NUMER	RODZAJ.	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			UWAGI.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
283	K.	I	1			wielka nieczystość, podw. małe.
284	"	I	1			wielka nieczystość. podw. małe.
285	"					niema podwórza, śmiecie na ulicę wyrzucają.
286	"					
287	"					
288	"					
289	"					
290	Pl.					plac M. Warszawy.
291	K.					bez podwórza.
292	"					bez podwórza.
293	"					bez podwórza. [ul. Piekarska.
294	"					bez podwórza, oznaczony Nr. 127,
18. Ślepa.						
295	K.					to samo podwórze co Nr. 225.
296	"					to samo podwórze co Nr. 227.
297 ^b	"					to samo podwórze co Nr. 229.
297 ^a	"					niema podwórza.
298	"					niema podwórza.
299	"					niema podwórza.
300 ^a	"					na ulicy śmietnik i mocznik.
300 ^b	"					to samo podwórze co Nr. 526.
301	"					niema podwórza.
30 ^{2/3}	"					niema podwórza.
304	"					niema podwórza.
305	"					niema podwórza.
306	"	I	1			wyłożone deskami.
19. Nowe-Miasto.						
30 ^{1/8}	K.	I	1	2		
309	"	I	3			
310 ^{1/11}	"	I	3	2		
312	"	I	1			
313	"	I	1	2		
314	"	I	3	2	3	bardzo niechlujne, są drzewka.
315	"	I	3			z ogrodem.
	"	II	1	2		
316	"	I	3	2		

NUMER	RODZAJ	Czystość na 3 klasy podzielona			UWAGI.
		W którym podw.	Podwórza		
			Smietnika	Studni	
317	K.	I	2	2	
318	"	I	2		ogródek.
319	Pl.				
320					plac pusty.
32 1/2	K.	I	2	2	
		II	2	2	3
323	"	I	3	2	3
324	"	I	3		kilka drzew.
	"	II	1	2	
325	"	I	1		
326	"	I	2	2	
327	"	I	1	2	
328	"	I	2		wyłożone deskami, ciasne, zagno-
329	"	I	3	2	[jone.
330	"	I	1	2	bruk zapadnięty, niebezpieczny
331	"	I	3		ogródek. [dół.
332	"	I	1	2	niechlujne.
333	"	I	2	2	
334	"	I	2	2	ogródek.
335	"	I	1	2	niechlujne.
336	"	I	1	2	
337	"	I	1		niechlujne, parę drzewek.
338	"	I	2		
339	"	I	1	2	niechlujne.
340	"	I	2	2	
341	"	I	3		
342	Pl.				plac miasta.
343	K.	I	2	2	
344	"	I	1		niechlujne.
345	"	I	1		niechlujne.
346	"	I	1		niechlujne.
347	"	I	1		
348	"	I	1		wznosi się budowa.
349	"	I			buduje się.
350	"	I	1		
351	"				jatki rzeźnicze.
352	"	I	1		
353	"	I	1		niechlujne.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			UWAGI.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
354	K.	I	2	2		
355	„	I	1	2		niechlujne.
356	„	I	1	2		niechlujne.
357	„	I	1	2		niechlujne.
358	„	I	1			niechlujne, bardzo małe.
359	„	I	1	2		
360	„	I	1			niechlujne.
361	„	I	1			
362	„	I	1			niechlujne.
20. Grodzka.						
363						} zjazd nowy, dawniej Grodzka.
364						
365						
21. Krakowskie-Przedmieście.						
366	K.	I	1			niechlujne.
367	„	I				dzwonnica Ks. Bernardynów.
368	Koś.	I	3			Kościół i klasztor Ks. Bernard.
		II	3	2	3	z tyłu duży ogród owocowy i warzywny.
369	K.	I	3	2	3	nowa Resursa, kilka drzew.
370	„	I	3			Dobroczynność, w około kłaby i drzewa.
		II	2	3	3	studnia nieczynna, należy koniecznie zaprowadzić wodociąg i [gaz.
371	„	I	1	2		
372	„	I	1	2	3	cały dom brudny, gaz zaprowadzony na podwórzu, lecz się nie pali.
373	„	I	1			niechlujne, śmietnik w sieni.
374	„	I	1			
375	„	I	1	2	3	
376	„	I	1			
377	„	I	2	2		oświetlane gazem.
378	„	I	2	2	3	
379	„	I	1			
380	„	I	1			
381	„	I	1	2		

N U M E R	R O D Z A J	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
382	K.	I	1			brudne.
383	„	I	1			brudne.
384	„	I	1			
385	„	I	1	2	3	na obszerność podwórza i ze względu, że jest zajazd poczty, [oświetlenie za małe.
386	„	I	1			
387	Pał.	I	3		3	
		II	3	3	3	
388	„	I	3			
		II	2			z tyłu ogród duży.
		III	2		3	
389	K.	I	3	2		
39%	„	I	1	2	3	
		II	2	2		w tyle ogród duży.
		III	1		3	
		IV	1			
392	Koś.					kościół PP. Wizytek.
393d	Pał.	I	3	3	3	wzorowa czystość, w środku kłęb drzewami wysadzony, oświetlony lampą.
393b	„	I	3	3	3	jest latarnia, ale nie oświetlają nią dziedzińca.
394	„	I	3	2	3	pałac Kazimierowski, kłęby i wodociąg, w tyle ogród.
395	K.	I	3	3	3	bardzo czysto lecz brak oświetlenia w nocy, w szpitalu więcej niż gdzieindziej potrzebnego, [z tyłu ogródek.
396	„	II	3	3		
397	„	I	2	2		
398	„	I	1	2	3	
399	„	I	3	2	3	
400	„	I	2	2	3	
401	„	I	3	2	3	
402	„	I	3	3	3	
402	„	I	3		3	śmiecie nie mają schowania, złożone na kupę.
403	„	I	2		3	
404	„	I	3	3	3	
		II	2			
405	„	I	2	2	3	

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
40 %	K.	I	3	2	3	
		II	2			
408	Koś.					kościół i klasztor Ks. Misjonarzy.
409	K.	I	3			
		II	2	2	3	
410	Pał.	I	3		3	w tyle obszerny ogród. za pałacem obszerny ogród; w pierwszym krzewy, drzewka; podwórza oświetlane są gazem.
		II	3			
		III	3			
411	K.	I	3		3	w tyle podwórza ogródek, oświetlone gazem, kłęb w środku.
		II	3	2	3	oświetlone gazem, ogródek.
412a	„	I	1		3	w najwyższym stopniu niechlujne.
412b	„	I	3	2	3	kilka drzew.
412c	„	I	3	3	3	oświetlone gazem.
413 1/2 a	„	I	3		3	podw. oświetlane gazem.
		II	1	2		podw. oświetlane gazem.
413a	„	I	3		3	podw. oświetlane gazem, [woda przewyborna.]
		II	2	2		
413aa	„	I	3	2	3	na rogu Królewskiej ulicy.
413h	„	I	3		3	w środku kłęb, (róg saskiego placu i Królewskiej ulicy).
413b	„	I	3		3	oświetlane gazem (na ulicy Królewskiej).
		II	3		3	
413c	Ogr.					ogród Saski.
413d	K.					buduje się (na rogu ulicy Żabiéj).
413e	„	I	3			wzorowa czystość i zagospodarowanie.
413f	„	I	3	2	3	
413g	„	I	3	2	3	w podwórku roślinność.
413	„	I	1	2	3	oświetlone gazem.
		II	1	2		
414	„	I	3	2	3	oświet. gazem, budowa nieukoń.
415	Pał.	I	3			
		II	1	2	3	jeszcze nie skończona budowa, za pałacem ogród.
		III	2			
415a	K.	I	3	3	3	na ulicy Czystej.
416	„	I	1	2	3	
417	„	I	2	2		światło w sieni i na schodach.
418	„	I	1	2	3	

BIBLIOTEKA TECHNICZNA
WARSZAWA

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
			419	K.	I	
420	"	I	1	2		
421	Pał.	I	3			
		II	3		3	
		III	3		3	
		IV	3	3		
422	K.					
423	"					
424	"					
425	"					
426	"					
427	"					
428	"	I	3			
429	"					
430	"	I	1			
431	"	I	1		3	
432	"					
433	"					
434	"	I	1		3	
435	"	I	2			
436	"	I	1			
437	"	I	1			
438	"	I	1			
439	"	I	1			
440	"	I	3	3		
441	"	I	3			

bardzo zanieczyszczone.

W drugim podwórzu jedno drzewo, wszystkie bywają oświetlane gazem. Rynsztok przeprowadzony pod mostkiem, przez wszystkie podwórza wiodący ścieki z Nowosenatorskiej ulicy na Krak.-Przedmieście w czasie ulewy a osobiście roztopów, zalewa i zanieczyszcza podwórza, należałoby koniecznie w miejsce rynsztoka zaprowadzić kanał, tymbardziej, że łatwo go połączyć z kanałem miejskim będącym przy poczcie. Wychodki zbyt odległe leżą od izby passażerskiej, ztąd wielka niedogodność.

niema podwórza. [dność.
niema podwórza.
niema podwórza.
niema podwórza.
niema podwórza.
niema podwórza.
niema podwórza.
niema podwórza.
niema podwórza.
niema podwórza.

[czysto utrzymane.
sień oświetlana gazem, podwórze

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			UWAGI.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
442	K.	I	3		3	
443	"	I	3			
444	"	I	3			
445	"	I	3			
446	"	I	3			
447	"	I	3			
44 ^{8/9}	"	I	3			
450	"	I	2		3	
451	"	I	2	3	3	
		II	1			
452	"	I	1			[smrodliwy.
453	"	I	3			nieporządnie utrzymany, mocznik
454	"	I	1			
45 ^{5/6}	"	I	3			[śmietnik.
457	"					niema podwórza, w sieni kloaka i
458	Pl.					plac przed zamkiem.
22. Senatorska.						
459	K.	I	3	3	3	wzorowy porządek i gaz.
460	Pał.	I	2	2	3	dwie studnie, latarnia, mieszkania w oficynie tuż przy kloakach, pod względem higienicznym są niezdrowe i powinny być zniesione.
461	"	I	2	3		są dwie latarnie, lecz nie bywają oświetlane, na dziedzińcu kilka zanieczyszczonych [drzewek.
462	"	I	2		3	wodociąg i studnia, gaz, obok ogr.
		II	2	2	3	wodociąg i studnia, gaz, obok ogr. gaz.
		III	2	2		
		IV	1			
463	K.	I	2			
		II	1	2		studnia zepsuta, mały ogródeczek.
464	"	I	3		3	kląb i drzewa.
		II	1	2		podwórza bruno, studnia i latarnie nieużyteczne.
		III	1			
465	Koś.					Kościół Panien Kanoniczek.
466	K.	I	2	2	3	gaz.
467a	"	I	2	2	3	dwie studnie.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
467b	K.	I	3	3		bardzo starannie zagospodarowa- [ne.
		II	3	2	3	
		III	3			
467%	"	I	3		3	
		II	2	2	3	
470	"	I	3	2	3	w środku kłęb.
471a	"	I	3	2	3	gaz.
471b	"	I	3		3	ogródek.
471c	"	I	3	2	3	jest latarnia, ale nieoświetlana.
471d	Pał.	I	3	3	3	
		II	3			
		III	3			ogródek.
471e	K.	I	3	3	3	
471f	"	I	3		3	gaz.
471g	"	I	3	2	3	
471h	"	I	3			
472	Pał.	II	3	2	3	
		I	3			w środku kłęb.
		II	3		3	
		III	3	3	3	
		IV	3			
		V	3	3	3	
473a	K.	VI	3	2	3	dwie studnie, z tyłu duży ogród, w sieni (ale tylko w jednej) kloaka. kościół i klasztor Ks. Reformatów. bardzo dobra woda, za klasztorem duży ogród, w każdym dziedziń- cu roślinność.
		I	2	3	3	
		II	1			
		III	2		3	
473b	"	IV	3			
		I	2	2	3	jest przyrząd do oświetlenia, bez- użyteczny.
473c	"	I	3	2	3	ogródek, czysto i starannie utrzy- [mane.
474	"	I	3			
475	Pał.	I	3			
476a	K.	I	2			
477a	"	I	2	2	3	
478	"	I	2	2	3	
		II	1			

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
479	Pał.	I	3		3	w I. i III. podwórzu wodociągi, studnie zatem bez wody, jako niepotrzebne należy zasypać; za pałacem ogród obszerny, gaz.
		II	2	2		
		III	1	2		
480	K.	I	2			
		II	2	2	3	
23. Nowo-Scnatorska.						
476b	K.	I	3	2	3	gaz.
476c	„	I	1	2	3	
		II	2	2		
476d	„	I	2	2	3	gaz.
		II	1	2		
477b	„	I	2	2		latarnia bez użytku.
24. Miodowa.						
481	K.	I	2	2	3	
482	Pał.	I	3		3	
		II	2	2		
		III	3		3	
483	K.	I	3	3	3	
484a	„	I	2	2	3	
		II	1			
484b	„	I	3	2		mocznik nieporządny; drzewa.
485	„	I	2	2	2	
486a	„	I	3	2	3	kilka drzew, [pali.
486b	„	I	3	2	3	zaprowadzony gaz, lecz się nie
487	Pał.	I	3		3	dwie są studnie; jest ślad, że nie- gdys było oświetlane.
		II	3	2		
488	K.	I	3			kilka drzew.
489a	„	I	3		3	gaz i ogródek.
		II	1			bardzo brudne, bruk wy- } łamany. } od ulicy Długiej.
489b	„	I	2	2	3	gaz, ogródek. [wniej światło.
489c	„	I	3	3	3	
489d	„	I	1	2	3	latarnie świadczą, że palono da- buduje się, — ogród, — gaz.
490	„	I	3		3	dwie studnie, gaz.
491	„	I	3		3	

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
492	Pał.	I	3			[cem ogród.
		II	2	2	3	w połowie niezabudowane; za pla-
493	"	I	3			w I. kłęb, za pałacem duży ogród,
		II	2		3	drzewa. [gaz.
		III	2			drzewa.
		IV	1	2	3	drzewa.
494	"	I	1	2	3	ogród z tyłu warzywny i owocowy.
495a	"	I	1	3	3	
		II	1			
495b	K.	I	1	2	3	
		II	1	3		
		III	1			
496	Pał.	I	2	2	3	gaz.
		II	2	3	3	
25. Podwale.						
497a	Pał.	I	1	2	}	kilka drzew.
		II	1	2		
		III	2			
497b	K.	I	3			
497c	"	I	2	2	3	
498	"	I	3	3	3	gaz, bardzo czysto utrzymane.
499	"	I	2			
500a	Pał.	I	1	3	3	restauracja budowy.
500b	"	I	1	2	3	oświetlone lampą; drzewa.
500c	"	I	1	2	3	niegdyś było oświetlane.
501	"	I	2	2	3	toż samo podwórze ma Nr. 592.
502	"	I	1	2	3	
		II	1	2		
		III	1			
503	Pl.					plac Miasta Warszawy.
504	K.					Jatki rzeźnicze, niedogodne, wąz- kie, ciasne, brak przystępu po- wietrza.
505	"					niema podwórza, kloaka w sieni.
506	"	I	1			bardzo brudne.
507	"					niema podwórza, kloaka w sieni.
508	"	I	1			bardzo brudne,

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
509	K.	I	1			
510	"	I	1			brudne.
511	"	I	1	2		
512	"	I	1			bardzo brudne. [śmietnik.
513	"					niema podwórza, w sieni kloaka i
514	"	I	1	3		na wązkim Dunaju.
515	"					
516	"					jedna posesja.
517	"					
518	"	I	3	2	3	
519	"	I	3	2		
520	"	I	2	2		
52 ¹ / ₂	"	I	2	2	3	śmietnik w nieporządku.
523	"	I	1	2		
524	"	I	2			
525	"	I	1	2	3	
526	"	I	1	2	3	
527	"	I	3			
528	"	I	2	2		
529	"	I	1			kilka krzewów.
		II	1	2	3	
530						
531						
532	"	I	1	3		
533	"	I	1			
534	Pl.					plac przed zamkiem.

26. **Zawrót.** Na tę ulicę wychodzą boki posesji Nr. 523 i 524.

27. Kapitulna.

535	K.	I	1			nieczyste.
536	"	I	1		2	
537	"					niema podwórza, w sieni kloaka.
538	"	I	1			[deskami.
539	"	I	1		2	nieczysto utrzymane, wyłożone

28. Długa.

540	K.	I	1			bardzo nieczyste.
541	"	I	2	2		

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
542	K.	I	3	2	3	gaz i ogródek.
543a	„	I	3		3	roślinność.
543b	„	II	1			bardzo brudne.
544	„	I	1			bardzo brudne, ogród.
544	„	I	3	3	3	gaz, wzorowa czystość.
545	„	II	3	2		
545	„	I	2			ogródek.
546	„	II	2	2	3	
546	„	I	1	2	3	
546	„	II	1			zanieczyszczone.
547a	„	I	3			
547b	„	II	2	2		
547b	„	I	3		3	
547b	„	II	1	2	3	te same podwórza służą dla numerów posesji 1790 — 1790a.
547c	„	I	3			
548	„					nie ma podwórza.
549	Pał.	I	1			
549a	K.	I	3	2	3	gaz.
549a	„	II	3			
549a	„	III	3	2		
549b	„	I	2			w ogrodzie Krasińskich, od ulicy
550	„	I	3			[Nalewki.
550	„	II	2	2	3	ogródek.
551	„	I	2	2	3	
552	„	I	1	2	3	
553	„					wspólne podwórce, bardzo niechlujne.
554a	„					
555	„					wznosi się budowa.
556	Pał.	I	3		3	z tyłu ogród.
556	„	II	3	2		gaz, z tyłu ogród.
556	„	III	1	2		z tyłu ogród.
557	„	I	3		3	
557	„	II	1	2	3	
558 ⁹ / ₉	„	I	3	2	3	
560ab	„	I	3		3	wysadzone
560ab	„	II	3	2	3	drzewami. } w podwórzach za-
560ab	„					ogr. kwiat. } prowadzony wodo-
560ab	„					i krzewy. } ciąg o 7 kranach,
560ab	„					prócz tego 4 krany

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
560ab	Pał.	III	3		3	ogródek } w budynkach; w trze- warzyw. } cim studnia; całe za- } gospodarowanie sta- } ranne i schludnie u- } trzymane.
561cd	K.	I	3			gaz, obok ogród.
		II	3	2	3	
		III	3	2		
562	Pl.					plac.
563	K.	I	3		3	dwa kłaby z drzewami, oświetlone latarnią, bardzo czysto utrzy- [mane.
		II	3	2	3	
564	"	I	3			
56 ⁵ / ₆	"	I	3	3	3	parę drzewek, pod ścianą dzikie [wino.
567	"	I	3	3		
568	"	I	1	2		
569	"					
570	"	I	2			gaz, drzewa.
571	"					
57 ² / ₃	"	I	3	3	3	
574	"	I	2	2		
575	"					ma wspólne podwórze z Nr. 595.
576	"	I	2	2		[kloaka.
577	"					bez podwórza, w sieni mocznik i
578	"	I	1			bardzo niechlujne.
579	"	I	1			bardzo niechlujne.
580	"	I	2	2	3	
581	"	I	1			niechlujne.
		II	1	2	3	niechlujne.
582	"	I	3	2	3	kilka drzew.
583	"	I	3	2	3	drzewa, gaz.
584	"	I	3	2	3	drzewa, gaz.
585	"	I	3	2	3	część podwórza niezabrukowana, w środku kłab, gaz.
		II	2	2	3	roślinność.
586a	"	I	3	2	3	ogródek i gaz.
586b	"	I	2			jest latarnia, ale nie oświetlają jej. ogród duży.
		II	2	2		
587	"	I	1		3	

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
			588	K.	I	
		II	2	2	3	
		III	3			ogród.
589	„	I	2	2	3	
590	„	I	2	2	3	jest przyrząd do oświetlenia, lecz nie użyty, kilka drzew.
591	Pał.	I	3	2	3	jest przyrząd do oświetlenia, lecz nie użyty, kilka drzew, studnia
592	K.	I	1		3	[i wodociąg.
		II	2			
		III	1	2		
		IV	1			
592a	„	I	3	2	3	

29. **Wązka.** Boki Nr. 590 i 591.

30. **Bieląnska.**

593	K.	I	1	2		
594	„	I	1	2		
595	„	I	2	2	3	toż podwórko służy i posesji Nr. 575.
596	„	I	2	2		
597	„	I	2			wspólne podwórza dwóm posesjom.
598	„	I	1	2		
599b	„	I	3	2		kilka drzew.
600ab	„	I	2	2	3	
601a	„	I		2	3	podwórze oświetlone gazem, obecnie wznosi się budowa.
601b	„	I	2	2	3	podwórze oświetlone gazem.
602	„	I	3	2	3	w środku dziedzińca kłęb, kilka drzew, oświetlany bywa gazem.
603	„	I	1	2	3	latarnia bez użytku.
604	„	I	2	2	3	
605	„	I	2	2	3	
606	„	I	1	2		podwórze zanieczyszczone, to samo podwórze ma Nr. 618.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
607	Pał.	I	3		3	studnia i wodociąg, w środku [kłęb. studnia i wodociąg. ogr. i wodotrysk.] wszystkie podwórza bywają oświetl. latarnią lub gazem, i wysadzone drzewami.
		II	2	2	3	
		III	1	2	3	
		IV	3			
608	„	I	1	2	3	oba podwórza zanieczyszczone, bruk zarzucony gnojem, z tyłu w drugim podwórzu ogród.
609	K.	II	1	2	3	całe podwórko wyłożone asfaltem, wzorowa czystość i porządek.
610	„	I	3	2		zanieczyszczone, zaniedbane, bez bruku.
611	„	I	1			zanieczyszczone, zaniedbane, bez bruku, na dachu komórek, śmiecie leżą.
31. Tłómaczkie.						
599ac)	K.	I	2	2		kilka drzew.
600c)		I	3			małe podwóreczko, bez śmietnika, ale czysto utrzymane.
600d	„	I	3			
600ef	D.	I	2			kilka drzew, z tyłu oficyny brudne i bardzo niezdrowe.
32. Wierzbowa.						
612	Pał.	I	3			oświetlane gazem. mały kłęb. } za pałacem ogród.
		II	3			
		III	2	2	3	
		IV	3			
		V	1	2		
613	K.	I	3		3	mały kłęb. zaniedbane. kilka drzew.
		II	1	2		
614a	„	I	3	2	3	wodociąg, oświetlane latarnią.
614b	„	I	2		3	w podwórzu ogródek.
		II	1	2		zanieczyszczone.
		III	2			

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.	ZAMIEK
			Podwórza	Smietnika	Studni		

33. Czysta.

Na tę ulicę wychodzą boki Numerów 413, 414 i 415, oraz:

415a	K.					patrz pod numerem porządkowym. [roślinność. dwie studnie, oświetlone gazem, podwórko w około brukowane, w środku zwirowane. oświetlone gazem, wszędzie czy- stość naśladowania godna.
635	"	I	3	3		
638a	"	I	3	3	3	
638b	"	I	3	3	3	
638c	"	I	3			
		II	2	3	3	

34. Niecała.

614c	K.	I	1	2	3	buduje się front. w środku kłęb, fontanna, wodo- ciąg.
614d	"	I	1	2	3	
614ef	"	I	3	3	3	
614g	"	I	2	2	3	
614h	"	I	2	3	3	
614i	"	I	1			
614k	"	I	3	3	3	
614l	"	I	2	3	3	
614ł	"	I	2	3	3	
614m	"	I	3	3	3	

35. Danilowiczowska.

615	K.	I	3	2	3	w środku kłęb, kilka drzew.
616	"	I	2	2	3	
		II	2			w obu podwórzach drzewa.
617	"	I	3			w środku podwórza kłęb.
		II	3	2		z dużym ogrodem owocowym.
		III	1	2	3	
		IV	1			
618	"					patrz Nr. 606.
619	"	I	2			w środku podwórza kłęb. tyły budowy Ratusza.
620	"	I	2	2	3	
621	"	I				
622	"	I				
623	"	I				

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	

36. Kozia.

624	K.	I	3		3	kilka drzew.
		II	3	2		obok ogród
625	„	I	3		3	dwie studnie.
		II	2	2	3	[lampką.
626	„	I	2	2	3	kilka drzew, oświetlane bywa

37. Krótka. Na tę ulicę wychodzą boki Nr. 439 i 440.

38. Trębacka.

627	K.	I	1	2		
628	„	I	1			zanieczyszczone.
629	„	I	1	2		zanieczyszczone.
630	„	I	2	2	3	
631	„	I	1	2		zanieczyszczone.
632	„	I	1	2		
633	Pl.					plac zajęty na ulicę.
634a	K.	I	2	2	3	latarnia bez użytku.
634b	„	I	3	2	3	
635	„	I	3			
636	}	I	1	2		
637						
638	„	I	3	2	3	w środku kłęb, w tyle podwórza
638b	„					[mały ogródek.
639	„	I	3	2	3	
640	„	I	3	2	3	
641	„	I	2		3	
642	„	I	3	3	3	

39. Przejazd.

643	K.	I	1	2		podwórko oświetlane bywa gazem, ale zanieczyszczone.	
644	„	I	1		3	zanieczyszczone.	
64 1/2	Pał.	I	3			} oświetlane latarnią; obok duży ogród.	
		II	3		3		
		III	2	2	3		studnia i wodociąg.
		IV	2	2			

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
64 1/8	K.	I	2	2	3	trzy studnie, z tych dwie nieużyteczne, należałoby je zasypać.
649	"	I	2	2	3	
650	"	I	1	2	3	chlów, obok ogródek.
651	"	I	3	2		
652	"	II	2	2	3	dwie studnie, jedna nieużyteczna.
653	"	I	2	3	3	
		II	1	1	3	
40. Leszno.						
654	K.	I	3	2	3	w tyle ogródek owocowy.
655	"	I	3	2	3	
656	"	I	3	3	3	w tyle ogródek owocowy.
657ab	"	I	3	2	3	
		II	3	3	3	
657c	"	I	3	2	3	w tyle ogródek owocowy.
658	"	I	3	2	3	
659	"	I	3	3	3	w tyle ogródek owocowy.
660	"	I	3	2	3	
66 1/2	"	I	3	2	3	w podwórzu i w tyle mały ogródek.
663	"	I	3	3	3	
664	"	II	3	3	3	podw. oświetl. gazem, w I. podwórzu mały ogr. z krzewami.
665	"	I	3	2	3	
666	"	I	3	2	3	w tyle mały ogródek.
667	"	I	3	2	3	
668	"	I	3	2	3	latarnia wisząca czynna.
669	"	II	3	2	3	
670a	"	I	3	3	3	w tyle ogródek owocowy.
670b	"	I	3	2	3	
671a	"	I	3	2	3	podwórze oświetl. bywa latarnią. obok podwórza ogródek.
		II	2	2	3	
		III	3	2	3	
671b	"	I	3	2	3	w podwórzu jeden ogródek mały.
		II	3	2	3	
671c	"	I	3	3	3	w tyle ogródek mały.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.			Czystość na 3 klasy podzielona	U W A G I.
		Podwórza	Smietnika	Studni		
672	K.	I	2	3	w podwórzu, z powodu garbarni, znaczna smrodliwość.	
673a	"	I	3	3	w tyle ogródek.	
673b	"	I	3	3		
		II	2	3	ogródek.	
674	"	I	3	3	w długości $\frac{1}{3}$ podw. ogr. owoc.	
675	"	I	3	3	w tyle ogród owocowy.	
676	"	I	3	3	w tyle ogród owocowy.	
		II	3	3	w tyle ogród owocowy.	
677	"	I	2	3	w tyle ogród owocowy.	
678	"	I	3	3	w tyle ogród owocowy.	
679/80	"	I	3	3	w tyle ogród owocowy.	
681	"	I	3	3	w tyle ogród owocowy. [kłąb.	
682	"	I	3	3	w tyle ogr. owoc. w środku podw.	
683	"	I	3	3		
684	"	I	3	3	w połowie długości podw. ogródek owocowy.	
685	"	I	3	3	czystość największa.	
686	"	I	3	3	czystość największa.	
687						
688	Pl.					
689						
690	K.	I	3	3	w tyle ogródek owocowy.	
		II	3	3		
691	"	I	2	3	w tyle ogródek owocowy.	
692	D.	I	2	3	w około tej posesji ogrody.	
693	"	I	2	3	w około tej posesji ogrody.	
694	K.	I	3	3	w tyle ogród.	
695	"	I	2	3	w tyle ogród.	
696	D.	II	3	3	w tyle ogród.	
697a	Pl.				plac.	
697b	D.	I	1	3	w tyle ogród owocowy.	
698						
699	Ogr.				ogród.	
700	"				ogród.	
701a	K.	I	3	3	ogródek mały w podwórzu.	
701c	"	I	3	3	2 małe ogr. wysadzone kasztan. z obu str. w podw. obok duży ogr.	

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
701b	K.	I	3	2	w tyle ogród owocowy.	
		II	3	3		
		III	3			
702	"	I	3	3	w tyle ogród owocowy, ale mały.	
703	"	I	3	3		
704	"	I	3	3	3	
		II	3			
705	"	I	3	3	3	w tyle ogród owocowy.
706	Pał.	I	3		3	
		II	3	2		
		III	3	2		
707	K.	I	3	2	3	w tyle ogródek.
70 ⁸ / ₉	Pl.					
710	K.	I	3	3	3	
711	"	I	3	2	3	ogródek mały w podwórzu.
712	"	I	3	3	3	
713	"	I	3	3	3	
714	D.	I	3	2	3	
715	"	I	3	3	3	w przedłużeniu podw. ogródek.
716	"	I	3	2	3	
717 ¹ / ₈	K.	I	3	2	3	
		II	3			
719	"	I	3		3	w przedłużeniu pierwszego podw. [ogródek.
		II	2			
720	"	I	3	2	3	w tyle ogród.
721	"	I	3	2	3	w tyle ogród.
722	"	I	3	2		w podwórzu mały ogródek.
723	"	I	3	2	3	
		II	3	2		
724	"	I	3	3	3	
		II	3	2		
725	"	I	3	3	3	w tyle ogród.
726ab	"	I	3	3	3	wysadzone akacjami, z tyłu ogród, róg Orlej i Leszna.
		II	3	2	3	
72 ⁷ / ₈	"	I	3	2	3	
729	"	I	3	2	3	
730	"	I	3	3	3	
731	"	I	3	3	3	w tyle ogródek,

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
			732	K.	I	
733	„	I	3		3	
		II	3	2		
734 ³ / ₃	Pl.					plac Komisjsji Rządowej; obecnie [muruja.
736	K.	I	3	3	3	
41. Rymarska.						
73 ¹ / ₄	K.	I	1	3	3	studnia obfituje w dobrą wodę, z niej dawniej zasilano studnie Starego - Miasta; wszystkie podwórza niechlujne, mianowicie w jesieni i na wiosnę.
		II	1			
		III	1			
739a	„	I	2	2		bardzo nieczyste. nieczyste.
		II	1	2		
739b	„	I	1			
740	„	I	1	2	3	
741	„	I	1	2		
742	„	I	3		3	
743a	„	I	3	3	3	ogródek.
		II	3			
743b	„	I	2	2	3	
744	„	I	3		3	w środku duży kłęb; oświetlone latarnią. wznosi się bułowa, i kilka [drzew. kłęb, — w około wysadzone [drzewami; latarnia.
		II	1		3	
		III	3			
		IV	3		3	
		V	3		3	
		VI	3		3	
		VII	3	2		
42. Elektoralna.						
74 ⁵ / ₆	K.	I	3	2	3	kilka drzew. ogródek.
747	„	I	3		3	
		II	1			
748	„	I	3			
749	„	I	3	2	3	
		II	3	2	3	

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
75%	K.	I			3	całe zabudowanie otoczone ogrodem, wodociąg, gaz, i trzy pod- [ziemne wentylatory.
		II		3	3	
752	"	I	3	2	3	oświetlone gazem; ogród. podwórza niebrukowane, kilka drzew.
753	"	I	3	2	3	
754	"	I	1	2		dwa kląby, duży ogród.
		II	1			
755	"	I	3		3	
		II	2		3	
756	D.	I	2			podwórze niebrukowane. bardzo brudne.
757	"	I	2	2	3	
758	"	I	1			podwórze niebrukowane, b. brudne, kilka drzewek, z ogródkiem.
759	"	I	1	2	3	
760	K.	I	1	2	3	
761	D.	I	1	2	3	wznosi się budowla; znajduje się jedno drzewo. [chlów.
762	"	I	2	3	3	
763	K.	I	3	3	3	z ogrodem.
764	D.	I	3		2	
		II	2	2		
765	K.	I	2	2	3	wysa lzone kasztanami.
766	"	I	3	2	3	
		II	2	2		
767	"	I	2		3	wysadzone kasztanami.
		II	2	2		
768	D.	I	1		3	z ogródkiem.
769	"	I	2		3	kilka krzaków.
		II	1			zanieczyszczone, bez bruku.
770	"	I	3	2	3	bruk nierówny; z ogrodem.
771	"	I	1		3	z tyłu ogród.
		II	1	2		
772	"	I	3	2	3	z ogrodem.
773	K.	I	1	2	3	z ogrodem.
774	Koś.					Kościół Sgo Karola Boromeusza.
775						
776	K.	I	1		3	bardzo niechlujne, obok ogród.
777	"	I	3	3	3	
778	"	I	3		3	kilka drzew i mały ogródek.
		II	1	2		zanieczyszczone.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			UWAGI	KONTROLA	ZADKIE
			Podwórza	Smietnika	Studni			
779	K.	I	3	2	3			
780	"	I	1		3			
781	"	I	3		3			
782	"	I	3	3	3			z ogródkiem.
783	"	I	2	2	3			z ogródkiem.
784	"	I	2	2	3			mały ogródek,
785	"	I	3	2	3			parę akacji.
		II	2					parę akacji.
786	"	I	2	2	3			z tyłu mały ogródek.
787	"	I	1	2	3			kilka drzewek.
788	"	I	2		3			kilka drzewek.
		II	2	2				
789	"	I	2	2	3			
790	"	I	3					
		II	2					
		III	1	3	3			latarnia.
791	"	I	2		3			
		II	2	2				
792	"	I	2	2	3			
793	"	I	2	2	3			
794a	"	I	2		3			
		II	1	2				
794b	"	I	3		3			
		II	1	2				
794c	"	I	3		3			parę drzewek, z tyłu ogr., latarnia
		II	1	2				[bez użytku.
795	"	I	3	2	3			kilka krzewów i drzewek.
		II	2					z tyłu ogród.
796	"	I	1	2	3			
797	"	I	2		3			
43. Orla.								
798b	K.	I	3	2	3			
798a	"	I	1	2	3			
799	D.	I	2	2	3			jeden krzew.
800	"	I	3		3			
		II	1	2				
801	"	I	3	2	3			

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
			802	D.	I	
803	"	I	2	2	3	
804	"	I	1	3	3	
44. Solna.						
805	K.				3	muruje się front.
806	"	I	2	3	3	jedno drzewko.
807	"	I	2	2	3	
808	"	I	2	2		
809	D.	I	2	2	3	
810	"	I	1	2	3	
811	"	I	1	2	2	
812	"	I	2	2	3	
813	"	I	2	2	3	kilka drzew i mały ogródek.
814	K.	I	1	2	3	
815	"	I	1	2	3	
		II	1			
816	"	I	3	3	3	kilka drzew i ogródek.
817	"	I	2	3	3	
818	D.	I	1		2	nieczysto, podwórza niebrukowa-
819	"	I	1		3	ne, z ogródkiem.
820	"	I	2	2	3	jedno drzewo.
45. Ogrodowa.						
821	K.	I	3	3	3	
822	D.	I	2	2	3	
823	K.	I	3	3		
		II	2	2	3	
824	D.	I	3	2	3	
825	K.	I	3		3	w 3/4 podwórza ogródek.
826	"	I	3	3	3	w środku podwórza ogródek.
827	"	I	3	3	3	w połowie podwórza ogródek.
828	"	I	3	2	3	w połowie podwórza ogródek.
829	"	I	3	2	3	w 1/4 podwórza ogródek mały.
830	"	I	3	3	3	
831	"	I	3	3	3	
832	"	I	3	3	3	
833	D.	I	3	3	3	w połowie podwórza ogródek.
834	"	I	3	2	3	

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
835	D.	I	2	2	3	
836	K.	I	1	2	3	
837	"	I	2	2	3	
83 ^{8/9}	"	I	3	2	3	ogródek mały w podwórzu.
840	D.	I	3	3	3	ogródek spory w podwórzu.
841	"	I	2	3	3	
84 ^{2/3}	"	I	3	2	3	
		II	2			w drugim podwórzu w połowie ogródek.
844	K.	I	2	2	3	w tyle ogród owocowy.
		II	2			
845	"	I	3	2	3	w tyle ogród.
84 ^{6/7}	"	I	2	2	3	
848	"	I	2	2	3	w tyle ogród.
849	"	I	3	3	3	
850	Pl.					plac pusty.
851	D.	I	2	2	3	
852	"	I	2		3	
		II	1	2		drugie podwórze nieczyste.
853	"	I	2		3	
854	"	I	2		3	podwórze zagnojone.
855	"	I	2		3	podwórze zagnojone.
856	K.	I	3	3	3	
857	"	I	2	2	3	w tyle ogródek.
858	D.	I	2	3	3	
859	Ogr.					ogród.
860	D.	I	2		3	
		II	1		2	
861	"	I	2	2	3	w tyle ogród.
862	K.	I	3		3	w tyle ogród.
		II	2	2		
863	"	I	1	2	3	podwórze zanieczyszczone.
864	D.	I	1	2	3	podwórze zanieczyszczone.
865	"	I	2	2	3	w połowie podwórza ogródek.
866	"	I	2	2	3	w tyle ogródek.
867ab	"	I	2	2	2	
868	"	I	2	2	3	w tyle ogródek.
869	Pl.					plac pusty.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
			87 ^{0/1}	K. D.	I	
		II	3	2		
872	K.	I	3		3	nowo pobud. kam., w tyle ogród.
873	"	I	3	3	3	w tyle ogród owocowy.
874	"	I	3	3	3	w 1/4 podwórza ogródek w tyle.
875	"	I	2	2	3	
876	"	I	3	3	3	
87 ^{1/8}	"	I	3	3	3	dwie studnie, z tych jedna zepsuta.
		II	1	2	3	
879	D.	I	3		2	obok domu ogród.
880	"	I	2	2	3	w tyle ogród.
		II	2		3	
88 ^{1/2}	"	I	2	2		
883	"	I	3	2		

46. Biała.

884	K.	I	3	3	3	
885	"	I	3	2	3	
886	"	I	2	2	3	
887	D.	I	3	2	3	w środku podwórza ogródek.
888	K.	I	3	3	3	w połowie podw. mały ogródek.
889	"	I	3	2	3	nowa kamienica.
890	"	I	2	2	3	podwórce nieczyste.

47. Chłodna.

891	Pl.					plac Miasta Warszawy.
892	D.					buduje się.
893	"	I	3	2	3	
894	"	II	2	2	3	w tyle podwórza ogród.
895	"	II	2	2	3	
896	"	I	3	2	3	w tyle podwórza ogród.
897	"	I	3	3	3	w tyle podwórza ogród.
898	"	I	3	3	3	w tyle podwórza mały ogródek.
899	Pl.					plac pusty po spaleniu.
900	"					plac pusty po spaleniu.
901	K.	I	3	3	3	w tyle ogród, w podwórzu mały
902	"	I	3	2	3	[ogródek.
903	"	I	2	2	3	mały ogródek w tyle.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
904	K.	I	2	2	3	w tyle podwórza ogród.
905	„	I	2	2	3	w tyle podwórza ogród.
906	D.	I	3	3	3	w tyle podwórza ogród.
907	K.	I	3	2	3	w tyle podwórza ogród.
908	„	I	2	2	3	
909	„	I	2	2	3	w połowie długości podw. ogród.
910	„	I	3	3	3	w tyle ogród.
911	D.	I	3	2	3	w tyle ogród.
912	K.	I	2	2	3	w tyle ogród.
913	„	I	3	3	3	w tyle ogród.
914	D.	I	3	2	3	w tyle ogród.
915 _{1/2}	K.	I	2	2	3	
		II	2			
917	D.	I	1	2	2	
		II	2			
917a	K.	I	3		3	naokoło domu obszerny ogr. owoc.
917b	„	I	2	2	3	ten Nr. od ulicy Krochmalnej.
918	„	I	2	3	3	obok tej posesji jest ogród.
919	„	I	1	2	3	w tyle ogród.
920	„	I	2	3	3	w tyle ogród.
921	„	I	2	3	3	
		II	3			
922	„	I	2	3	3	w tyle ogród.
923	„	I	3	3	3	
924	„	I	3	2	3	gaz.
		II	3			
925	D.	I	3	2	3	w tyle ogród.
926a	K.	I	3	3	3	w tyle ogród spory.
926b	„	I	3	3	3	w tyle ogródek spory, z krzewami w 1/4 części podwórza.
926c	„	I	3	3	3	w tyle ogród.
927b	„	I	3	3	3	w tyle ogródek mały.
927c	D.	I	3	2	3	w tyle ogródek mały.
927a	„	I	3		3	
		II	2		2	w połowie II. podwórza ogródek.
927d	„	I	3	3	3	
927f	„	I	3	3	3	
928	„	I	1		3	

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			UWAGI
			Podwórza	Smietnika	Studni	
929	D.	I	1		3	
930	"	I	1	2	3	
931	"	I	2	2	3	
932	"	I	3	2	3	
933	"	I	3	2	3	
934	"	I	3	2	3	
		H	3	2		
48. Zatyłki.						
935	D. K.	I	3		3	ogródek.
936						
937	"	I	1			
938						
939/40	"	I	3	3		
941	D.	I	3	3		ogródek.
942	K.	I	1			
943	"	I	1			
944	Pl.					plac M. Warszawy.
49. Zimna.						
945	Pl.					plac.
946	K.	I	2	2	3	
947	"	I	3	2	3	
50. Ptasia.						
948	K.	I	1	2	3	
51. Przechodnia.						
949	K.	I	2	2	3	te same numera od ulicy Żabiój.
950a	"	I	1	2	3	
950b	"	I	1	2		
		II	2	2	3	drugie podwórze od ulicy Żabiój.
951						
952	"	I	3	2	3	gaz, w środku kłab.
953						
954	"	I	2	3	3	front domu od ulicy Targowój.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	

52. Żabia.

955	K.	I	2	2	3	od ulicy Żabięj } front na plac. od ulicy Przech. }
		II	1	2		
956a	Pl.					
956b	„	I	2	3	3	studnia jedna zepsuta.

53. Targowa.

957	Pał.	I	1	2	3	podwórze zawalone gnojem.
958	K.	I	2	2	3	gościnny dwór, brudno. to samo podwórze co Nr. 974.
959						
960	K.					
961	„	I	1	2	3	
962	„	I	3	2	3	
963	„	I	3	2	3	

54. Graniczna.

964	K.	I	2	3	3	przyrząd do latarni bez użytku.
965	„	I	3	2	3	
966	„	I	3	2	3	to samo podwórze ma Nr. 973.
967	„	I	3	2	3	
968	„	I	3	2	3	[przechodzi na Gnojną.
969	„					toż samo podwórze ma Nr. 98 ^{3/4} .
970	„					wspólne podwórze z Nr. 982.
971	„	I	3	3	3	starannie utrzymane, gaz.
972	„					gościnny dwór, brudno.

55. Skórzana.

973	K.					toż samo podwórze ma Nr. 967, przechodzi na ulicę Gnojną.
974	„	I	1	2	3	toż samo podwórze ma Nr. 961.

56. Gnojna.

975	K.	I	3			jątki.
976	„	I	2	2	3	
977	„	I	3		3	kilka drzew.
		II	3	3		
978	„	I	1	2	3	
979						

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
98 1/2	K.	I	1	2	3	nieczysto, kilka drzew. latarnia bez użytku. plac M. Warszawy.
982	"	I	3	3	3	
983	"	I	2	3	3	
984	"					
985	"					
57. Kroczałna.						
986	K.	I	3	2	3	kilka drzew. z tyłu ogród. z tyłu ogród. z tyłu ogród. wewnątrz budują oficyny. ogród. z tyłu ogr. od ulicy Grzybowskiéj. ogródek. dwie studnie; ogród od ulicy Wro- [niej]. ogród od ulicy Grzybowskiéj. ogródek. ogródek. ogródek. mały ogródek.
987	"	I	2	2	3	
988	"	I	2	3	3	
		II	2			
989	D.	I	2	2	3	
990	K.	I	1	2	3	
991	"	I	3		3	
		II	1	2		
992ab	"	I	2	2	3	
993	D.	I	1		3	
994	"	I	2	2	3	
995	"	I	2	2	3	
996	K.	I	2	2	3	
997	"	I	2	2	3	
997f	"	I	3	3	3	
998	Pl.					
999a	D.	I	1			
999b	"	I	2		3	
		II	1			
999d	"	I	1	3	3	
999c	"	I	1	2	3	
999e	"	I	2	2	3	
1000	K.	I	3	3	3	
1001a	"	I	2	2	3	
1001b	"	I	1		3	
1001d	"	I	1		3	
1002	"	I	2	2	3	
1003	"	I	3	3	3	
1004	D.	I	1	3	3	
100 3/4	K.	I	1	3		
1007a	D.	I	2	2	3	

N U M E R	R O D Z A J	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
1007b	Pl.					
1008a	D.	I	3	2	3	plac.
1008b	K.	I	3	2	3	ogród z tyłu.
1009a	„	I	3	2	3	
1009b	D.	I	1	1	3	z tyłu ogród.
1010	K.	I	1	2	3	z tyłu ogród.
1011	„				3	z tyłu ogród.
1012	D.	I	2	2	3	muruje się.
1013a	K.	I	3	2	3	
1013b	„	I	1	2	3	
1014	„	I	2	2	3	
1015	D.	I		2	3	
1016	K.	I	3		3	dwie studnie, jedna zepsuta, bu- [duje się.
		II	1		2	
58. Grzybowska.						
1017a	K.					
1018	„	I	1	2	3	
1019	„	I	3	2	3	z tyłu ogródek.
1020	„	I	2	2		z tyłu ogródek.
1021	„	I	3	3	3	z tyłu ogródek.
1022	D.	I	1	2	3	z tyłu ogródek.
1023	K.	I	2			
		II	1	2	3	
1024	D.	I	1	2	3	
1025	K.	I	3	2	3	
1026	D.	I	3	3	2	z tyłu ogród. z tyłu ogród; podwórze starannie utrzymane i wysadzone drzewa- bardzo brudne. [mi. bardzo brudne.
1027 ₁₈	„	I	1			
		II	1			
1029	„	I	2	2	3	
1030	„	I	3	3	3	
1031	Pl.					
1032	K.	I	2	2	3	
1033	Ogr.					
1034a	D.	I	2	2	3	
1034b	„	I	1	3	3	
1035	„	I	1		1	zagnojone.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
1036	D.	I	1			
		II	1			
1036a	„	I	1	3	3	brudne.
1037	K.	I	1	2	2	z ogrodem.
1038a	„	I	1	2	3	podw. niebrukowane, z ogrodem.
1038	„	I	2	2	3	kilka drzew.
1039	„	I	1	2	3	podw. bez bruku, obok duży ogród.
1040	„	I	1	3	3	
		II	1			II. podw. od ulicy Wroniej; z ogr.
1041	„	I	2	2	3	latarnia bez użytku.
1042	„	I	1	3	3	z ogrodem.
1043	Ogr.					
1044	D.	I	1	2	2	podwórze niebrukowane.
1045	K.	I	1	3		zanieczyszczone.
1046	„	I	3	2		obok ogród.
1046a	D.	I	1		3	podwórze niebrukowane; obok
1047a	K.	I	1	2	3	[ogród.
1047b	„	I	1	2	3	
1048	„	I	2	2	3	
1049	„	I	3	2	3	z ogrodem.
1050	„	I	2	3	3	
1051						
1052	„	I	3	2	3	jedna posesja; w środku kłęb.
1053						
1054b	D.	I	1	3	3	
1054a	K.	I			3	muruje się oficyna; z tyłu ogr., na piętrach stolec; gaz.
1054c	„	I	3	3	3	śmietnik wzorowo utrzymany.
1055ag	„	I	2	2	3	
1055b	„	I	3	3	3	kilka drzew.
1055c	„	I	2	2	3	z ogrodem.
1055df	„	I	2	2	3	
1055h	„	I	3		3	
		II	1	2	3	
1055e	„	I	3	2	3	
1056	„	I	3	3	3	podwórze wysadzone drzewami;
1057	„	I	1	2	3	[obok ogród.
1058	D.	I	3	2	3	z ogrodem.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	

1059	K.	I			3	buduje się. latarnia bez użytku; to samo podwórze należy do Nru 1105.
1060		I	2	2	3	
1061		I			3	

59. Królewska.

1062	K.	I	3			piękny ogród; gaz.
		II	2		3	
1063	"	I	2	2	3	oświatl. latarnią; brudno, krzaki, krzewy, drzewka; II. podw. zaw środku kłab. [nieczyszczone. wzorowa czystość; front od ulicy Marszałkowskiej; gaz.
1064		I	2		3	
1065a	"	II	1	2		wzorowa czystość; front od ulicy Marszałkowskiej; gaz.
1065b		I	3	3		
		I	3	3	3	

60. Nowa.

1066a	K.	I	3	2	3	kilka drzew.
1066b		I	2	2	3	
		II	2			
1066c	"	I	3	3	3	plac Banku.
1066d		I				
1066e	Pl.					bardzo czysto.
1066f						
1066g						
1066h	K.	I	3	3	3	plac.
1066i		I				
1066o	Pl.	I	2	2	3	front na Marszałkowską.
1066p		I	2		3	
1066q	"	I	2		3	gruzy niewywiezione, kilka drzew.
1066r		I	2	3	3	

59. Królewska (dalszy ciąg).

1066n	K.	I	3	3		z ogrodem; gaz. kłab. kilka drzew. } z tyłu ogród. z ogr. od Nowej.	
1066k		Pał.	I	2			
			II	2	2		
	K.	III	2	2	3		
1066s		I	3	3			
1067	"	I	2	2	3		

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
			106 ^{8/10}	K.	I	
		II	3			
1070	„	I	3	3	3	kilka drzew.
1071a	Koś.					Kościół Ewangelicki.
1071b	„	I	3	2	3	
1072	„	I	3	3	3	
1073						
1074	Pl.					plac przed Kościołem.
1075						
1076	K.					
60. Graniczna.						
1077a	K.	I	2	2	3	z tyłu ogród wód mineralnych.
1077b	„	I	3	3	3	gaz; wzorowo i z przepychem utrzymane; z tyłu ogród.
1077d	„	I	3	2	3	kilka drzew.
1077c	„	I	3	3	3	z tyłu ogród.
1078a	„	I	3	3	3	z tyłu ogród.
1078b	„	I	3	2	3	z tyłu ogród.
1078c	„	I	2	2		
1078d	„	I				
61. Późna. Boki posesji Nr. 1064, 1065 i 1066.						
62. Twarda.						
1079	K.	I	1	3	3	z tyłu ogród.
1080	„	I	1	2	3	
1081	„	I	3	2	3	z tyłu ogród.
1082	„	I	3	2	3	
		II	2		3	
		III	2			
1083	„	I	3	2	3	gaz.
		II	1	2	3	
1084	„	I	3	3	3	kilka drzew.
1085a	„	I	2	2	3	z ogrodem.
1085b	„	I	1		3	jatki żydowskie; rzeź gęsi, nieczysto i niezdrowo, prawie bez bruku.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
1085b	K.	II	1	2		brak wody.
		III	1			
		IV	1			
1086	„	I	1	2	3	kilka drzew.
1087a	„	I	1		3	z ogrodem.
1087b	„	I	1	2	3	z ogrodem.
1088						
1089a	D.	I	2	2	3	z ogrodem.
1089b	„	I	2	2	3	
1090c	K.	I				buduje się.
1090a	„	I	1	2	2	
1090b	„	I	1	2	2	bez bruku, obok duży ogród.
1091a	„	I	3	2	3	
1091b	D.	I	1		2	bez bruku, zanieczyszczone; studnia ocembrowana, zaledwie na z ogrodem. [1/2 ł. nad ziemią.
1092a	K.	I	1	2	3	
1092b	„	I	2		3	z tyłu ogród.
		II	1		3	
		III	1			
1093	„	I	1	2	3	to samo podw. co i w Nr. 1223.
1094a	„	I	3	3	3	ogródek.
1094b	„	I	1		3	podwórze bez bruku.
1094c	„	I	3	3	3	front od ulicy Ciepłej.
1095	„	I	3	2	3	z ogrodem.
1096	„	I	1		3	buduje się oficyna; z tyłu ogród.
1097	„	I	1		3	studnia zepsuta; obok ogródek.
		II	1	2		
1098a	„	I			3	buduje się front.
1098b	„	I			3	buduje się front.
1098c	„	I	1	2	3	
1099	„	I	3	3	3	
1100	„	I	3	2	3	latarnia.
1101	„	I	2	2	3	
1102	„	I	1	2	3	latarnia bez użytku.
1103a	„	I	1	2	3	z tyłu ogród.
1103b	„	I	1	2	3	
1104	„	I	1		3	
1105	„	I				to samo podwórze co Nr. 1061.

N U M E R	R O D Z A J	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
			63. Ciepła.			
1106	K.	I	3	2	3	z tyłu ogród.
1107	D.	I	1	2	3	
1108a	K.					
1008b	„					
64. Waliców.						
1109	K.	I	1	2	3	z ogrodem.
1110	„	I	2	2	3	
1111		II	1			
1112						
1113a	„	I	2	2	3	plac. ogród.
1113b						
1114	Pl.					
1115	K.	I	2	2	3	
1116	„	I	1		3	
65. Ceglana.						
1117	K.	I	2	2	3	duży ogród.
1118a	„	I	1	2	3	podwórce bez bruku, obok ogród należący do Nr. 1123, i przecho-
1118b	„	I	2		3	
1119/10	„	I	2	2	3	
1121/11	D.	I	2	2	3	ogród.
66. Żelazna.						
1123	K.	I	3		2	w środku podwórza ogródek. w 1/4 podw. ogródek z drzewami. w tyle ogród. w tyle ogród. obok domu ogródek.
		II	2	3	3	
1124	„	I	2	3	3	
1125a	„	I	2	3	3	
1125	„	I	3	3	3	
1126	D.	I	2	2	3	
1127	„	I	3	3	3	
1128	„	I	2	2	3	
		II	2	2	3	
1129	K.	I	3	2	3	
1130/31	Pl.					plac pusty.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
1132	D.	I	2		3	studnia zawalona, śmiecie na kupie obok domu i w tyle ogród. [leża. garbarnia.
1133	„	I	3	2	3	
1134	K.	I	2		3	
		II	2	2		
1135	D.	I	2	2	3	
1136	„	I	3	2	3	
1137	„	I	2			
1138	K.	I	2		3	śmiecie na kupie leżą.
1139 ^{1/10}	D.	I	2	2	3	
1141a	„	I	3	2	3	w tyle ogród.
1141b	K.	I	3	2		
		II	3	2	2	w tyle ogród.
1142	Ogr.					ogród owocowy i plac.
1143	K.	I	3	3	3	w tyle ogród.
1144	„	I	3	3	3	w połowie podw. ogród owocowy.
1145	D.	I	2	2	3	w tyle ogród.
1146	K.	I	3	3	3	
		II	3	2	3	w tyle ogród.
1147a	D.	I		2	3	w 1/4 podwórza ogródek.
1147b	„	I	3		3	dom w ogrodzie.
1147c	Ogr.					
1147d	D.	I	2		2	dom mały w ogrodzie.
1147e	„	I	1		2	buda mała w ogrodzie.
1147f	„	I	1			domek mały w ogrodzie.
1147g	„	I	1		2	domek mały w ogrodzie.
1147h	„	I	2		2	domek mały w ogrodzie.
1147i	Rog.					Rogatki Jerozolimskie.
67. Lucka.						
1148	D.	I	1		2	obok ogród.
1149	„	I	1	1		
		II	1			z ogrodem.
1150	„	I	1	2	3	z ogrodem.
1151	„	I	1		3	z ogrodem.
1152	„	I	1	2	3	
1153	D. K.	I	1		3	z ogrodem.
1154	D.	I	2		2	z ogrodem.
1155	Ogr.	I	1		2	ogród.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
1156	D.	I	1		3	z ogrodem.
1157	„	I	1		2	z ogrodem.
1158 _{5/9}	„	I	1		3	z ogrodem.
1160	„	I	1		2	z ogrodem.
1161	„	I	1		3	podw. bardzo zanieczyszczone,
1162	K.				3	z ogrodem. [obok ogród.
1163	Ogr.					ogród.
1164	K.	I	2		3	ogród warzywny.
68. Prosta.						
1165	D.	I	3	2	3	
1166	D.Pl.					ogród.
1167	D.	I	1		3	ogród.
1168	„	I	3		2	ogród.
1169	„	I	1	2	3	ogród.
1170	„	I	1		2	z ogrodem.
1171b	„	I	1		3	z ogrodem.
1171 _{7/9}	D.Og.	I			3	z ogrodem od ulic Łuckiej i Wroniej; wszystkie niebrukowane.
		II		2		
		III				
69. Wronia.						
1173a	D.	I	1		2	
1173b	„	I	1		2	podwórce zanieczyszczone, obok
1173c	„	I	1	2	3	[ogród.
1173d	„	I	2	2	3	
1173e	„	I	2			w pierwszym dziedzińcu ogródek,
		II	1		3	a w drugim obszerny ogród.
70. Pańska.						
1174	Pl.	I	1		3	ogród.
1175	D.	I	1	2	3	
1176	Pl.					plac.
1177	Ogr.				3	ogród.
1178 _{7/9}	„				2	ogród.
1180	K.	I	1		3	
1181	D.	I	1		3	ogród.
1182	„	I	3		3	ogród.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
1183	D.	I	1		3	zanieczyszczone.
1183a	„	I	1		3	zanieczyszczone.
1184	Ogr.	I	1		2	ogród.
1185	D.	I	1		3	
1186	„	I	1		2	zanieczyszczone.
1187	„	I				
1188	„	I	1	2		zanieczyszczone.
1188a	„	I	2		2	z ogrodem.
1189	„	I	1		2	z ogrodem.
1190	„	I	1		3	z ogrodem.
1190a	„	I	1	2	3	z ogrodem.
1190c	„	I	1	2	3	z ogrodem.
1191	K.					buduje się.
1192c	Ogr.					ogród.
1192	K.	I	1	2	3	
1193	D.	I	1	2	2	zanieczyszczone.
1194	„	I	1		2	zanieczyszczone.
1195a	„	I	1		3	
1195	„	I	1		3	
1196	K.	I	1	2	3	dwie studnie.
1197	Pl.					plac nieczysty.
1198	K.	I	1	2	3	
1199	„	I	1		3	nieczysto utrzymane; studnia zepsuta; obok ogród.
1200	D.	I	1		3	nieczysto utrzymane.
1201	K.	I	1	3	3	nieczysto utrzymane.
1202	D.	I	1		3	nieczysto utrzymane, kilka drzew.
120 ³ / ₄	„	I	1	3	3	nieczysto utrzymane.
1205	„	I	1		3	nieczysto utrzymane.
1206	K.	I	3	2	3	z ogrodem.
		II	3			
1207	D.	I	2	2	2	
1208	„	I	1	2	3	
1209	K.	I	1	3	3	kilka drzew.
1210	„	I	3	2	3	kilka drzew.
1211	D.	I	3	2	3	
1212	K.	I	1		3	niechlujne.
1213	„	I	1	2	3	bardzo zanieczyszczone.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
1214a	K.	I	1	2	3	
1214	"	I	3	2	3	
1215	"	I	1	2	3	
1216	D.	I	1			
		II	1	2	3	obok ogród.
		III	2			
1216a	"	I	1	2	3	bardzo zanieczyszczone.
1217	Pl.					plac bardzo zanieczyszczony.
1218	D.					ogród.
1219	K.	I	3	2	3	
1220	D.	I	2	2	3	
1221	"	I	2	2	3	
1222						
1223	K.	I	1	3	3	
1224	D.	I	3		3	
		II	1	2		
1225	"	I	1	2	2	
1226	"	I	1	2	2	
1227	"	I	2		3	z ogrodem.
1228	"	I	2	2	3	
1229	"	I	3	2	3	
1230	Ogr.				3	ogród.
1231	K.	I	1		2	nieczysto utrzymano.
1232	Pl.					buduje się.
1233	D.	I	1	2	3	z ogrodem.
1234	"	I	2			
1236	Pl.	II	1	3	2	drugie podwórze od ulicy Prostěj, z ogrodem.
						plac.
1237	D.Og.	I	1		2	z ogrodem od ulicy Prostěj.
1238						
1239	D.	I	1		2	od ulicy Prostěj.
1240						plac.
1241						plac.
1242a	"	I	1		2	z ogrodem od ulicy Wroniej.
124 ² / ₃	"	I	1		2	kilka drzew.
1243	K.					buduje się.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
71. Bagno.						
1244a	K.	I	2		3	[Nr. 1411. posesja ta przechodzi na Zielną posesja ta przechodzi na Zielną Nr. 1412; z ogródkiem.
		II	1		3	
		III	1			
		IV	1			
1244b	„	I	2	2	3	
72. Nowy-Świat.						
1245ab	Pał.	I	3	2	3	w środku podwórza kłęb z krzewami; latarnia.
1246a	„	I	1	2	3	śmietnik w dole; kłęb z krzewami.
1246b	K.	I	3	3	3	w środku kłęb.
1247	„	I	2	2	3	w tyle podw. ogr. owoc. niewielki.
1248	„	I	2	2	3	
1249	„	I	3	2	3	w tyle podw. ogr. owoc. niewielki.
1250	„	I	3	2	3	w tyle podw. ogr. owoc. niewielki.
1251	„	I	3		3	
		II	2	2		
1252	„	I	3	3	3	w środku podwórza kłęb z krzewami; gaz.
1253a	„	I	3	3	3	
1253b	„	I	3	3	3	w środku podwórza mały kłęb.
1254	„	I	3	2	3	z lewej strony ofic. niema bruku.
1255	„	I	3	2	3	w połowie długości podw. gołoziem, a w tyle ogr. owoc. średni.
1256	„	I	1	2	3	
1257	„	I	3	3	3	w tyle podw. ogr. owoc. nieduży.
1258a	„	I	3	2	3	w tyle podw. ogr. owoc. nieduży,
1258b	„	I	3	3	3	[duża studnia.
1258c	„	I	3	2	3	w tyle podw. ogr. owoc. nie duży.
1258d	„					
1259a	„	I	3	2	3	w $\frac{3}{4}$ częściach ogródek owocowy.
1259b	„	I	3	3	3	w tyle podw. ogr. owoc. średni.
1259c	„	I	3	2	3	w tyle podw. ogr. owoc. średni.
1260	„	I	3	3	3	od ulicy Chmielnój.
		II	3	3	3	
1261	„	I	2	3	2	w tyle ogródek mały z krzakami.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
			1262	K.	I	
126 ^{3/4}	"	I	3	3	3	ogród.
1265a	"	I	3	2	3	w tyle jest ogród duży.
1265b	"	I	3	3	3	pompa żelazna.
1266 ^{1/2} a	"	I	3	2	3	w tyle ogródek.
1266 ^{1/2} b	"	I	3		3	parę drzew; róg ulicy Brackiej i
		II	2		2	drogi Jerozolimskiej.
1268	Pl.					plac drogi Jerozolimskiej.
1269	Pał.					pałac Zarządu Komunikacji.
1270	K.	I	3	2	3	w tyle podwórza ogródek mały z drzewami.
1271	"	I	3	2	3	
1272	"	I	3	2	3	w tyle podwórza ogród owocowy.
1273	"	I	3	2	3	
1274 ^{1/3} a	"	I	3		3	
		II	3			śmietnie bez skrzyni na kupie.
1274 ^{1/3} b	"	I	1		3	ogródek mały; róg ulicy Brackiej [i placu Aleksandryjskiego.
1276						
1277	Pl.					plac przy Koś. Sgo Aleksandra.
1278						
1279						
1280	Koś.					Kościół Sgo Aleksandra.
1281	K.	I	2	2	3	ogród w tyle i dwie studnie.
1282	"	I	3	2	3	
1283	"	I	2	2		czystość zaniedbana; ogródek.
		II	1		3	
1284	D.	I	1	2	3	w tyle ogród.
	K.	I	3			
		II	3	2	3	ogród obszerny owocowy w tyle drugiego podwórza.
1286a	"	I	3			ogród obszerny owocowy w tyle pierwszego podwórza.
		II	3	2	3	ogród obszerny owocowy.
		III	3			
1286b	"	I	3	2	3"	
1287	Pl.					plac; droga Jerozolimska.
1288	K.	I	3	2	3	
		II	3	2		

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
1289	K.	I	3	2	3	w tyle podw. obszerny ogr. owoc. w tyle podw. obszerny ogr. owoc.
1290	Pał.	I	3	2	3	
		II	3	2	3	
1291	K.	I	3		3	małe podw., śmietn. niema wcale.
1292	"	I	3	3	3	w tyle podw. ogród owoc. spory.
1293	"	I	3	2	3	
1294	"	I	3	2	3	
		II	3	2		
1295	"	I	3		3	w tyle ogródek spory.
		II	3	2		w tyle ogródek spory.
1296	"	I	1	2	3	w tyle ogr. spory, budują oficynę.
1297	"	I	3	2	3	w połowie podwórza winogrona, a w tyle ogród duży spacerowy.
1298a	"	I	3	2	3	
1298b	"	I	3	2	3	w tyle ogródek owocowy.
1299	"	I	3	2	3	
1300	"	I	3	2	3	dwie studnie.
1301	"	I	3	2		
		II	2			drugie podw. niezabrukowane.
1302	"	I	3	2	3	z tyłu domu mały ogr. z krzewami.
1303	"	I	3	2	3	z tyłu domu mały ogr. z krzewami.
1304	"	I	2	2	3	nieczystość.
		II	2			
1305	"	I	3	2	3	w tyle mały ogródek owocowy.
1306	"	I	3	3	3	w tyle mały ogródek owocowy.
1307	"	I	2	2	3	w tyle mały ogródek owocowy.
1308	"	I	3	2	3	w tyle mały ogródek owocowy.
1309	"	I	2	2	3	wzdłuż podw. wązki ogr. z krze-
1310	"	I	3	2	3	mi.
1311	"	I	3	2	3	
1312a	"	I	1	2	3	podwórko małe zanieczyszczone.
1312b	"	I	1	2	3	podwórze zanieczyszczone; ulica
1313a	"	I	2	2	3	[Ordynacka.
1313b	"	I	3	2		mały ogródek, kilka drzew; na ulicy Ordynackiej.
1314	"	I	3	2	3	
1315	"	I	3	2	3	
		II	2	2		

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
			1316	K.	I	
1317	D.	I	3	2	3	
1318	K.	I	3	3	3	
1319 ^{3/10}	Pał.	I	3	3		
1321	Pl.					latarnia w II. podw., a gaz w I. plac Kopernika.
73. Śto-Krzyzka.						
1322	K.	I	3			b. małe podw. i zaledwie ma wy- małe podwórka [chodek. i śmietniki zakryte. w tyle ogród duży.
1323	„	I	3	3	3	
1324	„	I	3	3	3	
1325	„	I	3	2	3	
1326	„	I	1	3	3	
1327 ^a	„	I	3	3	3	
1327 ^b	„	I	3	3	3	
1328	D.	I	3	3	3	
1329	K.	I	1	3		
1330	„	I	2	2	3	
		II	2	2		
1331	„	I	3	3	3	w tyle ogród, gołoziem z trochę krzewami.
1332	„	I	3		3	
1333	„	I	3	3	3	
1334 ^a	„	I	3	2	3	
1334 ^b	„	I	3	3	3	
1335	„	I	3	3	3	
1336	Pl.					
1337	K.	I	3		3	plac Miasta Warszawy. ogród w tyle owocowy.
		II	3	3	3	
1338	„	I	3	3	3	ogród w tyle owocowy. ogród w tyle owocowy. ogród w tyle owocowy. mały ogródek.
1339	„	I	3	3	3	
1340	„	I	3	3	3	
1341	„	I	3	3	3	
1342	„	I	3			
		II	3	3	3 ^a	
1343	„	I	3		3	
		II	2	3		
		III	2			

N U M E R	R O D Z A J	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
			1344	K.	I	
1345a	„	I	3	3	3	
1345b	„	I	3	3	3	
74. Mazowiecka.						
1346d	K. Pl.					
1346e	K.	I	3	3		wodociąg w podwórzu.
1346g	„	I	3	3	3	śmietnik pod kloaką.
1346b	„	I	3	3	3	
1346c	„	I	3	3	3	
1346a	„	I	3	3	3	
1347	„	I	3	3	3	w połowie podwórza ogród.
1347a	„	I	3	2	3	
1347b	„	I	3	2	3	w połowie podwórza ogród.
1347c	„	I	3	3	3	
1347d	„	I	2	2	3	w tyle ogród obszerny.
		II	2			
1347e	„	I	3	3	3	
1347f	„	I	3	3	3	
1348	„	I	3	3	3	
1349	Pał.	I	3			
		II	3	3		gaz.
		III	3			
1350	K.	I	3	3	3	
		II	3	3		
1350a	„	I	3	3	3	gaz.
1351a	„	I	3	3	3	w tyle ogród owocowy.
1351b	„	I	3	3	3	
1352a	„	I	3	3	3	w tyle ogród owocowy.
1352b	„	I	3	3	3	
75. Szpitalna.						
1353	K.	I	3	3	3	ogród duży; gaz.
		II	3	3	3	
		III	3	3	3	
1354	„	I	2	3	3	w tyle ogród owocowy.
1355a	Pl.					plac PP. Marcinkanek.
1355b	K.	I	3	3	3	w tyle ogródek.

N U M E R	R O D Z A J	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
1355c	K.	I	3	3	3	w 3/4 częściach podw. ogr. owoc.
1355d	„	I	3	3	3	w 3/4 częściach podw. ogr. owoc.
		II	2			
1355e	„	I	3	3	3	w tyle ogród owocowy.
1355f	„	I	3	3	3	w tyle ogród owocowy.
1355g	„	I	2		3	
		II	2	2	3	
1355h	„	I	3	3	3	w tyle ogr. owocowy; gołoziem.
		II	1			
76. Warecka.						
1356	K.	I	3	3	3	z tyłu ogród.
1357	„	I	3	2	3	z tyłu ogród.
1358a	„	I	3	2	3	z tyłu ogród.
1358b	„	I	3	3	3	z tyłu ogród.
1359	„	I	3	3	3	z tyłu ogród.
1360 ₁	„	I	2	2	3	z tyłu ogr. z kłębem i drzewami.
77. Jasna.						
1362	K.	I	3	3	3	bardzo starannie utrzymane.
1363	„	I	3	3	3	
1363a	„	I	3	3	3	z ogrodem; gaz.
1363c	„	I	3	3	3	z ogrodem.
1363d	„	I	3	3	3	z ogrodem.
1364	„	I	2	2	3	z ogrodem.
1365	„	I	3	3	3	z ogrodem.
1366 ₁	„	I	3	3	3	starannie utrzymane.
78. Szkolna.						
1368a	K.	I	2	3	3	z ogrodem.
1368b	„	I	3	2	3	
1369	„	I	2	2	3	
		II	2			drugie podwórze gołoziem.
79. Marszałkowska.						
1370	K.					muruje się.
1371	„	I	1	3	3	kilka drzew.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
1372	K.	I	3	3	3	roślinność i gaz.
		II	2	3	3	roślinność i gaz.
1373	„	I				buduje się.
1374	„	I	3	2	3	
1375	„	I	2	3	3	
1376	„	I	1		3	zanieczyszczone.
1377	„	I	3	2	3	
1378	D.	I	3	2	3	mały ogródek.
1379	„	I	3	3		z ogrodem.
		II	2	2	3	
1380	„	I	2	3	3	studnia zepsuta niebezpieczna.
138 1/2	K.	I	2	3	3	ogród warzywny.
1383	Pl.					plac, studnia, drzewo i krzewy.
138 4/5	K.	I	3	2	3	z ogródkiem.
1386	„	I	1			zanieczyszczone.
		II	1			
1387	„	I	2	2	3	
1388a	Pl.					plac.
1388b	Ogr.					ogród.
1389	K.	I	1	1		podwórce niebrukowane, zanieczyszczone.
1390a	Ogr.					ogród.
1390b	K.	I	1		3	
		II	1			zanieczyszczone.
1391	„	I	3	3	3	z ogrodem.
1392	„	I	1	2	3	zanieczyszczone.
1393	„	I	1	2	3	muruje się.
1394	„	I	2	2	3	
1395	„	I	2	2	3	
1396a	„	I	2	2	3	kilka drzew.
1396b	„	I	3	3	3	z tyłu ogród.
1397	„	I	3	2	3	ogród.
1398	„	I	3	2	3	
1399	„	I	1	2	3	kilka drzew.
1400	„	I	1	2	3	kilka drzew.
1401	„	I	2		3	
		II	1			
1402b	„	I	3	2	3	mały ogródek.
1402c	„	I	3		3	kilka drzew.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
1402d	K.	I	3	2	3	kilka drzew.
1403	„	I	3	3	3	
		II	1	3	3	
1404	„	I	3	3	3	kilka drzew.
81. Zielna.						
1405	D.	I	1	2	3	zanieczyszczone.
1406	„	I	1	2	3	zanieczyszczone.
1407	K.	I	1	2		zanieczyszczone.
140 ^{9/10}	„	I	1			budynek rozebrany, bardzo zanieczyszczony.
1410	„	I	1			zanieczyszczone; kilka drzew.
1411	„					to samo podwórze co i Nr. 1244.
1412	„	I	1	2		toż samo podwórze należy do Nr.
1413	„	I	2	3	3	[1244.
1414	„	I	3	3	3	
1415	D.	I	1		3	toż samo podwórze ma Nr. 1449.
1416	Pl.					plac zanieczyszczony.
1417	K.	I	3	2	3	
		II	2			
1418 ^{1/10}	„	I	2	2	3	studnia zepsuta; ogródek.
		II	1	2	3	
1420	D.	I	2		3	ogródek.
142 ^{1/2}	„	I	2	2	3	
1423	K.	I	2	2	3	
1424	D.	I	3	2	3	
1425	„	I	2	2	3	
1426	„	I	2	2	3	ogród.
1427	„	I	2	2	3	wysadzane drzewem.
1428	„	I	1	2	3	
1429	„	I	1		3	świeżo zabudowane.
1430	„	I	1			zagnojone.
		II	1			zagnojone.
1431	K.	I	1			zagnojone.
1432	D.	I	1	2		
1433	„	I	2	2		
1434	K.	I	2	2	3	

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	

82. Wielka.

1435	D.	I	1	2	3	
1436	K.	I	1	2	3	
1437	"					buduje się.
1438	D.	I	3	2	3	
1439	"	I	1	2	3	ogródek.
1440	K.					buduje się.
1441	"	I	1		3	
1442	D.	I	3		3	ogródek.
		II	2	2		
1443	K.	I	3	2	3	ogródek.
1444	"	I	3	2	3	ogród duży.
1445a	D.	I	1		3	podw. gołoziem; obok ogródek.
1445b	"					ogród.
1445c	"					ogród.
1445d	"					ogród.
1446	"					ogród.
1447	D.	I	1	3	3	ogródek; pierwsze i drugie podwórze od ulicy Wielkiej, trzecie od ulicy Marszałkowskiej.
		II	1			
		III	1	3		
1447a	Pał.	I	3	3	3	(fabryki tabaki); front od Marszałkowskiej; we frontowej części podwórza kłaby; zajazd zwirowany; oświetlenie gazem; czystość i porządek posunięty do wytworności.
1448	K.	I	1	2	3	
1449a	D.	I	1	2		zanieczyszczone.
1449b	K.	I	1		3	

83. Ślizka.

1450	K.	I	1		2	zanieczyszczone.
1451	D.	I	1	2	3	zanieczyszczone.
1452	"	I	1		2	zanieczyszczone.
1453	"	I	1	2	3	buduje się oficyna.
1454	"	I	1	2	3	zanieczyszczone.
1455a	"	I	1	2	3	

N U M E R	R O D Z A J	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
1455b	K.	I	1		3	dwie studnie, jedna nieużyteczna.
1456	„	I	1	2	3	
1457	D.	I	1		3	
1458	„	I	3	3	3	
1459	„	I	1	2	2	nieczyste.
1460	K.	I	1		2	zanieczyszczone.
1461	„	I	1		3	
1462	Pl.					plac.
1462a	D.					
1462b	„	I	2	3	3	
1463	„	I	1		3	z ogrodem.
1464	„	I	1		3	
1465	„	I	2	2	3	
1466	„	I	2	2	2	
1467	K.	I	2	2	3	dwie studnie.
1468	D.	I	1	2	3	
1469	„	I	1	2	3	bardzo zanieczyszczone.
1470	„	I	1		1	
1471	„	I	1		2	z tyłu ogród.
1472	K.	I	1		3	z ogrodem.
147 ^{3/4}	„	I	1	2	3	
1475	„	I	1	2	3	
1476	D.	I	2	2	3	
1477	K.	I	2	3	3	
1478	„	I	1			kilka drzew.
1479/ ₈₀	„	I	1	2	3	
1481	„	I	1	2	2	zanieczyszczone.
1482	D.	I	1	2	3	zanieczyszczone.
1483	„	I	1		2	podw. głoziem; zanieczyszczone.
1484	K.	I	1	3	3	
1485	D.	I	1	2	3	krzewy.
84. Sienna.						
1486	K.	I	1		3	duży ogród.
1487a	„	I	1	2	3	kilka drzew.
1487b	„	I	1		3	buduje się.
1487c	„	I	2		3	z ogrodem.
1488	„	I	1	2	3	z ogrodem.

N U M E R	R O D Z A J	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
			1489	K.	I	
1490	„	I	2	2	3	
1490c	„	I				dopiero wybudowana.
1491ab	„	I	3		3	
		II	3	2		
1492c	Pl.					plac.
85. Zgoda.						
1492a	K.	I	2	2	3	na ulicy Siennój.
1492b	„	I	3	2	3	z ogrodem (róg Marszałkowskiej i Siennój).
1493	„	I	3	2	3	wysadzone drzewami, pod ścianami winogrona; obok duży ogród.
86. Złota.						
1494	D.	I	1	2	3	podwórko zanieczyszczone, z ogr.
1495	„	I	3	3	3	
1496	„	I	1			bardzo zagnojone.
1497	„	I	2		3	z ogrodem.
1498	„	I	2		3	z ogrodem.
1499	„					po pogorzeli, ogród.
1500	„	I	2	2	3	ogród.
150 1/2	„	I	1	2	3	ogród.
1503	„	I	1		3	
1504	„	I	1	2	3	ogród.
1505a	„	I	1		2	
1505b	K.	I	1	2	3	z ogrodem.
		II	1	2	3	z ogrodem.
1505c	„	I	3	2	3	z ogrodem.
1505d	D.				1	ogród; studnia z żurawiem.
1505e	K.	I	1		3	z ogrodem.
1506	D.	I	1	2	2	z ogrodem.
1507	„	I	3	2	3	z ogrodem.
1508	„	I	1	2	2	
1509	K.	I	1	3	3	z ogrodem.
1509a	„	I	3	2	3	z ogrodem.
1510	„	I	1	3	3	z ogrodem.
1511	„	I	1	3	3	

N U M E R	R O D Z A J	W którym podw.	Czystość na 3 klasy poddzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
1512	K.	I	1	3	3	z ogrodem.
1512a	„	I	3	3	3	z ogrodem.
1513	„	I	2	3	3	podw. wysadzone drzewami i ogr. muruje się.
1514	„	„	„	„	„	z ogrodem.
1515	„	I	1	„	2	z ogrodem.
1516	„	I	1	2	3	z ogrodem.
1517	D.	I	2	2	3	z ogrodem.
1518/19	K.	I	3	3	3	duży ogród; front od ulicy Marszałkowskiej.
		II	3	2		duży ogród.
1520b	„	I	1	2		
1520a	„	I	1	2	3	
1521	„	I	1	2		
1522	„	I	1	2	3	ogródek na ulicy Zgoda.
1522a	„	I	1	3	3	mały ogródek; róg ulicy Zgoda.

87. **Sosnowa.** Boki Nr. 1474, 1475, 1509, 1510, 1548 i 1549.

88. Chmielna.

1523	D.	I	1	3	3	z tyłu ogród.
1524	K.	I	3	2	3	z ogrodem.
1525	D.	I	1	„	3	buduje się oficyna; ogród.
1526	K.	I	2	2	3	z tyłu ogródek.
1527	„	I	3	2	3	wysadzone kasztanami.
1528	„	I	1	2	3	zanieczyszczone.
1529	D.	I	1	2		zanieczyszczone.
1530	K.	I	3	3	3	w środku ogródek.
1531c	„	I	3	3	3	mały ogródek.
1531	„	I	3	3	3	mały ogródek.
153 $\frac{2}{3}$	D.	I	2	2	3	z tyłu ogród.
153 $\frac{1}{2}$	K.	I	3	„	3	
		II	2	2		ogródek; róg Marszałkowskiej.
1536	„	I	1	2		
1537	D.	I	1	2	3	zanieczyszczone; kilka drzew.
1538	„	I	1	3	3	z ogródkiem.
1539	„	„	„	„	„	muruje się front.
1540	K.	I	3	3	3	z ogrodem.
1541		II	1	2	3	
1542						

N U M E R	R O D Z A J	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
1543	K.					muruje się front.
1544	D.	I	1	2	3	z ogrodem.
1545	„	I	1	3	3	
154 ^{1/2}	K.	I	3	3	3	z ogrodem.
1548	D.	I	1	3	3	
1549ab	D.Og.	I	1		2	podwórze bez bruku; duży ogród.
1549c	D.	I	1		3	podwórze bez bruku; duży ogród.
1549d	„	I	1		3	
1549e	K.	I	1		3	róg Żelaznej i Twardej; z ogr.
1549f	D.	I	1		3	studnia i żuraw; obok buduje się dworek piętr.; z tyłu ogr. duży. muruje się front.
1549g	„					
1549h	K.	I	1		3	podw. gołoziem; zanieczyszczone.
1550	Ogr.	I	1		3	gołoziem; 1 studnia zepsuta, druga czynna; obok duży ogród.
155 ^{1/2}	K.	I	2	3	3	kilka drzew; od ulicy Żelaznej.
		II	1			
		III	1	3		
1553	„	I	1		2	obok duży ogród.
155 ^{1/3}	„	I	3			ogród duży spacerowy.
		II	3	3		
		III	3		3	
1556	K.D.	I	1	2	3	dwie studnie, jedna zepsuta, druga czynna; obok ogród.
		II	1			
		III	2			
1557	K.	I	2	2	3	kilka drzew.
1558						ten sam Nr. co 1387.
1559a	„	I	1	2	3	od ulicy Marszałkowskiej; z tyłu [ogród.
1559b	„	I	1			
		II	2	2	3	
1560	D.	I	3	2	3	z tyłu mały ogródek.
1561	„	I	2	2	2	z tyłu mały ogródek.
1562	„	I	1	2	3	ogród.
1563	„	I	2	2	3	ogród.
1564a	K.	I	3	2	3	ogród.
1564b	„	I	3	3	3	duży ogród; dziedziniec starannie
1564c	„	I	3	3	3	[utrzymany; gaz.
1565a	„	I	2	3	3	od ulicy Brackiej.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
1565b	K.	I	3	3	3	w środku 4 akacje.
1565c	„	I	3	2	3	studnia zepsuta, zaniedbana; na ścianach dzikie wino.
1565d	„	I	3	3	3	podwórze wysadzane drzewem.
89. Widok.						
1566	K.	I	1	2	3	po większej części gołoziem.
1566a	„	I	1	3	3	obok ogródek.
1567	D.					buduje się; w tyle ogród.
1567a	„					muruje się oficyna.
156 ⁷ / ₁₀	K.					taż sama posesja co Nr. 1555.
157 ⁰ / ₁	„					Kolej Żelazna z magazynami i warsztatami; gaz.
147 ² / ₃	„	I	2	2	3	dworce Kolei Żelaznej; 2 studnie zepsute; obok ogrody; gaz.
1574b	„	II	2	2	3	ogródek.
1574c	„	I	3	3	3	buduje się.
1574g	„	I	3	3	3	obok ładny ogr., praktyczne urządzenie do zlewu po- [myj.]
1574e	„	I	3	3	3	} od ulicy Jero- zolimskiej.
1574f	„	I	2	3	3	
1574h	„	I	2	2	3	
1574d	„	I	3	2	3	wysadzane drzewami, z tyłu ogr.
1574a	„	I	2		2	
		II	1	2		drugie gołoziem.
1575	„	I	1	3	3	
1575a	„	I	3	3	3	
90. Bracka.						
1576	K.	I	1	2	3	
1576a	„	I	2		3	
		II	1	2		
1577	„	I	1	2	3	z tyłu ogród.
1578	„	I	1	3	3	
1578b	„	I	3	2	3	
1478a	„	I	3	2	3	
1579	D.	I	3	3	3	
1580a	„	I	3	3	3	

NUMER	RODZAJ	W której podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
1580b	D.	I	3	2	3	ogródek na Jerozolimskiej.
1581	K.	I	3	2	3	
1582b	„	I	3		3	ogródek na Jerozolimskiej; gaz.
		II	3	2	3	
1582c	„	I	3	2	3	duży ogród.
1582d	„	I	2	3		ogródek. (R.)
1582m	„	I	2	2	3	podwórze wysadzone kasztanami;
1582d	„	I	1		3	na Jerozolimskiej. (N.) [na Jeroz.
		II	1	2		
1582ed	„	I	2	2	3	z tyłu ogródek.
1582d	Pl.					plac pusty na Jerozolimskiej. (P.)
1582k	K.	I	2	2	3	drugie i trzecie gołoziem; od ulicy Marszałkowskiej.
		II	1	2		
		III	1			
1582l	„	I	3	3	3	kilka drzewek w około studni; róg ulicy Kruczej i Jerozolimskiej.
1582g	„					te dwie posesje są za rogatkami
1582ag	„					Jerozolimskimi.
1582f	Rog.					Rogatki Jerozolimskie.
1582n	K.	I	3		3	w pierwszym podwórzu po obu
		II	3	3		stronach ogródek; w trzecim
		III	1			gołoziem i ogrodzony ogródek;
						na Jerozolimskiej.
1582h	„	I	3	3	3	w środku ogródek i gaz.
		II	3	2	3	
1582i	„	I	3	3		dwie studnie; duży ogród; droga Jerozolimska.
1583	D.	I	3	2	3	z ogródkiem.
1584	„	I	1	2	3	zanieczyszczone; w środku dół.
158 ^{5/0}	K.	I	3	2	3	podwórze wysadzone drzewami, przytém ogródek.
1587	D.	I		2	3	na rogu Brackiej i Żurawiej; front od Żurawiej.
158 ^{6/0}	„	I	3		3	wysadzone drzewami.
		II	1	2		
1590	„	I	1		3	zanieczyszczone; róg Wspólnej.
1591	„	I	3	2	3	
1592	K.	I	3	3		z tyłu ogród.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
91. Nowogrodzka.						
159 ^{3/4}	D. K.	I	1	2	3	zanieczyszczone.
1595	D.	I	3	2	3	
1596	K.	I	2	2	3	na ulicy Kruczej.
1597	„	I	1	3	3	róg Kruczej; front od Kruczej.
1598	„	I	2	2	3	z ogrodem.
1599a	„	I	2	2	3	ogródek.
1599b	„	I	3	3	3	ogródek.
1599c	„	I	3	2	3	
1599e	„	I	2	2	3	na Marszałkowskiej.
1599g	„	I	1	2	3	z ogrodem.
1600a	D.	I	1		1	z małym ogródkiem kwiatowym i warzywnym; studnia z żurawiem; obok zaś duży ogr. owoc.
1600b	Koś.					Kościół.
1600c	Cmen.					cmentarz.
1601	K.	I	1	2	2	z ogródkiem.
1602	D.	I	2	2	3	w środku podw. ogr. warzywny.
1603	„	I	1	2	3	zanieczyszczone.
1604	K.	I	2	2	3	ogródek.
1605	„	I	2	2	3	ogródek.
1606	D.	I	1	2	2	podw. nieczyste; z tyłu ogródek.
1607	„	I	1	2	2	niechlujne.
		II	1			niechlujne.
1608a	„	I	1	3	3	dwie studnie, jedna nieczysta; kilka drzewek.
1608b	„	I	1	2	3	podw. zanieczyszczone; ogródek.
92. Żurawia.						
1609/10	K.	I	2	3	3	
1611	„	I	2	2	3	z tyłu ogródek.
1612	D.	I	1	2	3	
1613	„	I	2	2	3	
1614	K.	I	1	2	3	podwórze gołoziem; z ogródkiem.
1615						
1616	„	I	1	2	3	wysadzone kasztanami; 2 studnie,
1617						jedna zepsuta.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy poddzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
1618m	K.				3	buduje się. } buduje się. } na Nowogrodzkiej. buduje się. }
1618l	"				3	
1618k	"	I	2	3	3	
1618f	"	I	2	2	3	
1618e	"					
1618a	"	I	3	3	3	z tyłu ogród obszerny.
1618b	D.Og.				1	ogród duży; studnia z żurawiem (na ulicy Marszałkowskiej).
1618c	D.	I	1	2	3	
1618d	"	I	3		3	
		II	3	3		mały ogródek.
1618e	"	I		3	3	buduje się oficyna; obok ogródek.
1619	"	I	2	3	3	mały ogródek.
1620	K.	I	1	2	2	zanieczyszczone; z tyłu ogródek.
1621	"	I	1	2	3	
162 ^{2/3}	"	I	3	3	3	z tyłu ogródek.
162 ^{4/5}	D.	I	1	2	3	zanieczyszczone.
162 ^{6/7}	K.	I	1	3	3	buduje się.
1628	D.			2	3	buduje się; z tyłu ogródek.
1629	"	I	1	2	3	zanieczyszczone.
1630	K.	I	3	3	3	schładnie utrzymane.
93. Wspólna.						
1631a	K.	I	1	2	3	
1631b	D.	I	1	3	3	podwórce gołoziem; ogródek.
1632	"	I	1	2	3	podwórce gołoziem; ogródek.
1633	"	I	1	3	3	zanieczyszczone.
1634	K.	I	1	2	3	gołoziem, z małym ogrodem.
1635	"	I	1		3	
		II	2		3	z ogrodem.
1636	"	I	3	3	3	w tyle ogródek; z kloaki, śmietnika wielki smród.
		II	3			
1637	D.	I	2	3		krzewy.
		II	2			
1638	"					skład drzewa i ogród.
1639	"	I	1	2	3	z tyłu ogród.
1640	"	I	1		3	z tyłu ogród.
1641	D.Og.	I	1	2	2	obok ogród.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy poddzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
164 ² / ₃	D.	I	3	3	3	b. czysto; z ogrodem na Hożej.
164 ¹ / ₅	K.	I	1	2	3	
		II	1			
1646	D.					buduje się.
1647	K.	I	1	2	3	
1648	„	I	1	2	2	podw. zanieczyszczone, z tyłu ogr.
1649 ¹ / ₃₀	„	I	1	3	3	ogródek warzywny.
165 ¹ / ₂	D.	I	1	2	3	z ogródkiem.
1653	„	I	1		3	
		II	1	2		
1654a	„	I	1		3	zanieczyszczone; buduje się.
1654b	„	I	1	2	3	kilka drzew; zanieczyszczone.
1654	„	I	1	3	3	zanieczyszczone; dwie studnie.
94. Mokotowska.						
1655	K.	I	3	2	3	z tyłu ogródek.
1656a	„	I	1	2	3	z tyłu ogródek.
1656 ¹ / ₂ b	„	I	3	2	3	z ogródkiem na ulicy Hożej.
1656 ¹ / ₂ c	„	I	2	3	3	z ogródkiem na ulicy Hożej.
1658	D.	I	2	2	3	z tyłu ogródek.
1659 ¹ / ₆₀	K.	I	3	2	3	z tyłu ogródek.
1661	„	I	3		3	
		II	3			z tyłu ogródek.
1662	„			2	3	buduje się oficyna z tyłu ogrodu.
1663	„	I	3	2	3	
		II	3			z ogródkiem.
1664	„	I	2	2	3	z ogródkiem.
1665	„	I	3	2	2	z ogródkiem.
1666a	„	I	3	3	3	duży ładny ogród.
1666b	„	I	3	2	3	duży ładny ogród.
1666c	„	I	2	1	3	obok dużego ogród.
1667	„	I	1	2	3	obok ogród.
1667a	„	I	3	3		obok ogród. } w alei Ujazdowskiej.
1668	„	I	3	3	3	bardzo starannie utrzymane.
1669	„	I	3	3	3	z ogrodem w alei Ujazdowskiej.
1670	„	I	1	2	3	z ogrodem.
1671	„	I	1	2	3	z ogrodem.
1672	„	I	1			podw. zanieczyszczone; obok ogr.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
1673	K.	I	1		2	gołoziem; ogródek.
1674	„	I	3	3	3	z ogródkiem.
1675	„	I	1	3	3	z ogródkiem.
95. Hoża.						
1676	D.	I	1			podw. zanieczyszczone; obok ogr.
1677	K.	I	3	3	2	w tyle duży ogród, ten sam co i Nr. 1679; róg Hożej i Marszałkowskiej; front od Marszałk.
1678	„	I	3			
		II	2	3	3	w ogródku studnia.
1679	„	I	3		3	podwórze gołoziem; duży ogród.
1680a	„	I	3	2	3	z tyłu ogródek na Kruczej.
1680	„	I	1		3	
1681	„	I	1	2	2	podwórze gołoziem; ogród.
1682	„	I	1		3	z ogrodem.
1683	„	I	1	2	3	z ogrodem.
1684	„	I	2	2	3	w środku drzewka.
1685	„	I	1	2	3	oba podwórza zanieczyszczone;
		II	1			obok ogród.
1696	„	I	1		3	gołoziem.
96. Wileza.						
168 1/8	D.Og.	I	2	3	3	w II. podw. ogr. i z tyłu ogród;
		II	3			róg Wilezj i Mokotowskiej.
1689	D.	I	1	2	3	
1690	„	I	1	2	3	z tyłu ogród.
1691	„	I	1	2	2	gołoziem; zanieczyszczone; studnia bez kubła i bez korby.
1692	„	I	1	2	3	zanieczyszczone; z ogrodem.
1693	„	I	1		3	gołoziem; b. zanieczyszczone.
1694	„					plac; róg Kruczej i Wilezj.
1694a	K.	I	3	3	3	na Kruczej.
1695	„	I	2	2	3	z ogrodem.
1696	„	I	1	2	3	dwie studnie, jedna zepsuta; tylko rynsztoki wybrukowane, reszta gołoziem zanieczyszczoney; obok ogródek mały.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
1697	K.	I	1		2	gołoziem, zanieczyszczone; obok z ogródkiem. [ogród. gołoziem, zanieczyszczone. gołoz., na rogu Pięknej i Wielkiej. ogród (ulica Marszałkowska). w pierwszym ogródek, w trzecim gołoziem, obok ogród. bardzo zanieczyszczone, obok ogr. (ulica Marszałkowska). plac. gołoz., zanieczyszczone, obok ogr. gołoziem, zanieczyszczone, obok ogród warzywny, bez studni. gołoziem, b. zanieczyszczone. obok ogród. ogródek kwiatowy. z ogrodem. dwie studnie.
1698	„	I	1	2	3	
1699	„	I	1	3	3	
1700b	„	I	1		3	
1700c	„	I	3	2	3	
1701a	D.	I	3		3	
		II	2	2		
		III	1			
1701b	„	I	1	2	3	
170 ² / ₃	Pl.					
1704	D.	I	1	2	3	
1705	„	I	1			
1706	K.	I	1	3	3	
1707	D.	I	1	2	2	
1708	„	I	1	2	3	
1709/10	K.	I	3	3	3	
1711	„	I	2	3	3	
.97. Krucza.						
1712a	K.	I	2	3	3	ogródek.
1712b	„	I	1	3	3	kilka drzewek.
98. Alca Ujazdowska.						
1713a	K.	I	3	3	3	studnia w podwórzu zepsuta w ogr. na ulicy Pięknej; w środku drzewa, obok ogród.
1713b	„	I	3	2	3	
1713c	„	I	3		3	II. podwórze gołoziem, nieschludne, duży ogród, w nim studnia.
		II	1	2		
1714a	Ogr.					ogród, studnia zepsuta.
1714b	„					ogród.
1714c	„				3	ogród.
1715	„	I	3	3	3	ogród.
1715a	Kosz.					koszary.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
1716	Pał. Staj.	I	3	2	pałac i stajnie Belwederskie; dwa inne zabudowania nie mają podwórz, przed nimi 2 studnie.	
1717		II	3			
1718						
1719						
1720	Pał.	I	3		zwirowane i wysadzone kasztan. brukowane, gaz, z tyłu ogr. Belw.	
1720a		II	3			
1721a		I	3			
1721g	„	I	3			
		II	3			
1721h		I	3	2	2	Rozległe i liczne zabudowania, między którymi są raczej ulice, zagrody i place, a nie podwórza. Położenie pod względem higienicznym bardzo korzystne. Ilość zaprowadzonych studni (jest ich bowiem 12) świadczy, że brak jest wody; należy zatem zaprowadzić wodociąg i studnie artezyjskie; śmietniki z pod okien usunąć, a najlepiej, aby codziennie śmiecie wyrzucano, by nie zanieczyszczały powietrza.
1721e	Rog.					Rogatki Belwederskie.
1722	K.	I	3	3	3	w środku kłęb.
1723	„	I	3	3	3	z ogrodem.
1724	„	I	3	2	3	z ogrodem.
1725	„	I	3	3	3	z ogrodem.
1726e	„					place.
1726a	„	I	3	3	3	w podw. kilka drzew, obok ogród.
1726d	„	I	3	3	3	z ogrodem.
1726e	„	I	3	3	3	parę drzew, w tyle
		II	3	3		ogród. } w Alei Ujazdowskiej.
1726g	„					buduje się.
1726f	„					bud. się, obok ogr.
1726b	K.Og.	I	2	2	3	wysadzone kasztanami; z tyłu
1727						
172 ⁸ / ₉	Pał.	I.	2	2	3	ogród i studnia przed pałacem.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
1730	K.			2	3	ogród duży.
1730b	„	I	1	2	3	tylko rynsztok brukowany (na ulicy Książęcej).
173 1/2	„	I	3	3	3	ogród duży, w środku dziedzińca
1733	„	I	2	2	3	z tyłu ogród. [kłab.
173 2/5	„	I	3	3		
		II	3	2	3	z ogrodem, gaz.
173 6/7	„	I	3	2	3	
		II	3			dwie studnie, ogród.
1738	D.	I	1	2	3	w pierwszym para drzew.
		II	1			
1739	K.	I	2	3	3	w tyle ogród.
1740	„	I	3	2	3	
1741	„	I	3	2	2	z tyłu ogród.
99. Książęca.						
1742	Pl.					plac.
1743	K.	I	1			małe podwóreczko i ogródek.
1744	„	I	3	2	3	tylko rynsztoki brukowane, bardzo czysto utrzymane; — mały ogródek.
1745	„	I	3	2	3	
1746	„	I	1	2	2	
1747	„				2	plac zaniedbany; studnia zepsuta, odkryta.
1748	„	I	3	2	3	mały ogródek.
1749	D.	I	1	2	2	
1750	Pl.					plac.
1751ab	Szpit.					Szpital; wszystkie zabudowania jego są w ogrodzie; pięć podw. w wzorowej czystości; trzy studnie; źródło z przewyborną wodą; park dziki dla spaceru chorych. Śmieć codziennie są wynoszone, zatem nie ma śmietnika; w ogóle wzorowy porządek i b. przyjazne sanitarne położenie.
1752	K.	I	1	2	3	nieczysto utrzymane, z tyłu ogród.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	

100. Koszyki.

1753a)		I	1			} gołoz. z tyłu duży ogr. cmentarz.
1753b)	Pał.	II	1		3	
1753c)		III	1			
1753d)	Cmen.					

101. Nowowiejska.

1754b	K.	I	1	2	3	ogródek.
1754f	„	I	3	2	3	ogródek.
1754m	„	I	1		2	studnia wspólna z lit. l.
1754a	„	I	1			z ogródkiem; róg Marszałkowskić
1754c	„	I	3	2	3	[i Nowow.
1754d	„	I	1			zanieczyszczone; z ogrodem.
1754e	„	I	1	2	2	studnia bez korby, obok ogród.
1754g	„	I	1			zanieczyszczone; z ogrodem.
1754h	Ogr.	I				
1754ik	K.	I	1		3	zanieczyszczone; z ogrodem; dwie studnie.
1754l	„	I	1		2	zanieczyszczone; z ogr.; ul. Piękna.

102. Piękna.

1755	Pał.	I	3	2	3	dwie studnie (na rogu ul. Górnej).
1756	K.	I	2	2	3	po większej części gołoziem; obok duży ogród.
1757a	D.	I	3	2	3	z ogrodem (róg Pięknćj i Marszałkowskićj); front od Mokotowsk.
1757c	Ogr.					ogród (na ulicy Kruczej).
1757b	K.	I	3	3	3	w środku kłęb; obok duży ogród warzywny i owocowy (na ulicy Kruczej).
1758b	„	I	3		1	żuraw'.
1758a	„	I	2	2	2	z dużym ogrodem.
1759	„	I	3	2	3	
1760	Rog.					Rogatki Mokotowskie.
1761	K.	I	3	3	3	z ogrodem (róg Okopowćj).

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
103. Okopowa.						
1761a	K.	I			3	ogród.
1762	„				2	ogród; studnia bez korby (Marszałkowska).
1763a	„		2	2	3	ogród (Marszałkowska).
1763b	„	I	2		3	studnia zepsuta; ogródek.
104. Śgo Jerzego.						
1764	K.	I	2			
1765	„	I	2	2	3	
1766	„	I	3	2	3	
		II	3	2		wodociąg i gaz.
1767	„	I	2	2	3	w środku podwórka kłęb.
1768	„	I	2	2	3	ogród.
1769ab	„	I	3	2	3	
		II	3	2	3	nieczystość; w tyle ogród.
1769c	„	I	3	2	3	
		II	3	2		w tyle ogród.
1769	„	I	2	2	3	zanieczyszczone.
1770	Pl.					plac Miasta.
105. Nowiniarska.						
1771b	K.	I	2	2	3	w tyle ogród.
104. Śgo Jerzego (dalszy ciąg).						
1771a	K.	I	2	2	3	
		II	2	2	3	
1772	„	I	3	2	3	w tyle ogródek.
1773	„	I	3	2		
1774	„	I	2	2	3	w tyle ogród.
1775	„	I	2	3	3	kłęb.
		II	3			
1776a	„	I	3	2		ogródek mały; w drugim podwórku kłębek z krzewami.
		II	2	2	3	
		III	2	3		
1776b	„	I	2	2	3	
1777	„	I	3	2	3	w tyle ogród.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
1778a	K.	I	3	2	3	
1778c	"	I	3	3	3	w tyle ogród z krzewami.
1778b	"	I	1	2	3	
1778d	"	I	1	2	3	zanieczyszczone.
1779	"	I	2	2	3	
178 1/2	"	I	2	2	3	wodociąg w podwórzu.
1782	"	I	2	2	3	
1783	"	I	2	2		przy ogrodzie Krasińskich.
1784						
1785	Pl.					plac Krasińskich.
1786						
1787						
1788	K.	I	2			małeńkie podwórko.
1789	"	I	3	2		śmietnik pod schodami.
		II	2			
1790ab	"	I	3	2	3	nieporządne.
		II	1	2	3	
179 1/2	"	I	2	2	3	przy uliczce Ciasnej.

106. **Wałowa.** Boki Nr. 1778b, 1778d, 1794b, 2260, 2261.

107. **Franciszkańska.**

1793a	K.	I	3	2	3	dom ten nie zamieszczony w tary-
1793b	"	I	1	2	3	podw. zanieczyszczone. [fie.
1794a	"	I	2	2	3	
1794b	"	I	2	2	3	[we.
1795	"	I	1	2	3	podw. zanieczyszczone i smrodli-
1796b	"	I	1	2	3	śmiecie na kupie leżą w obu po-
		II	1	2	3	dwórkach.
1796a	"	I	2	2	3	
1797a	"	I	1	2	3	podwórze zanieczyszczone.
		II	1			
1797b	"	I	2	2	3	
1797c	"	I	3	2	3	
1798	"	I	3	3	3	
1799	"	I	3	2		
		II	2	2		

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
1800	K.	I	1	2		podwórze zanieczyszczone (Nowiniarska).
		II	1	2	3	
1801	Pl.					plac przy ulicy Nowiniarskiej.
1802	K.	I	1	2	3	podw. zanieczyszczone (Nowin.).
1803	„	I	3	2	3	na Nowiniarskiej.
1804	„	I	1	2	3	bardzo zanieczyszczone.
1805	„	I	3	2	3	
1806	D.	I	1	2	3	zanieczyszczone; studnia zepsuta.
	K.	I	1	2		
1807	„					małeńkie podwórko, z podłogą drewnianą; zanieczyszczone.
1808	„	I	1	2	3	zanieczyszczone.
1809a	„	I	1	2	3	zanieczyszczone.
1809b	„	I	1	2	3	zanieczyszczone.
1809cd	„	I	3	2	3	
1810/11	„	I	1	2	3	nieczystość w podwórku.
1812	„	I	2	2	3	
1813	D.	I	3	2	3	
1814	K.	I	3	2	3	
1815	„	I	2	2	3	
1816	„	I	3		3	
		II	2	2	3	
1817	„	I	3		3	
		II	3			
1818	„	I	1	2	3	podwórko zanieczyszczone.
1819	„	I	2	2	3	
108. Kozła.						
1820	K.	I	3	2	3	dom frontowy niewykończony.
1821	Pl.					plac pusty.
1822a	K.	I	2	2	3	w środku podwórza ogródek.
		II	2			
1822b	„	I	3	2		
182 3/4	Pl.					plac pusty.
1825	K.	I	3	2		

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
			109. Zakroczymska.			
1826	K.	I	3	2	3	
		II	3	2	3	
1827	Pl.					od 1827 do 1854 zajęta na cytadelę.
185 ¹ / ₆	K.	I	3	2	3	
1857	„	I	3			
		II	3	2	3	
1858	„	I	3	2	3	w tyle podwórza ogród. w pierwszym podwórzu parę drzewek.
1859	„	I	2	2		
		II	2			
1860	„	I	3	2	3	
1861	„	I	2	2		
1862	„	I	2	2		
1863a	Koś.	I	2	2	3	
1863b	Sklep	I	1			Kościół. zanieczyszczone.
1863d	K.	I	2	2	3	
110. Wójtowska.						
1864	K.	I	3	2	3	do 1867 zajęta na cytadelę.
1865	„					
111. Owca. Nr. 1868/9 zajęty na cytadelę.						
112. Stara.						
1870 ₁	D.					bez podwórka; w tyle ogród.
1872	K.					bez podwórka; w tyle ogród.
113. Piesza.						
1873	Ogr.					ogród.
1874	D.	I	1			(Rybaki). plac pusty.
1875	„	I	1			
1876	Pl.					
1877	K.	I	3	2	3	
		II	3	2	3	

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	

114. Kościelna.

1878	K.	I	1	2		
1879	D.	I	1	2		
1880	„	I	3	2	3	
1881	„	I	2	2		obok ogród.

115. Przyrynek.

1882	K.	I	3	3	3	
1883 _a	„	I	3	2	3	w tyle ogród.
188 ³ / ₄ _b	„	I	3	3	3	
1885	„	I	2	2	3	
		II	2			
1886	Pl.					plac pusty.
1887	K.	I	3	3		
1888	D.	I	3	3		
1889	„	I	3	3		
1890 ₁	„	I	2	2		
1892						do 1910 zajęte na cytadelę.
1911 _{1,2}	K.	I	3	3	3	
1913	„	I	3	3		
1914	„	I	3			bardzo małe podwórze.
1915	„	I	2			wązkie podwórze.
1916	„	I	3			parę drzew.
1917	„	I	1			jest tylko takie podwóreczko, że zaledwie kloaka się mieści.
1918	„	I	3	3	3	
1919	D.	I	2	2		

116. Samborska.

1920 _{ab}	K.	I	3	3		
1921	„	I	3	2		
1922	D.	I	2	2		
1923	„	I	3	3		
1924	„	I	3			wązkie i małe podwóreczko.
1925	„	I	2			małe podwóreczko.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			UWAGI.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
			117. Zakątna.			
1926	D.	I	2	2		
1927	K.	I	3			w połowie podwórka ogródek.
1928	D.	I	3	3		
118. Szymanowska.						
2046	D.	I	2	2		obok domu ogród.
2047	K.	I	2		3	
		II	2	2		[tadełę.
2048						do 2093 ul. Zielona, zajęte na cy-
119. Inflantska.						
2094	K.	I	3	2	3	
2095	"	I	3	2	3	z ogrodem.
2096	"	I	2		3	
	"	II	1	2		
2097	"	I	3	3	3	w tyle ogród.
2098	"	I	3	3	3	gaz.
	"	II	3	2	3	
2099	D.	I	3	2	3	w tyle ogród.
2100	"	I	3		2	z ogrodem.
	"	II	2	2		
2101	"	I	1	2	3	podwórko zanieczyszczone.
2102a	"	I	3	3	3	
2102b	Pl.					plac pusty.
2103	D.	I	3	2	3	
120. Kłopot.						
2143	K.	I	3	2	3	
2144	D.	I	3			obok domu ogródek.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
2145	D.	I	3	2	3	w tyle ogród.
2146	"	I	3	2	3	w tyle ogród.
2147	"	I	2	2	2	w tyle ogród.
2148	"	I	2	2	3	
2149	"	I	3	2	2	w tyle ogród.
215 ^o / ₁	"	I	3	2	3	na froncie przed domem ogródek
2152	"	I	2	2	3	[z drzewem.]
		II	2			
2153	"	I	2	2	3	
2154	"	I	2	2	2	
2155	"	I	2	2		w tyle ogród owocowy.
2156 ^a	K.	I	3	2	3	ulica Inflantska.
2156 ^b	"	I	3	2	3	
121. Bonifraterska.						
2157	D.	I	3	3	3	w tyle ogród.
2158	"	I	2		3	
2159	"	I	2	2	3	
2159 ^a	K.	I	2	2	3	
		II	2	2		
2160	"	I	3	2	3	w tyle ogród.
2161	"	I	3	2	3	w połowie podwórza ogród.
2162	"	I	3	3	3	
2163	"	I	3	3	3	w tyle ogród.
2164	"	I	3	3	3	w tyle ogród.
2165 ^a	"	I	2	2	3	z ogródkiem.
2165 ^b	"	I	1			świeżo zabudowane.
		II	1		3	zanieczyszczone.
		III	1			zanieczyszczone, pa-
2165 ^c	"	I	1	3	3	[rę drzew.] } na Franci-
2166	"	I	3	3	3	szkańskiej.
2167	"	I	3			wtyle ogr., b. starannie utrzymane,
2168	"	I	3			[czystość.]
						od Nru 2168 do 2175 zajęte na cytadela.
122. Czarna.						
2176	K.	I	2	2	3	gółoziem.
2177	"	I	3	3	3	starannie utrzymane.

N U M E R	R O D Z A J	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
			2178	K.	I	
2179a	„	I	3	3	3	dom w ogrodzie.
2179b	D.	I	3	2	3	w tyle ogród.
2180	Ogr.					ogród.
123. Muranowska.						
2190	K.	I	3	2	3	
2191	„	I	2	2	3	
2191a	Pał.	I	3	3	3	
		II	1		3	zaniedbane, zanieczyszczone.
		III	3			w środku i po bokach kłaby, w tyle ogród.
2191bc	K.	I	1	2	3	dwie studnie.
		II	1			
2192	„	I	2	2	3	
2193	„	I	1	2	3	nieschludne; w tyle ogród.
219 ¹ / ₅	„	I	1	2	3	nieschludne; w tyle ogród.
2196	„	I	2	3	3	
2197a	„	I	1	3	3	
		II	1			zanieczyszczone.
2197b	„	I	2	3	3	z ogródkiem.
2197c	„	I			3	fabryka kamiennarska w ogrodzie; front na Dzikićj.
2198	„	I	1	3	3	zanieczyszczone.
2199	„	I		3	3	muruje się front.
2200	„	I	1	2	3	gołoziem; w tyle ogród.
2201ab	„	I	1	2	3	
		II	1			
		III	1			
2202	„	I	1	3	3	w tyle ogród.
2203	„	I	1	3	3	w tyle ogród warzywny i owocowy.
2204ab	„	I	1	2	3	
2205	„	I	1	2	3	
		II	1			
2206	„	I	1	2	3	w tyle ogród.
220 ¹ / ₈	„	I	1	2	3	
2209 ¹ / ₁₀	D.	I	2	2	3	

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
			2211	D.	I	
2212	K.	I	2	2	3	
2213	„	I	2	2	3	
124. Pokorna.						
2214a	K.	I	2	2	3	w środku kłęb, z tyłu ogr. } zanieczyszczone; z ogr. } obok ogród. } w środku ogródek. } na ulicy } Infantsk.
2214c	„	I	1	2	3	
2214d	„	I	3	3	3	
2214e	„	I	3	3	3	
2214f	„	I	1	2	3	
2214b	„	II	1			
		I	3		3	W pierwszym i drugim podwórzu kłęby i drzewa; wszystkie czysto i starannie utrzymane; oświetlane bywają latarnią.
		II	3		3	
		III	3		3	
		IV	3	3		
2215	Pl.					plac.
2216	K.	I	2		3	w tyle plac zaśmiecony.
2217a	„	I	1	2	3	zanieczyszczone; w tyle ogród.
2217b	D.	I	2	2	3	
		II	2	2		
		III	1			
		IV	2			obok ogród.
2218/10						zajęte na cytadelę.
2220						
2220a	Pl.					plac broni.
2220c	Wiat.					wiatrak.
2220d	„					wiatrak.
2220e	„					wiatrak.
2220f	„					wiatrak.
2221	D.	I	2	2	3	w tyle ogród.
2222	„	I	1		1	zanieczyszczone; kilka drzew; chléw; studnia z żurawiem.
2223	K.	I	2	2	3	
2224	D.	I	2	3	3	w środku trawnik, w tyle ogród.
2225	K.					restauruje się front i murują się piętrowe oficyny.
2226	D.	I	1		3	zaniedbane; zanieczyszczone.
2227	Pl.					plac.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
2228	D.	I	3	2	3	
2229	K.	I	1	2	3	
		II	1	2	3	
2230	„	I	1	3	3	
2231	D.	I	2	3	3	
2232	„	I	1	1	2	w tyle ogród.
2233	K.	I	1	1	2	
		II	1	3	3	z ogrodem.
2234	„	I	3	2	3	z ogrodem.
		II	1	1	3	

125. **Przebieg.** Boki Nr. 2160, 2190 i 2191.

126. **Nalewki.**

2235	K.	I	3	3	3	} gaz.
		II	3	3	3	
2236b	„	I	3	2	3	w tyle ogródek.
2236 ₁ a	„	I	3	2	3	
2238	„	I	3	2		mały ogródek w tyle.
2239	„	I	3		3	spory ogród owocowy w tyle;
		II	3	3		gaz.
2240a	„	I	3	2	3	latarnią oświetlone.
		II	1			
		III	1			
2240b	„	I	3	2	3	
2240c	„	I	3	2	3	
2241	„	I	3	2	3	oświetlone latarnią.
2242	„	I	3	2	3	
2243	„	I	1	3	3	w tyle ogródek z krzewami; wrynszokach błoto stoi; brak porządku.
2244a	„	I	3		3	
		II	2	2	3	
2244b	„	I	2	3		w tyle ogród.
		II	1	2	3	
2245	„	I	1	2	2	w tyle ogród.
2246	„	I	1	2	3	w tyle ogród.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
2247a	K.	I	3	2	3	w środku kłęb z drzewami.
		II	1	2		
2247b	"	I	2	2	3	w tyle ogródek. } na ulicy Gęsiój.
2247c	"	I	1	2	3	
2247d	"	I	3	2	3	
2247e	"	I	2	2	3	
2248a	"	I	2	2	3	
2248b	"	I	3			w tyle ogródek. kilka drzew.
		II	3	3	3	kilka drzew.
2248c	D.	I	2	2	3	
2248d	"	I	2	3	3	
2249	"	I	3	2	3	w tyle ogród; oświetlone latarnią.
2250	"	I	3	2	3	
		II	2	3	3	gaz.
2251a	K.	I	3	2	3	w tyle ogródek owocowy.
2251b	"	I	3	2	3	w tyle ogródek owocowy.
2252	"	I	3	2	3	
		II	3	3	3	
2253	"	I	3	2	3	
2254	"	I	3	2	3	w tyle ogródek owocowy.
2254a	"	I	3	3	3	nowo postawiony.
2255	"	I	3	3	3	
2256	"	I	3	2	3	w tyle duży ogród owocowy.
2257ab	"	I	3	2	3	w środku kłęb; w połowie podwórza ogród; dwie studnie.
2257c	"	I	3	2	3	
2258	"	I	1	2	3	bardzo zanieczyszczone.
		II	2	2		
2259	"	I	1	2	3	podwóreczko najniechlujniejsze.
2260	"	I	2	2	3	
2261ab	"	I	1	2	3	
2262	"	I	2	2	3	
2263	D.	I	3	2	3	
2264	"	I	2	2	3	
127. Stawki.						
2265	K.	I	1			
		II	1	2	3	

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
2266/ ₁ 2268	K. Pl.	I	3	2	3	z ogrodem. plac broni.
128. Niska.						
2269	D.	I	1		1	studnia z żurawiem.
2270	Pl.					plac broni.
2271a	D.	I	1	2	3	zanieczyszczone; obok domu duży ogród.
2271b	D.	I	1	2	2	zanieczyszczone.
2272	K. D.	I	3	2	3	kilka krzewów; obok ogród.
		II	1	2		
		III	2			
2273a	D.	I	1	2	2	obok domu duży ogród.
2273bc	„	I	1		3	obok domu duży ogród.
129. Miła.						
2274a	K.	I	2	2	3	muruje się front.
2274b	D.	I	2	2	3	
2274c	„	I	1		3	
227 ⁵ / ₆	K. D.	I	1	2	3	mały ogródek z krzewami; na [Dzikiój.
2277	D.	I	1	2	3	
2278	„	I	1	2	3	
2279	„	I	2		1	studnia z żurawiem.
2280	„	I	1	2	3	podwórze nierówne, z dołami.
2281a	„	I	1		1	studnia z żurawiem w tyle ogrodu.
2281b	„	I	1		2	
2282	„	I	2	2	1	studnia z żurawiem w tyle ogrodu.
2283	„	I	1		2	
2284a	„	I	2	2		
2284b	„	I	2	2	3	
130. Gęsia.						
2285	K.	I	3			muruje się front od Nalewck.
		II	1	3	3	jątki żydowskie; zanieczyszczone,
2286	„	I	1	2	3	[smrodliwe.
2287	„	I	3	3	3	
2287a	„	I	2			
		II	1	2	3	

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
2288	K.	I	2	2	3	
2289 ₀₀	D.	I	2	2	2	w tyle ogród owocowy.
2291	"	I	1	2	2	
	"	II	1	2	2	
2291c	"	I	1	2	2	nowo wybudowany piętrowy dworek; w tyle ogród.
2291b	"	I	2	3	3	nowo wybudowany piętrowy dworek; po bokach podw. ogródek,
2291d	"	I	1		2	[w tyle ogród.
2291a	"	I	1		2	nowo wybudowany dworek.
	"	II	1	2		
2292	"	I	2	2	1	studnia z żurawiem.
	"	II	2	2		[brukowane.
2293	"	I	1	2	1	studnia z żurawiem; podw. nie-
229 ¹ / ₅	"	I	1	2	1	studnia z żurawiem.
	"	II	1	2		
229 ¹ / ₇ ab	"	I	2	2	3	
2298	"	II	2			
2299	"	I	2	2	3	dwie studnie.
	"	II	2	2	3	
2300	K.	I	1	2	3	
2300a	"	I	2	2	3	studnia zepsuta.
2300b	"	I	2	2	3	
2300c	"	I	3	2	3	
2301	"	I	1	2	3	studnia zepsuta.
131. Dzika.						
2302ab	K.	I	2	2		w tyle ogród owocowy.
2303	"	I	2	2	3	
2304	"	I	2	2	3	w tyle ogród owocowy; muruje
2305	D.	I	2	2	3	[się oficyna.
2306	"	I	2	2	3	w tyle ogród.
2307a	"	I	2	2	3	w tyle ogród.
2307b	"	I	1			
2307c	"	I	3		2	
2307d	"	I	3	2	3	
2307e	Wiat.					wiatrak.
2307f	"					wiatrak.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
2307g	Wiat.					wiatrak.
2307h	„					wiatrak.
2307i	Folw.					folwark.
2308	D.	I	2	2	3	
2309	K.	I	3	2	3	
2309a	Pl.					plac.
2309b	K.	I	3	3	3	
2310a	„	I	3	2	3	
2310b	Ceg.					cegielnia.
2310c	D.	I	2		3	
2311a	K.	I	3	2	3	
2311b	Ceg.					cegielnia.
2311c	D.	I	2	3	3	z ogrodem.
2311d	„					z ogrodem.
2311ef	„	I	3	2	3	w tyle ogród.
2312	„	I	2	2	3	plac z domem dla zdunów.
2313ab	„	I	2		3	
2313c	Pl.					plac pusty.
2313d	Ceg.					cegielnia.
2313e	„					cegielnia.
2313f	„					cegielnia.
2313g	Pl.					plac pusty.
2313h	D.	I	1		3	
2314	„	I	2		3	
2315/1a	Pl.					jeden plac.
2316b	D.	I	2	2	3	
2316c						
2317	Kosz.			3	3	koszary.
2318	K.	I	1	2	3	
2319	D.	I	2	2	3	w tyle ogród.
2320	„	I	1	2	3	czasowo wielka nieczystość.
2321	„	I	3	2	3	
2322	K.	I	3		3	w tyle ogród.
2323	„	II	3	2	3	
2324	„	I	3	3	3	

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
			132. Pawia.			
2325	K.	I	3			studnia zawalona.
		II	1	1	1	zanieczyszczone.
232 ^{2/3}	Og.D.	I	1	1	2	ogród; podw. zanieczyszczone.
2328	"	I	1	1	3	śmiecie na kupach; wielka nieczydomok w ogrodzie. [stość.
2329 ^{3/10}	"	I	1		2	podwórze niebrukowane.
2331a	"	I	1		2	
2331b	"	I	2		3	w tyle i obok domu ogrody.
2332	"	I	1		3	w tyle i obok domu ogrody.
		II	1	2		zanieczyszczone; śmiecie na kupach leżą.
2333	"	I	2	2	3	
2334	"	I	3			
2335	"	I	2	2	3	
2336	"	I	2	2	3	
2337	Ogr.					ogród.
2338	"					ogród.
2339	D.	I	2	2	2	
2339a	"					wszystkie domki przy i w ogrodach.
2339b	"					
2339c	"					
2339d	"					
2339e	"					
2339f	"					
2340						
2340a	"	I	2		2	posesje w ogrodach.
2340b						
2341	"	I	2		2	domek w ogrodzie.
2342	"	I	2		2	domek przy ogrodzie.
234 ^{3/4}	"	I	2		1	obok domu ogród duży.
2345	"	I	2	2	3	
2345a	K.	I	2	2	3	w tyle ogród.
2346	"	I	2	2	3	obok domu ogrody.
2347	D.	I	1	2	2	obok domu ogrody; studnia z kor-
2348	"	I	2		2	w tyle ogród. [bą.
2349 ^{5/10}	"	I	3	2	3	
2351	Ogr.					ogród.
2352	K.	I	3	2	3	

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.	
			Podwórza	Smietnika	Studni		
235 3/4	D. K.	I	3			w podwórzu ogródek z krzewami, a w tyle ogród owocowy.	
		II	3	3	3		
2355	Ogr.	I					ogród.
2356	D.	I	1	2	3		zanieczyszczone.
2357	Pl.					plac.	
133. Dzielna.							
2358	K.	I	3	2	3	obok domu ogrody.	
2359	„	I	3	2	3		
2360	„	I	2	3	3	dom w ogrodzie.	
2360b	D.	I	3	3	3		
236 1/4	K.	I	3	3	3	w tyle ogród.	
		II	3	3	3		
2363	„	I	3		3		
2364	D.	I	2	2	3		
2365	Ogr.					ogród.	
2366	D.	I	2		3	obok domu ogrody.	
236 3/8	„	I	3		2	studnia z korbą; dom w ogrodzie.	
2369a	„	I	2		3		
2369bc	„	I	2		2	pod tym Nrem są 3 domki w ogro-	
2370a	„	I	2		3	[dach.	
2370b	„	I	2	2	3	w tyle ogród duży.	
2371	Ogr.					ogród.	
2372	D.	I	3	2	3	w tyle ogród.	
2373	„	I	2	2	3	w tyle ogród.	
2374	„	I	2	2	3	pomiędzy ogrodami.	
2375	K.	I	2	2	3	pomiędzy ogrodami.	
2375b	„	I	1	2	3		
2375a	„	I	3	2	3		
134. Nowolipki.							
2376	K.	I	3	2	3		
2376b	„	I	3	2	3	w tyle ogród.	
237 1/8	„	I	3	2	3	w tyle ogród.	
2379	D.	I	2		3	małe podwóreczko.	
238 9/1	„	I	2	2	3		
2382	„	I	3	3	3		
2383	„	I	2	2	3		

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			UWAGI.	BOLNY	ZAKRES
			Podwórza	Smietnika	Studni			
2384	D.	I	3	2	3	obok ogród.		
2385	„	I	2	2	3			
2386	Ogr.					ogród.		
238 1/8	D.	I	1		3			
2389	„	I	2		1	żuraw'.		
2390	„	I	3		1	żuraw'.		
2391a	„	I	2		2	w tyle mały ogródek.		
2391b	„	I	3		3	naokoło ogrody.		
2391c	„	I	3		2	domek w ogrodzie.		
2392	„	I	2		1	domek w ogrodzie.		
2393	„	I	3	2	3	w tyle ogródek.		
2394	„	I	2		3	w tyle ogródek.		
2395	„	I	2		3	domek w ogrodzie.		
2396	„	I	1		2			
2397	„	I	3	2	3	w około ogrody.		
239 9/10	„	I	3	2	3	w około ogrody.		
2400	„	I	3	2	3	w około ogrody.		
2401	„	I	3	2	3			
2402	„	I	3	2	3			
2402a	„	I	3	2	3	w tyle ogród.		
2403ab	„	I	3	2	3	obok i w tyle ogród.		
2403c	„	I	3	2	3			
240 4/5	K.	I	3	2	3	w tyle ogród.		
		II	3	2				
2406	Pał.	I	3	2	3	w tyle ogród; gaz.		
		II	3	2	3			
135. Nowolipie.								
240 7/8	K.	I	3	2	3			
2409	„	I	3	3	3			
2410/11	„	I	2	2	3			
2412/13	„	I	2	2	3	drzewa.		
2414/15	„	I	3	3	3	w tyle ogród.		
2416	„	I	2	2	3	w tyle ogród.		
2417	„	I	3	2	3			
2418	„	I	2	2	3			

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
2419	D.	I	3	2	3	w tyle ogród.
		II	3			
		III	3	2	3	
2420a	"	I	2	2	3	
2420b	"	I	1	2	3	
2421	"	I	1	2		
2422	"	I	1			w tyle ogród.
		II	1			zanieczyszczone.
2423	"	I	3	2	3	w tyle ogród.
		II	3			
2424	"	I	3	2	3	w tyle ogród.
		II	3			
2425	K.	I	3	3	3	w tyle ogród; latarnia.
		II	3	2		
2426	D.	I	2	2	3	w tyle ogród.
2427.	K.	I	3	2	3	w tyle ogród.
		II	2	2		
2428	"	I	3	2	3	w tyle ogród.
2429	"	I	3	2	3	w tyle ogród.
2430	D.	I	2	3	3	w tyle ogród.
		II	3	2		
2431ab	"	I	3	2	3	w tyle ogród.
		II	2	2		
2432	"	I	3	2	3	w tyle ogród.
2433	"	I	2		3	garbarnia.
2434	K.	I	3	3	3	garbarnia; ogródek w podwórzu.
		II	2			latarnia.
2435	D.	I	3	2	3	w tyle ogród.
2436	"	I	2	2	3	w połowie podwórza ogródek.
2437	"	I	2	2	3	ogród; gołoziem; w tyle studnia
2438	"	I	3	3	3	[zła.
		II	3			
2439	"	I	3		3	garbarnia.
		II	3	2		
		III	2			
2440	"	I	2		3	garbarnia; w tyle ogród.
		II	2	2		
2441	"	I	2	2	3	w tyle ogród.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
2442	D.	I	2	2	3	podwórze zanieczyszczone.
2443	"	I	2		3	w tyle ogród.
		II	2	2		
2444	K.	I	2		3	w tyle ogród; dystylarnia.
		II	3	2	3	
2444a	D.	I	2		3	
		II	2	2		
2445	"	I	3	2	3	w tyle ogródek.
2446	"	I	2	2	3	obok i w tyle domu ogród.
2447	"	I	2			w tyle ogród.
2448	"	I	1	2	3	w tyle ogród.
2449	K.	I	3		3	w tyle ogród.
		II	3	2	3	
2450	D.	I	2		3	w tyle ogród.
2451	"	I	1	2	3	wielka nieczystość w obudwu podwórzach.
		II	1	2		
2452	"	I	3	2	3	
		II	2	2	2	
2453a	"	I	2	3	3	
2454	"	I	2	2	3	
2455a	"	I	3	2	3	
2455b	"	I	2	2	3	garbarnia.
2456	"	I	1	2	3	nieczystość podwórza.
2457	"	I	3	2	3	
2457a	K.	I	3	2	3	
2458	"	I	3	3	3	w 1/4 części podwórza ogródek.
2459	D.	I	1		3	podw. zanieczyszczone; w tyle
2460	"	I	2	2	3	[ogródek.
2461	"	I	3	2	3	w tyle ogród.
2462	"	I	3	3	3	w podwórzu mały ogródek.
2463	"	I	2	2	3	
2464	K.	I	3	3	3	w tyle ogród.
2465	D.	I	2	2	3	
2466	K.	I	3	2	3	w tyle ogród.
2467	Pl.					plac Szpitala Ewangelickiego.
2468	D.	I	3	2	3	w 1/4 części podwórza ogródek.
2469	K.	I	3	2	3	w środku podwórza ogród.
2470	D.	I	1	2	3	podwórko zanieczyszczone.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
2471	K.	I	3		3	
2472	D.	I	2	2	3	
2473	K.	I	2	2	3	
2474	"	I	3	2	3	
2475	"	I	3	3	3	
247 ⁷ / ₁	"	I	3	2	3	
136. Mylna.						
2478	D.	I	3	3	3	w połowie długości podw. i z tyłu
2479	K.	I	3		3	ogród.
2480	"	I	3	2	3	z tyłu ogród owocowy.
2481a	"	I	3	2	3	
2481b	"	I	3	2		
137. Karmelicka.						
2482	D.	I	2	2	3	obok domu ogród.
2483	Pl.					Plac Miasta Warszawy.
2484	K.	I	3	3	3	w tyle ogród owocowy duży.
		II	3	2	3	
138. Smocza.						
2485	Ogr.					ogród.
2486	K.	I	3	2	3	dwie studnie; jedna z nich zaleca się wodą, posiadającą własności do nader dobrego garbowania skór; obok ogródek.
2487	"	I	2	2	3	
2488	D.	I	1	1	3	w tyle ogród.
2489	Ogr.					ogród.
2490	K.	I	2			
		II	2	2	3	
2491a	D.	I	2		3	całe podwórze gołoziem.
2491bc	"	I	2			całe podwórze gołoziem; studni
2491d	"	I	2	2	3	w tyle ogród. [niema.
2491e	"	I	2			
2492a	K.	I	2	2	3	
2492b	"	I	2	2	3	
2492c	"	I	2	2	3	

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			UWAGI.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
2493	D.	I	1		1	całe podwórze gołoziem.
2494	"	I	2			całe podwórze gołoziem.
2495	"	I	1	2	3	całe podwórze gołoziem.
2496	"	I	3	2		
2496a	"	I	2	2	3	
2497	"	I	2	2		
2498 ₉₀	"	I	3	2	3	w tyle ogród.
139. Wolność.						
2500c	K.	I	3	2	3	w tyle i obok ogrody.
2501a	"	I	3	2	3	w podw. po obu stronach ogródki.
250 ^{1/2}	D.	I	3	2	3	w tyle ogród.
2503	"	I	3		1	żuraw'.
		II	3			
2504	"	I	3	2	3	obok ogród.
2505	"	I	2		3	obok ogród.
2506	"	I	2		2	obok ogród.
2507	"	I	3	2	3	naokoło ogrody.
140. Kacza.						
2508	D.	I	2	2	2	ogrody naokoło domów.
2509 ₁₀	"	I	2	2	3	
2510 ₁₁	"	I	3	2	3	
2512	"	I	2		2	
2513	"	I	2	2	2	
141. Żytna.						
2514	D.	I	2		2	naokoło domu ogrody.
2515	"	I	2		2	naokoło domu ogrody.
2516 ₁₇	"	I	2		1	żuraw'.
2518 ₁₉	"	I	2	2	3	dom w ogrodzie.
2520	"	I	1		3	dom w ogrodzie.
2521	"	I	2	2	3	w tyle ogród.
2522						do 2544 zajęte na cytadelę.
142. Rybaki.						
2545	K.	I	2	2	3	
2546	D.	I	2	2	3	

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
254 ¹ / ₈	Pl.					plac pusty.
2549	D.	I	3	2		
2550ab	Pl.					plac i ogród owocowy.
2551	"					plac pusty.
2552	"					plac pusty.
2553	K.	I	3	2	3	
2554	"	I	3	2	3	
2555ab	Pl.					plac pusty.
2555c	K.	I	2	2	3	
2556	D.	I	2	2		
2557	}	I	2		2	przytém dwa place nad Wisłą.
2558		"	II	2		
2559		"				
2560	K.	I	2	2		wysadzone topolami; dwa małe ogródki.
2561	D.	I	2	2		łaźnia.
2562	"	I	2			bardzo małeńkie podwóreczko.
2563	"					bez podwórka.
2564b	Pl.					plac Miasta Warszawy.
2564a	K.	I	2	2		
2565	D.	I	3			
		II	3			
2566	K.	I	3	2	3	
2567	"	I	2	2	3	
2568	"	I	2	2	3	
2569	D.	I	3	2		
2570	K.	I	3	2	3	
257 ¹ / ₂	"	I	3	2	3	
2573	"	I	2	2	3	
2574	Pl.					plac pusty.
2575	D.	I	2			
2576	"	I	2			
2577	Pl.					plac pusty.
257 ⁸ / ₁₀	"					plac i ogród.
2580	"					plac pusty.
2581	"					plac.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	

143. Bolesć.

2582	K.	I	2			
2583	D.	I	2	2	3	
2584	K.	I	1		3	śmiecie na kupie.

144. Bugaj.

2585	K.					niema podwórka.
2586	"	I	2			
		II	1			
2587	"	I	2	2		
2588	"	I	2	2		
2589	"	I	2	2		
2590	"	I	2	2		
2591	"	I	3	2	3	
259 ² / ₃	"	I	3	2	3	
2594a	Pl.					plac i taras.
259 ⁵ / ₆	K.	I	3	2		czystość wzorowa.
		II	3	2		czystość wzorowa.
2597						
2598	"	I	3	2		
2599						
2600ab	Pl.					plac.
2601	K.	I	3			ogródek owocowy.
260 ² / ₃	K.	II	3	2	3	
2604	"	I	2			
		II	2	2	3	

145. Kamienne-Schodki.

2605	K.	I	1			
260 ⁶ / ₇	Pl.					plac pusty.

146. Boczna.

2608	Pl.					plac pusty.
2608a	K.	I	2	2		
2609	Pl.					plac pusty.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.			Czystość na 3 klasy podzielona	U W A G I.
		Podwórza	Smietnika	Studni		

147. Garbarska.

2610	Pl.					plac.
2611	D.					plac; zabudowanie; gołoz.; skład
2612	Pl.					drzewa; kanał miejski odkryty; zanieczyszczone. [smród.
2613	D.	I	1			w tyle ogród.
2614	K.	I	1	2	3	plac.
2615	Pl.					plac.
2616/17	"					plac.
2618/19	"					plac.
2620	"					plac.

148. Pusta.

2621	Pl.					plac.
------	-----	--	--	--	--	-------

149. Białoskórnicza.

262 ² / ₃	D.	I	1		2	obok ogród; skład drzewa.
		II	2	2	3	drugie zanieczyszczone.
2624	K.	I	1			obok ogródek z fontanną na Marjensztacie.
		II	1			
2625	D.	I	3			
		II	2	2	3	
2626	Pl.					plac.
2627	D.					niema podwórza.
2628	K.	I	1			bardzo zanieczyszczone.

150. Źródłowa.

2629	Pl.					od Nru 2629 do 2634 place.
2635	D.	I	3			obok ogródek; w drugim podwórzu garbarnia.
		II	2		3	
2636	"	I	1			
2637	K.	I	1	2	3	
2638	"	I	1	2		
2639	"	I	2	2	3	

151. Marjensztadt.

2640	}					} zajęte na zjazd nowy.
2641						

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
2642	K.	I	2		3	w drugim ogródek; śmiecie stertą leżą.
		II	1			
2643	K.D.	I	1	2	3	w dworku zakład białoskórniczy.
		II	1			
2644	D.	I	1	2	3	zanieczyszczone.
2645	K.	I	1		3	
2646	"	I	1	2		zanieczyszczone; parę młodych
2647	"	I	2	2	3	[drzewek.
2647bc	"	I	2	2	3	
2648	D.	I	1			małe podw. zanieczyszczone najokropniej; schodki wiodące do sieni, mostek przed domem pólamane, niebezpieczne.
2649	K.	I	1	2		zanieczyszczone.
2650a	"	I	2			
2650b	"	I	1	2	3	
2651						
2652						
2653	Pl.					plac.
2654						
2655						
265 1/2 a	K.	I	1	2		obok plac.
2657b	"	I	2			
2658	"	I	1		3	
2659	"	I	1			podw. małe, osobne poza domem; zanieczyszczone.
2660	Pl.					plac.

152. **Sowia.**

2661	K.					niema podwórza.
2662	D.	I	1			
2663	"	I	2	2	3	
2664	K.	I	1	2	3	jedno drzewo; toż samo podwórze
2665	"	I	1	2		zanieczyszczone. [Nr. 2687.
2666	D.	I	3	2		

153. **Mala.** Boki posesji Nr. 370 i 371.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.	
			Podwórza	Smietnika	Studni		
154. Dziekanka.							
2667a	Koś.					Kościół; z tyłu duży ogród. Klasztor.	
2667b	Klasz.	I	3		3		
		II	3	2			
		III	3	2			
		IV	1	2	3	gołoz.; zanieczyszczone; za niem [ogród.	
2668	K.	I	2				
155. Bednarska.							
2669	K.	I	2	2	3	gołoziem; zanieczyszczone.	
2670	"	I	3				
2671	"						
2672	"	I	3				
2673a	"	I	2		2		
2673b	"	I	3	3			na ulicy Dziekanka.
		II	3				
2674	"	I	1				zanieczyszczone.
2675	"	I	3	3	3		oświetlone lampą; bardzo czyste.
2676	"						buduje się.
2677	"	I	1	2	3	studnia zepsuta; mały ogródek.	
		II	2				
2678a	"	I	3	3		drugie podwórze bardzo nieczyste.	
2678b	"	I	2	2	3		
		II	2	2			
2679	"	I	3	2		łazienki przy moście.	
2680	"	I	2	2	3		
		II	1				
2681	"	I	2	3	3	w tyle od Marjensztadtu; plac zanieczyszczony.	
2682	"	I	2	3	3		
2683	Łaż.					jarki; mały ogródek. to samo podwórze co Nr. 2665.	
2684	K.	I	2	2	3		
268 ^{5/6}	"	I	1	2		ogródeczek.	
2687a	"						
2687b	"	I	1	2	3		
2688a	"	I	3	2	3		

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
2688b	K.	I	2	2	3	studnia nie dostarcza wody (na obok ogród. [ulicy Sowiej. ogród warzywny; w tyle ogród i [studnia.
2689	„	I	3	2		
2690a	„	I	2	2	3	
2690b	„	I	3	2	3	

156. Furmańska.

2691	K.	I	2	2	3	chlów. gołoziem; zanieczyszczone. gołoz., tylko rynsztok brukowany; [zanieczyszczone. zanieczyszczone; gołoziem. gołoziem. plac. skład materiałów drzewnych. mały ogródek. kilka drzew.
2692	„	I	3	2	3	
2693	D.	I	1	3	3	
2694	K.	I	1	2		
269 ^{5/6}	D.	I	1	2	2	
		II	1	2		
2697	„	I	1			
2698	„	I	1	2	3	
2699	Pl.					
2700	K.	I	1			
2701	„	I	2	2	3	
2702	„	I	1	2		
2703	„	I	1	2		
2704	„	I	1	2		

157. Mularska.

2705	D.	I	1			gołoziem; ogródek warzywny. u studni brak korby. plac. kilka drzew. nie ma podwórka; studnia na ulicy; kloaka obok niej w komórce. plac.
2706	„	I	1	2	2	
2707	Pl.					
2708						
2709	K.	I	2	2	3	
2710						
2711	D.	I	1			
2712	K.	I	3	2	3	
2713	Pl.					
2714	D.	I	1		3	
		II	1			

158. Karowa. Na tę ulicę wychodzą boki posesji
Nr. 388/9, 2714, 2718 i 2719.

N U M E R	R O D Z A J	W którym podw.	Czystość na 3 klasy poddzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	

159. Browarna.

2715	Pl.					do 2718 place miejskie.
2719	K.	I	1	2		bardzo zanieczyszczone.
2720	„	I	1	2	3	studnia zepsuta.
2721	D.	I	3	3	3	
2722	K.	I	3	3	3	
2723	D.	I	1	3	3	
2724	K.	I	1	2		
2725	„	I	3	3	3	woda bardzo dobra.
2726	D.	I	1	2	2	woda bardzo dobra.
2727a	„	I	1	2		zanieczyszczone (chlów na ulicy Wiślanój).
		II			3	
2727b	D.	I	1	2	3	mały ogródek.
2728	K.	I	1	2		z tyłu ogródek warzywny.
		II			3	
2729	D.	I	1	2	3	bardzo zanieczyszczone.
2730	K.	I	2	2	3	
2731	D.	I	3	2	3	ogródek; trzecie podwórko zanieczyszczone.
		II	1	2		
		III	1	2		
2732	„	I	2	2	3	w tyle ogród i chlów.
2733	„	I	2	3	3	
2734	Pl.					plac Banku.
273 ¹ / ₂	K.	I	1	3	3	ogródek warzywny.

160. Gęsta.

2737	Pl.					plac Banku.
2738	D.	I	2	2	2	z tyłu ogródek.
2739 ¹ / ₂	„	I	1	2		na ulicy kanał wizytkowski zepsuty, ztąd fetor na całą ulicę. Obywatele żalą się, że w czasie ulewy woda wydobywa się wyłamanym otworem kanału i zalęwa całą ulicę: wydziera i unosi z sobą ziemię, albowiem ulica gołożiem, nasypka z dębu; fetor.
		II	1		3	

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
2741	D.	I	2	2		
		II	2		3	
2742	„	I	2	2	3	na ulicy Wiślanej.
161. Wiślana.						
2743	D.	I	1		2	gołoziem.
		II	1	1	1	studnia z żurawiem.
2744	Pl.					plac.
162. Lipowa.						
2745a	D.	I	1	3	3	bardzo zaniedbane; skrzynie śmietnikowe roztwarte; rynsztok niebrukowany; kałuże.
		II	1			
2745b	„	I	2	2	3	na ulicy Browarniej.
2746	Pl.					do Nru 2751 place Banku.
2752b	D.	I	3	3	3	przed domem roślinność; mimo starannej czystości, z jaką podwórze jest utrzymane, powietrze nie jest czyste i zdrowe, albowiem kanał przed domem niezakryty, dalej odpływu nie ma: ztąd fetor, a w czasie deszczu powódź.
2752a	„					(od Wiślaniej).
2753	K.	I	2	2	1	studnia z żurawiem; obok ogród.
2754	„	I	2	3	2	na Browarniej.
163. Radna.						
2755	Pl.					do 2757 plac.
2758	D.	I	1	3		kanał niema odpływu, z tej przyczyny fetor.
2759	Pl.					do 2764 place.
164. Oboźna.						
2765b	K.	I	3	3	3	obok ładny ogródek; podwórze oświetlone lampą.
2766a	„	I	3	2		mały ogródek.
		II	3		3	parę drzew.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
2766b	Pl.					plac.
2766c	K.	I	1	2		
2766d	„	I	3	2	3	obok ogródek.
165. Aleksandrija.						
2767	Pl.					plac.
2768a	D.	I	3	2	3	mała roślinność.
2768b	„	I	1			
2768c	„	I	1			
2769 _{1/2}	D.K.	I	3	2	3	parę drzew.
2771	K.	I	3	2	3	dół na śmiecie niema bezpiecznego
2772	„	I	3	3	3	wzorowa czystość. [nakrycia.
2773	D.	I	3	2	3	
2774	„	I	2	2	3	
2775	„	I	3	2		
2776	„	I	2	2	3	
2777a	„	I	2	2	2	ogród.
2777b	„	I	2	2	2	róg Ordynackiej i Aleksandrii.
2778	K.	I	3			w tyle ogród; podwórze bardzo
		II	3			czysto utrzymane.
2779	„	I	3	2	3	z tyłu ogród.
2780	„	I	3	2		parę drzew; bardzo czysto.
		II	3	3		
2781	„	I	2	2	3	
2782a	„	I	1			
		II	2	3		
2782b	„	I	3	3	3	drzewa i kwiaty w około domu, wzorowa czystość i staranność w podwórzu.
2783	„	I	3		3	w pierwszym mały ogródek; w dru- giem gołoziem; chowają świnie; w pierwszym bruk pozapadany.
		II	1	2		
166. Leszczyńska.						
2784	Pl.					do Nru 2788 plac.
2789	D.					gołoziem; ogród warzywny; parę
2790	„	I	1	2	3	zanieczyszczone. [drzew.
2791	K.	I	1	2	2	zanieczyszczone.

N U M E R	R O D Z A J	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
			2792	D.	I	
2793	K.	I	2	2	1	
2794a	"	I	1	2		
2794b	Pl.	II	1	2		
167. Dobra.						
2795	K.	I	1			skład materiałów drewnnych. mała roślinność; brak wody ponad całym nadwiślem.
2796	"	I	1			
2797	"	I	1			mała roślinność.
2798	Pl.					plac.
2799	K.	I				wodociąg warszawski; gołoziem.
2800ab	Pl.					do Nru 2805a place.
2805b	D.	I	1		1	żerdzią sięgają po wodę.
2806	"	I	3	2	3	
2807	Pl.					do Nru 2814 place.
2814a	K.	I	1			kilka drzew; latarnia.
168. Topiel.						
2815	D.	I	1	3		obok ogród; chléw; to samo podwórze ma Nr. 2842.
		II	2	2	3	
2816a	K.	I	2	2	3	[niony.
2816b	Pl.					plac zanieczyszczony; nieopark-
169. Drewniana.						
2817	Pl.					do Nru 2819 place.
2820	D.	I	1		3	rynsztoki drewniane; nieczystości nie mają odechodu, bo na ulicy brak bruku i rynsztoka; obok ogród.
170. Zajęcza.						
2821	K.	I	1	2	3	(na ulicy Topiel).
2821a	D.	I	3		3	z tyłu skład drzewa; obok duży ogród (na ulicy Topiel).
		II	3			
		III	1	2	3	
2822	"	I	1	2	1	żuraw' złamany.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
			2823	K.	I	
		II	2	3	3	
		III	3		3	
		IV	1			
2824	D.	I	1		2	zanieczyszczone; chléw; tu kończy się rynsztok brukowany, dlatego kałuże stoja na ulicy, a w czasie ulwy, woda nie mając ścieku ku Wiśle, gdyż polec wynioślejsze ma położenie, a za nié mwał, zatóm gromadzi się na ulicy, zaléwa domy tak, że mieszkańcy zmuszeni są podwyższać progi place.
282 ⁵ / ₆	Pl.					[sieni.
2827	K.	I	1		3	oficyna murowana.
2828	D.	I	1		2	
171. Tamka.						
2829 ³ / ₀	K.	I	1	3		skład drzewa.
2831	"	I	1			
2832	"					to samo podwórze pod Nr. 2823.
2833	D.	I	2	2	1	wodę dobywają żerdzią; z tyłu ogródek; obok skład drzewa.
2834	"	I	2	2		w pierwszym podwórku parę krzewów.
		II	2	2	3	
2835	"	I	3			
		II	2	3	3	
2836	K.	I	1	3		parę drzewek.
2837	D.	I	1	2	3	gołoziem; rynsztok płytko brukowany; woda w studni nie dobra, nie przydatna ani do picia, ani do prania.
2838	"	I	2		3	rynsztok z desek.
		II	2	2		rynsztok z desek.
2839	"	I	1			
2840	"	I	1	2	3	największy nieporządek; niechlujstwo; studnia zepsuta; w oficynie dworek zrujnowany pusty.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
2841	D.	I	1			
		II	1		3	
		III	1	3		trzecie podw. zanieczyszczone.
2842	K.					toż samo podwórze co i Nr. 2815.
2843	„	I	3	3	3	obok ładny ogród.
284 ¹ / ₃	Pl.					place.
2846a	D.	I	3		3	
2846b	„	I	1	3	2	gołoziem; rynsztok brukowany; studnia w reparacji.
2846d	„	I	3	3	3	
2846c	„	I	3	3	3	
2847	„	I	3	3	3	ogródek kwiatowy.
2848	„	I	3	3		ogródek.
2849 ¹ / ₅	K.	I	3	3		
2851	„	I	3	3		ponieważ studnia nie miała wody, została zasypana.
2852	„	I	2	2		doł na śmiecie niezakryty, może
2853	„	I	3			[kto wpaść.
		II	2	2	3	mały ogródek.
2854	„	I	2			mała roślinność.
2855	Pl.					plac.
2856	K.	I	2	2	3	
2857	„	I	2	2	3	studnia zepsuta Chciano na podwórzu wykopać piwnicę, lecz ukazała się woda zaskórna.
2858	Koś.	I	3	2	2	na dziedzińcu drzewa i ogród warzywny, z tyłu ogród duży owocowy, a w nim pompa.
2859	K.	I	2	3		
2860	D.	I	2	2		nowo murowana oficyna.
2861	„	I	2	2	3	z tyłu ogródek.
2862	„	I	2			
		II	1		3	fabryka z duńska.
286 ³ / ₄	K.	I	2		3	dwie studnie; ogródek.
2865	„	I	3	3	3	
2866	D.	I	2	3	3	
286 ¹ / ₅	K.D.	I	2	2		} z tyłu ogród.
		II	3	2	3	
2869	Pl.					do Nru 2871 place.

NUMER.	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	

172. **Ordynacka.**

2872	D.	I	1	2	2	
2873	"	I	1	3		
		II	1		3	
2874ab	K.	I	1	2		
						wiele zabudowań, należących do tego numeru, stoją na otwartym gołoziemym placu, ten służy za dziedziniec; kilka śmietników; jedna studnia i jedna kloaka służy dla 700 lokatorów, którzy te zamieszkują zabudowania.
2874c	"	I	1	2	3	zabudowanie w ogrodzie; podwór-plac. [ko od ulicy Tamk
2875	Pl.					

173. **Wróbla.**

2876	D.	I	1	2	2	
2877	"	I	1	2	3	
2878	"	I	1	3	3	
2879	"	I	1	2	3	
2880	"	I	1	2	3	
288 1/2	"	I	3		3	
		II	3		2	
		III	3	2	3	
2883	"	I	2	2	2	
2884	"	I	2	2	2	
2885	"	I	2	3	2	
2886	"	I	2	3	3	
2887	"	I	2	3	3	
		II	2		3	

174. **Szczygła.**

2888	K.					toż samo co Nr. 2881/2.
2889	D.	I	2	2	2	gołoziem.
		II	1			
2890	"	I	3	2	3	w połowie nowa kamienica.
2891	"	I	2	2	2	po większej części gołoziem.
2892	"	I	2	2	2	

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
289 ^{3/4}	D.	I	2	2	3	mały ogródek.
2895	„	I	2	2	2	
2896	„	II	1			studnia stara bez wody, nieużyteczna, a nie zasypana.
		I	2	2	2	
175. Solec.						
2897	K.	I	1	2	3	gołoziem; studnia zepsuta.
2898	D.	I	1		3	
2899	Pl.					plac; skład drzewa.
2900	K.	I	1	2	3	mały ogród; chléw.
2901	„	I	2	2	2	z tyłu ogród.
290 ^{2/3}	D.	I	3		3	z tyłu ogród.
		II	2	2		
290 ^{1/5}	D. Pl.	I	3	3	3	ogródek; na placu skład drzewa; obok ogród.
2906	D.	I	1			zanieczyszczone; studnia zepsuta.
2907	Ogr.					ogród.
2908	K.	I	1	2	3	sadzawka.
		II	1	2	3	
		III	1			
2909	„	I	2	2	3	parę drzew; obok ogród duży; na Jerozolimskiej.
2910	„	I	3		3	gołoziem, murawa; na Jerozolim.
2911 ^{1/2}	„	I	3	3	3	obok ogródek, i w tyle ogród duży.
		II	3	3	3	
		III	3		3	
		IV	3		3	
2913a	„	I	3	3	3	w środku kłęb z fontanną, obok ogród; trzy studnie; własny wodociąg; prowadzą wodę z Wisły do fabryki; 4 krany do wodociągu ułatwiające ratunek na wypadek ognia; gaz; zagospodarowanie wzorowe; na Jerozolimskiej.
2913b	„	I	1	2	3	ogródek; skład drzewa.
2914	D.	I	1		3	skład materiałów drzewnych.
		II	1	2		

NUMER	RODZAJ	W którym podw.			Czystość na 3 klasy podzielona	U W A G I.
		Podwórza	Smietnika	Studni		
2915	K.	I	2		3	zanieczyszczone.
		II	1			
		III	1			
		IV	1			
		V	2			
2916a	„	I	1	2	3	zanieczyszczone; obok skład drzebuduje się na ulicy Okrąg.
2916b	„	I	1		3	
2917	„	I	2	2	3	dwie studnie; przed oknami ładny ogródek; oświetlone latarnią; hodują świnie.
2918						
2919a						
2919b						
2920a	Koś.	K.	I	3	3	wspólne podwórze z Nr. 2920b. przed Kościołem drzewa.
2920b						
2921 _{1/2}	„	I	3		3	ogródek.
		II	3	2		
		III	2			
2921 ₂	„	I	2	2	3	kląb; obok ogród; w drugim dwie studnie; oświetlone bywa lampą.
2923	„	I	1	2	3	ogródek; w tyle skład drzewa.
2924	„	I	1	2	3	z tyłu skład drzewa; droga do składu brukowana, dalej gołoziem (na Czerniakowskiej).
		II	1			
2925	„	I	1	2	3	chlów; drugie podwórze od Czerniakowskiej zanieczyszczone; kanał miejski.
2926	„	I	1		3	w tyle skład drzewa; zanieczyszczone.
	„	II	1	2		
2927a	D.	I	1	2	3	drugie od Czerniakowskiej ulicy. z tyłu ogród.
2927b	„	I	1	2	3	chlów (na Czerniakowskiej ulicy).
2928	„	I	1		3	zanieczyszczone; studnia zepsuta.
2929a	„	I	1		3	zanieczyszczone.
2929b	„	I	1	2		
2930	K.	II	1			
2929c	„	I	2	2	3	parę drzew.
2930b						
2931	D.	I	1	3	3	skład drzewa; drugie od Czerniakowskiej zanieczyszczone.
		II	1	2		
2932	K.	I	3		3	w pierwszym ogród.
		II	1	3		
2932a	„	I	3		3	w drugim śpichlerz.
2932a	„	I	3		1	kilka drzew; i ogródek (na Czern.).

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
2933	K.	I	1	2	3	(na ulicy Czerniakowskiej).
2933		I	3			
2934ab)	"	II	1			ogródek; z tyłu skład drzewa.
2934c	"	I	1			ogródek.
2935c _{3a}	"	I	1	2		dwa ogródki; skład drzewa.
2937 _{3a}	"	I	3		3	
		II	3		3	latarnia.
2939	Pl.					plac wazki zanieczyszczony.
2940	D.	I	1		3	niechlujne; studnia zepsuta; przechodzi na Czerniakowską.
2941	"	I	1	2		rynsztoki brukowane (od ulicy
2942 ₄₃	K.	I	1	3		[Czerniakowskiej].
2944	D.					plac i budynek pusty.
2945	"	I	3			nad Wisłą.
2946	Pl.					plac.
2947a	D.	I	1			zanieczyszczone; nad Wisłą.
		II	1			
2947b	"	I	3	3	3	
2948	"					gołoziem; na brzegu Wisły; warsztaty Żeglugi Parowej.
2949	Pl.					plac.
2950 ₁	K.	I	1			śpichlerz.
2952	D.	I				puszki, bez podwórza.
2953	K.	I	1	2	3	obok skład drzewa.
2954	D.	I	1			zanieczyszczone; chléw.
2955	K. D.	I	1		3	z ogródkiem; zanieczyszczone.
2956	K.	I	3		3	szlachtuz; zakład ten posiada 4
		II	2	2	3	studnie jeszcze, jednak niewszystkie dostarczają wody; daje się
						czuć wielka potrzeba wodociągu.
2957	K.	I	1	2	3	śmiecie od niepamiętnych czasów nie są wyrzucane ze śmietnika, już się w nim uleżały i zbiły; z braku więc miejsca składają
2958a	Pl.					plac. [się na kupe].
2958b	"					plac.
2959	D.	I	1	3		
2960	Pl.					do Nru 2965 place, składy drzewa.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
2966/67	D.iPl.	I	1	3	3	gołoziem; na placu skład drzewa i ogród owocowy.
2968/69	Pl.					plac; składy drzewa.
2970/71	K.	I	1		1	żuraw; mały ogródeczek warzywny; obok duży ogród.
2972	D.	I	1		3	fabryka ciesielska.
2973	„	I	1	3	3	trzy ogródki; oficyny murowane.
2974b	„	I	2	2	3	w pierwszym ogódek; drugie zanieczyszczone.
		II	1			
2974a	„	I	1			zanieczyszczone.
2975	„	I	1		3	z tyłu plac; fabryka ciesielska; w podwórzu ogródek kwiatowy.
2976	„	I	3	3	3	roślinność; z tyłu ogród.
176. Naprawa. Boki posesji Nr. 2955 i 2956.						
177. Okrag.						
2977	K.	I	3	2	3	w podw. ogródek; obok ogród.
2978	Pl.					plac.
178. Ludna. Boki posesji Nr. 2915, 2916 i 2977.						
179. Mączna. Boki posesji Nr. 2938 i 2939.						
180. Smolna. (Od Nowego-Swiatu).						
2979	Pl.					plac (obecnie wznoszą się budowy).
2980/a1						
2982a	D.	I	1			obok duży ogród.
2982b	Pl.					i Nr. 2983 place.
181. Rozbrat.						
2984ab	Ogr.					ogród.
182. Górna.						
2985	Ogr.					ogród.
298 1/2 a	Pał.					pałac Łazienkowski.
2987b	Obs.	I	3	2	3	obserwatorium w ogr. botaniczn.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
			183. Czerniakowska.			
2988a	D.	I	2	2		parę drzew; obok ogród. drugie podw. od ulicy Rozbrat; obok duży ogród.
		II	2		3	
2988b	„	I	1	2	3	zanieczyszczone.
2988c	K.	I	3		3	
2989a	„	I	1			zanieczyszczone; ogródek.
2989a	„	I	2	2	3	
		II	2			ogród (na ulicy Rozbrat).
2989b	„	I	1		3	(na ulicy Rozbrat).
2990	Pl.					plac.
2991	D.					skład efektów wojskowych.
299 ² / ₃						buduje się front; z tyłu ogr. duży.
2994	K.	I	1	2	3	z tyłu ogród.
		II	1			
2995	D.	I	3	3	3	na dziedzińcu dwa kląby, w około roślinność; chodniki w około domu i środkiem podwórka wyłożone flizami; wzorowa czystość i zamięłowanie porządku; w tyle plac, gołoziem; fabryka ciesielska.
2996	K.	I	1		3	skład drzewa; z tyłu ogród warzywny; drugie przy dworku od ulicy Rozbrat; obok ogród.
		II	1		3	
2997	„	I	3			wysadzone drzewami; obok ogródek; z tyłu ogród, w nim studnia.
		II	2	2	3	
		III	2			
2998	K.	I	1		3	
2998a	D.	I	1		3	
2998d	K.	I	1	3		
2998b	„	I	1		3	
2999	„	I	3			
		II	1	3	3	
		III	1		2	trzecie zanieczyszczone; z ogr.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Śmietnika	Studni	
3000	D.	I	1		3	w drugim studnia zepsuta; wszystkie niechlujnie utrzymane; obok duży ogród.
		II	1	2	3	
		III	1	2	3	
		IV	1			
3000a	„	I	1	2	3	zanieczyszczone.
		II	1			zanieczyszczone.
3000b	„	I	3		3	inne podwórza gołoziem; warsztaty i składy; gissernia; obok duży piękny ogród.
3001	K.	I	1		3	dwie studnie; fabryka narzędzi rolniczych.
3002	„	I	1		1	zanieczyszczone; z ogr. z tyłu.
3003	D.	I	1		3	zanieczyszcz.; obok skład drzewa.
3004	„	I	1			gołoz.; zanieczyszcz.; z tyłu ogr.
3005						
3006	„	I	1		1	gołoziem; zanieczyszczone; kałuże; skład drzewa.
3007						
3008	K.	I	2	2	3	
3009	„	I	1		3	kilka drzew.
3010	„	I	1		3	z tyłu ogród.
3011a,b						zabudowania koszar kawalerji;
3012						przed nimi obszerne place; gołoziem; otoczone nawodnionymi
3012c						rowami; zaopatrzone dostateczną
3013	„					ilością pomp i studzien, tudzież
3014						śmietników; po większej części
3015/1,6						otoczone są roślinnością.
3017/1,8						
3019	Pl.					plac.
3020	K.	I	1		1	gołoziem; z tyłu ogród.
3021	D.	I	1		1	gołoziem; z tyłu ogród.
3022	„	I	2	2	1	gołoziem i ogródek.
3023	„	I	1	2	1	gołoziem.
3024	„	I	1		3	
3025	„	I	1			
3026	Ogr.					ogród warzywny.
3027	D.	I	1		1	muruje się.
3028	„	I	1		3	
3029	„	I	1			gołoziem i ogródek.

N U M E R	R O D Z A J	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
3030	D.	I	1			zanieczyszczone; w części nieoparkowane.
3031/32	„	I	1			nad brzegiem Wisły; parę drzew i duży plac.
3033	„	I	1			nad brzegiem Wisły; parę drzew i duży plac.
3034	„	I	2	2	3	plac.
3035	Pl.					zanieczyszczone; rynsztok z deplac. [sek.
3036	D.	I	1		3	przed domem ogród; podwórze gnojne; zamiast rynsztoka rynna z desek; przed domem studnia.
3037	Pl.					obok ogród; z tyłu plac; gołoziem; warsztat ciesielski; wzorowa czystość i staranność porządku.
3038	K.	I	1			na dziedzińcu roślinność; obok ogród; trzy studnie; gaz.
3039/40	„	I	3		3	w środku kłęb; w drugim drzewa (na Smolnej).
3041a	„	I	3	2	3	pole odłogiem.
3041b	„	I	3	2	3	zanieczyszczone; z tyłu ogród.
3042	Pl.					z tyłu pole.
3043	D.	I	1		3	pole.
3044	„	I	1		1	na podwórzu parę drzew; z tyłu ogród.
3045	Pl.					plac.
3046	D.	I	1		3	z dużym ogrodem.
3047	Pl.					w tyle pole.
3048	D.	I	1		3	z małym ogródkiem; w tyle pole.
3049	„	I	1		1	pole.
3050a	„	I	1			posesja ta za rogatkami.
3050b	Pl.					Rogatki Czerniakowskie.
3051	D.	I	1		1	gołoz.; zanieczyszcz.; mały ogr.
3052	„					gołoz.; zanieczyszcz.; mały ogr.
3053	Rog.					gołoz.; zanieczyszcz.; mały ogr.
3054	D.	I	1		2	gołoz.; zanieczyszcz.; mały ogr.
3055	„	I	1		2	gołoz.; zanieczyszcz.; mały ogr.
3056	„	I	1		3	gołoz.; zanieczyszcz.; mały ogr.
3057	„	I	1		1	gołoz.; zanieczyszcz.; mały ogródek.

NUMER	RODZAJ	W którym podw.	Czystość na 3 klasy podzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
3058a	D.	I	1		3	gołoziem; mały ogródek.
3058b	„	I	1		1	gołoziem; mały ogródek.
3059	„	I	1		1	gołoziem; ogród warzywny.
3060	Pl.					plac.
3061	D.	I	1		1	gołoziem; zanieczyszczone.
3062	„	I	1	2	3	gołoz.; zanieczyszczone; z ogródkiem.
3063	„	I	1		1	

Objaśnienie planu i opisu domów miasta stołecznego Warszawy.

Załączony plan M. Warszawy, wykreślony z wielką starannością, obok głównego celu wykazania stanu higienicznego miasta, pod względem czystości i wewnętrznego zagospodarowania domów, oddaje tę ważną przysługę, że na nim wszystkie domy, place, ogrody, oznaczone są właściwemi numerami. Z tego już powodu wykrywa się niedogodność, powstająca z braku zachowania porządkowej numeracji domów. I tak: ulica Krakowskie-Przedmieście zaczyna się od Nru 366, a kończy się na Nrze 458, wszystkie zatem numera 93 domów powinny znajdować się porządkowo na tej ulicy, co jednakże nie jest, bo Nra 412b, 412e, 413aa, 413h, 413b, znajdują się na ulicy Królewskiej; — 413a, 413c przy Saskim placu; — 413d, 413e, 413f, 413g, za Żelazną bramą, a 415a na ulicy Czystej. Numera domów ulicy Brackiej, znajdują się przy drodze Jerozolimskiej, a nawet za Jerozolimskimi rogatkami, jak np. Nr. 1582g i 1582ag. Nr. 549b, należący do ulicy Długiej, znajduje się przy ulicy Nalewki. Nr. 1618a, b, c, i t. d. są po obu stronach Żurawiej i przy Marszałkowskiej. Niektóre numera ulicy Solec, znajdują się na Czerniakowskiej, przy ulicy Okrag, i przy Jerozolimskiej drodze. Numera przypadające do Nowego-Świata, zamieszane są przy ulicach Książęcej i Smolnej. Numera ulicy Trębackiej znajdują się przy

ulicach Wierzbowej, Czystej i Nowo-Senatorskiej. Z tej już małej na pozór niedokładności, ileż wynika trudności w załatwianiu spraw prywatnych, handlowych, administracyjnych i sądowych? Mając już wykazane usterki z nieporządkowego numerowania domów wynikłe, łatwo da się zaradzić złemu, i wprowadzić w wykonanie zapoczątkowane numerowanie domów podług ulic.

Pod względem higienicznym staraliśmy się przedstawić każdą miejscowość, jak można było najdokładniej, i tak: znak małego *kółka*, wyobraża ogród; punkta oznaczają porządkową liczbę numerów niewyszczególnionych; trzy zaś kolory biały, szary i czarny, oznaczają wartość higieniczną każdego domu (1). Kolor biały, oznaczony w opisie Nr. 3, oznacza pożądany stan, ze względu utrzymanej czystości domu. Kolor szary, oznaczony Nr. 2, przedstawia stan średni pod względem higienicznym, a kolor czarny, oznaczony Nr. 1, oznacza niezaspakający stan higieniczny.

Mimo ogólnie przyjętej zasady, że kolor czarny odpowiada złym warunkom, niektóre dzielnice miasta, jak przestrzeń od kolumny Zygmunta, do ulicy Długiej, Zakroczymskiej i Zamku, lubo oznaczona kolorem czarnym, pod względem geologicznym nic nie zostawia do życzenia, bo cała ta przestrzeń zbudowana jest na pokładach piaszczystych, zatem pozabawiona jest wszelkiej wilgoci i ściśnieniem tylko ulic, a ztąd brakiem światła i podwórek, jakotóż wewnętrzną nieczystością, zasłużyły na kolor czarny. Uprzątnawszy więc naprędce w tych domach nieczystość wewnętrzną, możnaby opisowi zarzucić niedokładność, ale niepodobna jest dowieść, że wtedy kiedy się odbywało spisywanie opisu, nie było tak, jak opisali-

(1) Pominęliśmy przedmieście Pragę i ulice za rogatkami znajdujące się, bo one nie stanowią całości miasta Warszawy, jakotóż i domy przy samej cytadeli położone, niebędące przy żadnej ulicy.

śmy. Na dowód sprawiedliwego oceniania domów pod względem czystości i wzorowego ich gospodarstwa, wyszczególniamy tu Numera tych posesji: Nr. 234, 370, 393d, 413e, 459, 467b, 473c, 498, 545, 600d, 609, 614ef, 638a, 638b, 638c, 685, 686, 1026, 1054, 1056, 1065a, 1065b, 1066e, 1077b, 1316, 1362, 1366/7, 1447a, 1564b, 1564c, 1574g, 1630, 1668, 1744, 1798, 2177, 2214b, 2675, 2752a i b, 2772, 2778, 2782b, 2847, 2911/12, 2995, 3039/40, i wiele innych, wyszczególnionych w wykazie. Z tych domów mogą brać wzór właściciele domów, a mieszkańcy, wynajmujący mieszkania, mogą przeświadczyć się, że i do nich należy także utrzymanie porządku, bo trudno jest wymagać od właścicieli domów, aby wewnętrzny porządek po sieniach, schodach, korytarzach i t. d. mogli bezpośrednio utrzymać, bez udziału w tym względzie mieszkańców domu.

W szczegółowym opisie wszystkich domów, umieściliśmy 6 rubryk, oznaczających: a) Numer bieżący domu, b) rodzaj domu; litery: *Pał.* oznaczają pałac; *K.* kamienicę; *D.* dom drewniany; *Pl.* plac. Trzecia rubryka oznacza liczbę podwórz, oznaczonych rzymskimi liczbami. Czwarta rubryka oznacza czystość podwórza. Piąta rubryka przedstawia stan śmietnika, lub brak jego; a szóstą przedstawia stan studni. Uwagi, stanowiące oddzielną rubrykę, mieszczą w sobie wszystko, co w każdym domu jest godnym zauważania. Ponieważ liczba 3 oznacza najwyższy stopień stanu higienicznego, zatem każdy dom zasługujący na to oznaczenie, powinien mieć w każdej z 3ch rubryk liczbę trzy, których summa 9 stanowi stan pożądaný, dla zniesienia przedstawiających się ztąd trudności, przyjeliśmy pośredni stosunek, w sposób, że najbliższa liczba 9, odpowiada kolorowi białemu na planie, średnia kolorowi szaremu, a najniższa kolorowi czarnemu.

Pomineliśmy szczegółowy opis rynien, ze względu, że prawie wszystkie nieodpowiadają warunkom pożądanego po-

rządki, bo zieją paskudną wonią, i służą mieszkańcom nie-lubiącym porządku, do pozbywania się przez nie najgrubszych nieczystości, co jest tak dalece naganném, że należałoby poznosić wszystkie rynny bez wyjątku, albo podać plan z urzędu, jak mają być zbudowane i utrzymane.

Czytelnik troskliwy o dobro ogólnego zdrowia, nie znajdzie w opisie Warszawy wszystkich szczegółów, jakich dopatrzeć nietrudno, chodząc tylko po mieście; w liczbie tych są stoki z rynien, wyprowadzonych od dachów do ulicy; stoki te pokryte są drewnianymi rynnami, przechodzącymi wszerz chodnika, są one tak wyniosłe nad poziom, że zawadzają wygodnemu chodzeniu; na nich to najczęściej przewracają się dzieci, nie mogąc przekroczyć szerokości tych drewnianych stoków, najczęściej zanieczyszczonych i cuchnących. Ulica Marszałkowska po stronie Instytutu Oftalmicznego, przedstawia niemałą ich liczbę.

Chodniki wykładane są po wielu ulicach ślizami lub asfaltem; oba te sposoby są bardzo niepraktyczne, bo ślize z samój nazwy oznaczają, że są *śliskie*, a że są z miękkiego kamienia, pełne są dziur, w których niejeden z przechodzących złamał lub wywichnął rękę lub nogę. Asfalt zaś jest czystém zmarnowaniem pieniędzy. Kiedy go warzą na ulicy w żelaznych piecach, nieznośny dym zadurza przechodzących; kiedy już położony jest na chodnikach, w krótkim czasie zupełnie psuje się, bo łatwo wygniata się, ztąd powstają po nim wklęsłe szerokie blizny, wypełniające się podczas deszczu wodą, a w lecie od słońca zupełnie miękceje.

Jeżeli zastanowimy się nad użytecznością téj książki i planu, to przekonamy się, jakie przysługi oddać mogą Naczelnikom straży ogniowój, podczas zdarzającego się pożaru, bo każdy budynek w Warszawie przedstawiony na planie z numerem, a w tekście z opisem, wskazówką będzie, z którój strony najłatwiej zajechać ze strażą. — Dla Magistratu Miasta

Sprostowanie.

N U M E R	R O D Z A J	W którym podw.	Czystość na 3 klasy pod- dzielona			U W A G I.
			Podwórza	Smietnika	Studni	
750/1	Szp.	I	3		3	całe zabudowanie otoczone ogrodem; wodociąg, gaz i trzy podziemne wentylatory; wzorowa czystość.
		II	3	3	3	
1017a						to samo podwórze co Nr. 980/1.
1076	K.	I	1	2	3	pod oknami ogródek; kilka drzew.
1108ab	„	I	2	2	3	wspólne podwórze z Nr. 1187. niema wcale tego numeru. obok ogród. kilka drzew.
1186						
1258						
1269	Pał.	I	3	2		
		II	2			obok ogród. kilka drzew.
1283b	K.	I	3	3	3	obok ogród; wzorowa czystość.
1290	„	I	3		3	z tyłu ogród. nie istnieje.
		II	3	2	3	
1462a						z ogródkiem.
1587	D.	I		2	3	

CZĘŚĆ II.

„Namowom cudzym, mało daje ucha,
Zamiary knuje w swojej głębi ducha.“

Mickiewicz, Grażyna, str. 18.

Puszczam w świat książkę, opisującą miasto Warszawę pod względem topograficznym, higienicznym i geologicznym. Chociaż złożyłem w całość wiele szczegółów stanowiących treść naukową tego dziełka, autorem przecież jego nie jestem. Wyłączną moją własnością w tém dziełku jest tylko myśl główna, rzucona między przyjaciół, a dokonanie téj myśli zawdzięczam tym, co mi chętnie podali przyjazne dłonie, co nie skąpili swój pracy, ani też dobrej, pocziwój rady.

Kiedy już szczęśliwie cała praca dokonana została, szczerze wyznaję, że bez pomocy obcej nie byłbym w stanie oblec ciałem myśli mojej, która aby odpowiedziała swojej dążności, swemu celowi, potrzebowała znacznych zasobów naukowych, i to zupełnie specjalnych, które znajdują się tylko wśród ludzi specjalnych.

Główny cel myśli przewodniczącej w tém dziełku, jest wykazanie sposobów, jakimi można polepszyć stan zdrowia

(sanitarność) mieszkańców miasta Warszawy. Aby usprawiedliwić sposoby i środki zmierzające ku temu celowi, potrzeba było okazać Warszawę w stanie w jakim jest po dziś dzień, dlatego okazała się nieodzownie potrzebną mappa czyli plan miasta Warszawy, obejmujący wszystkie szczegóły odnoszące się do położenia ulic i domów, do stanu higienicznego, do stanu podziemnego czyli geologicznego, słowem, plan wyobrażający stan zewnętrzny miasta Warszawy, i tekst, objaśniający jój stan wewnętrzny.

Oto myśl główna i jój cel.

Dla łatwiejszego zrozumienia szczegółów dotyczących każdego domu z osobna, pod względem położenia wewnętrznego gospodarstwa, słowem pod względem higienicznym, uciekliśmy się do sposobu najprostszego, obmyślonego przez p. Dufour w szacowném jego dziele o moralności społeczeństwa francuzkiego; dołączona do tego dzieła mappa Francji wykonana trzema kolorami, białym, szarym i czarnym, oznacza stopień moralności każdego departamentu i każdego miasta z osobna. Myśl tę zastosowano do mapy Hamburga, po wielkim w tém mieście pożarze.

Jakkolwiek najkorzystniejsze jest położenie miasta Warszawy, to pod względem sanitarnym niczém nie możemy pochłubić się, a to z tego najważniejszego powodu, że miasto nie jest okanalizowane; bo jak słusznie powiedział inżynier p. Stanisław Ratyński, w broszurze o kanalizacji miast, a w szczególności Warszawy, że: „zaopatrzenie miast kanałami i wodą, w ostatnich czasach w różnych miastach Europy obszernie rozwinięte i udoskonalone, uznanem zostało powszechnie za jeden z najdzielniejszych środków utrzymania porządku i czystości wszędzie, gdzie tylko mocniejsze zaludnienie ma miejsce.“

Kanalizacja więc jest przedmiotem najgłówniejszym, i jój poświęcimy obszerny ustęp.

Przedewszystkiem potrzeba poznać się z ziemią, na któ-

rój zamieszkuje człowiek, dział ten stanowi część geologiczną téj książki, od niego rozpoczynamy.

Geologia.

Przebiegając pewną przestrzeń ziemi, jeżeli zajrzemy w rozpadliny, wąwozy, słowem w miejsca gdzie wewnątrz ziemi jest odkryte, postrzeżemy, że części składowe tworzące ziemię, nazwaną naukowo skorupą, bardzo różnią się między sobą. Z powodu téj różności, podzielono skorupę ziemską na cztery główne klasy, na:

1. Pokłady wulkaniczne,
2. Plutoniczne,
3. Metamorficzne,
4. Górnicze.

Pierwsza klasa stanowiąca pokłady wulkaniczne, okazuje się naszym oczom w postaci stopionój, wyrzuconój utworami ziemnymi, to jest kraterami. Ostudzona na ziemi osada, składa się z lawy, popiołów i piasku. W epoce obecnej tworzą się jeszcze gdzieś wulkany; największa ich liczba jest z wieków ubiegłych.

Druga klasa pokładów plutonicznych, stanowi skały zbliżone podobieństwem do ciał krystalicznych, twardsze i ściśliwsze od pokładów wulkanicznych; utworzone są one jak poprzednie, przez stopienie spowodowane wewnętrzném ciepłem, ostudzone zaś zostały nadzwyczajném ciśnieniem gazów.

Do téj klasy należą granity, skały etc. Z nich to widzimy utworzone niebotyczne góry, gdzieś w rozdartej, z takiój to masy utworzona jest najslawniejsza w Europie góra Mont-Blanc.

Trzecia klasa stanowi pokłady osiadłe pod wodą, zachowujące w sobie tak zwane słoje, które tłómaczą ich po-

czątkowe tworzenie się. Zdaje się mówi p. Boudain (1), że pokłady te osiadłszy pod wodą zostały mocno rozgrzane sąsiednimi skałami wulkanicznymi, jeszcze żarzącymi się. Do téj klasy należą glejt, to jest rodzaj pierwotnych skał, mika, czyli kamień blaszkowaty, i rozmaite krystaliczne marmury. Trzy te rodzaje nie zawierają w sobie szczątek ciał organicznych.

Czwarta klasa stanowi warstwy ziemne, zawierające w sobie szczątki ciał organicznych, a stosownie do dawności utworzenia się, podzielone są na pokłady pierwotne, drugorzędne czyli potopowe.

Wszystkie warstwy téj klasy zawierają w sobie szczątki zwierząt znanych w najdawniejszych wiekach, jako to: szczątki zwierząt ssących, płazów, ptaków, ryb, skorupiaków, mięczaków, rozmaitych zwierzokrzewów i t. d. W tych warstwach dają się rozpoznać części drzewne, a nawet trawy i liście, co odkryto w dostrzeżonych na warstwach ziemi, najwyraźniej odbitych deseniach. Rozmaite te ciała znajdowano jak były z początku w stanie przeobrażenia się na inne ciała, albo téż znajdowano już po ich zniszczeniu przez rozmaite przyczyny, tylko ślady w odbitych na warstwach ziemi deseniach. W pokładach ziemi najświeższego tworzenia się znajdowano szczątki zwierzęce w stanie przyrodzonym, jak kości, powłoki rogowe; w pokładach zaś ziemi zawierających w sobie szczątki roślinne, znajdowano w nich części węgla i części smolne. W najdawniejszych zaś pokładach ziemnych, nie znajdowano już szczątek zwierzęcych w stanie przyrodzonym, ale tylko ich sole wapienne, części zaś klejowate znikły bez śladu. Rzecz godna uwagi, że w warstwach ziemi tego rodzaju nie znajdowano cząstek ludzkich. Tworzenie się tych warstw odbywa się powoli, przez wsiąkanie powstające

(1) *Traité de géographie et de statistique médicales et de maladies endémiques*, par J. Ch. M. Boudain 1849.

z rozkładu rozmaitych ciał. Godném jest także uwagi, że pokłady najświeższe i wierzchnie przedstawiają warstwy jednokie, zawierające w sobie czątki ciał jednorodzajowych, im głębiej zaś oddala się od tych pokładów, znajdują się szczątki zwierzęce i roślinne zupełnie różne od zwierząt i roślin, znajdujących się na powierzchni ziemi, zgoła niepodobne do istot obecnie żyjących.

Ziemia rodzajna, orna, stanowi odwieczny pokład, na którym równoważą się zjawiska jój wzrostu i zniżania (1). Z tego powodu przypuszczano, że ziemia ulega pewnym zmianom, to jest, że nie jest w stanie zupełnego ustalenia; na poparcie tego twierdzenia przytaczano niektóre wyniosłości, tworzące się same przez się w niektórych miastach.

I tak, w Paryżu np. pokład wierzchni ziemi tego miasta w obecnej epoce i z czasów rzymskich, nie jest ten sam; pokład ten ostatni znajduje się mniej więcej pod warstwą ziemi na której jest obecnie bruk Paryża. W Rzymie starożytne pomniki w Forum znacznie zakłęsy się. Wyjątki te nie zmieniają głównej zasady, że powstałe wyniosłości w niektórych miastach wynikły z większej ilości wprowadzonych, aniżeli wyprowadzonych materiałów. Na dowód czego p. Boudain przytacza miejsce w Szampanji, znane pod nazwą obozu Attylli, gdzie miejscowość nie zmieniła się od r. 451; jak niemniej zauważano to samo pod Dieppe, w miejscu gdzie był obóz Cezara.

W Morgues w Szwajcarji, był wiąz, mający w chwili ścięcia 335 lat. Condolle przytacza 350-letni cyprys, wiadomo że cedry Libańskie trwają już lat 800. Drzewa te, jakkolwiek tylowieczne, stoją w miejscu, nie przedstawiając najmniejszej zmiany. Korzenie ich nie są obnażone, ale ukryte w ziemi, nie przedstawiającej żadnych wkłęśłości. Przykłady te i tym podobne, przemawiają za ustalonym pokładem ziemi.

(1) Boudain, tamże.

W warstwach ziemi znajdują się wymoczki, a w niektórych miejscach gnieźdzą się głęboko, bo w warstwie od 9 do 12 metrów, jak to ma miejsce w niektórych dzielnicach Berlina; wymoczki te są żywe, mnożą się w nadzwyczajnej ilości z jajek koloru zielonego, żyjąc pod powierzchnią bruku i ziemi, pozbawione są światła, wciągają w siebie kwasoród znajdujący się w wodzie, w której żyją. Podług p. Boudain'a, wymoczki te bardzo są szkodliwe dla trwałości budynków. Jeżeli *Allgemeine preussische Verstandl* nie zapobieży złemu, to stolice prusaków mogą z czasem roztoczyć robaki. Co by to była za szkoda!

Pomijamy tu opis szczegółowy ziemi ornęj; mówiąc o wodach i źródłach, dotkniemy po części tego przedmiotu, w celu dania naukowej wskazówki, jak rozpoznać po warstwach ziemi, gdzie znaleźć można wodę; tu zwracamy uwagę na stosunek człowieka do ziemi którą zamieszkuje. Pod wielu bardzo względami człowiek zależny jest od ziemi, na której żyje. Jak po zwyczajach, ubraniu, budynkach mieszkalnych mówi Cuvier, rozpoznaje podróżny wartość każdej miejscowości, tak myślący mineralog po wartości ziemi może odgadnąć, stan obyczajowy bytu i inteligencji każdej miejscowości. Wpływ miejscowości na człowieka zbiorowego, to jest na narody, tak jest wielki, że rzec można, iż stosownie do miejscowości uwydatnia się charakter, usposobienie umysłowe każdego ludu, tak dalece, że mieszkaniec gór inaczej myśli od mieszkańca pól, a ten różni się zupełnie od mieszkańca lasów, puszczy, błót i t. d. Z położenia miejscowości i rodzaju ziemi, tworzą się zwyczaje żywienia się, mieszkania i myślenia. Od natury ziemi, jak ona gdzie i co wydaje lub zawiera, często bardzo zależy postęp cywilizacji, rozdrobnionej w najmniejszych szczegółach. Patrząc na wioski przystrojone w słomiane strzechy, lub dymiące się bez kominów chaty, na budy ziemne, jak w Bośni, Serbrii, Wołoszczyźnie, Moł-

dawji, na dachy pokryte gontami, na budynki z cegły pokryte dachówką, blachą, na pałace z marmuru i t. d., odgadujemy na pierwsze spojrzenie bogactwo lub ubóstwo kraju, sądzimy o stopniu inteligencji mieszkańców, o ich przemyśle, zwyczajach, wnioskujemy o klimacie kraju i o znaczeniu politycznem. Rodzaj ziemi przyczynia się do ustalenia stanów, jak np. czysto rolniczego, przemysłowego i t. d., a stany szczególne są poczęści powodem wzrostu ludności. Miejscowość, na której zbudowane jest miasto, pod bardzo rozmaitemi względami wpływa na zdrowie jego mieszkańców i na rozwój wielu bardzo chorób miejscowych. Ciała organiczne wnika-
jąc w ziemię, są dalszemi lub bliższemi przyczynami niezdro-
wia w ogólności. Najwyższym jest tedy obowiązkiem władz opiekuńczych, słowem magistratów, przewidzieć zło, postrze-
żone uprzątnąć, a jedynym środkiem jest nie dopuszczać
wszystkiemi możebnymi sposobami, aby ciała organiczne
wsiały w ziemię, bo wydobywające się z niej wyziewy za-
rażają powietrze. Zaraźliwe te miazmy, wydobywają się
z zagrzebanych w ziemi ciał zwierzęcych, z kloak, z moczu,
dla którego po wielu bardzo miastach nie ma zbiorników; po-
wietrze zanieczyszcza się z ciał organicznych wyrzucanych
wraz ze śmieciami na dziedzińce, na ulice, gdzie leżąc na
miejscu rozkładają się, rozłożone wsiały w ziemię, by zno-
wu wyziewami zatruiły powietrze, które nadzwyczajnie po-
wolnym paleniem niszczy je. Powietrze zanieczyszcza się wy-
ziewami domowych zwierząt, trzymanyh po miastach, z wła-
szcza trzody chlewniej, ptastwa, a szczególnie gołębi i gęsi.
Źle urządzone oświetlenie ulic olejem lub gazem przyczynia się
do zanieczyszczenia powietrza. Na zdrowie mieszkańców i na
czystość miast niezmiernie wpływa rodzaj kamienia użytego
do budynków lub bruku; nauka wykazała, że z kamienia wa-
piennego, dziurkowatego, wytwarza się saletran potażu, ma-
gnezji, a nadewszystko *wapna* i w pewnej części siarczan
wapna, wszystkie te gazy w połączeniu z ciałami organiczne-

mi niezmiernie zatruwają powietrze. Główną przyczyną niezdrowego powietrza w Paryżu mówi p. Boudain, jest siarczan wapna znajdujący się w ziemi i wodach tego miasta.

Dla zmniejszenia, jeżeli już niezupełnego zniszczenia tylu złych przyczyn, należy wszystkimi sposobami zmniejszać ilość ciał organicznych zatruwających powietrze, nie dopuszczać aby wsiąkały w ziemię. W tym celu cmentarze i zbiorniki nieczystości w znacznej powinny być odległości od miasta, a w wyborze miejsca należy mieć wzgląd na panujące wiatry; odchody z kloak i nieczystości z rynsztoków powinny spływać do kanałów, a te powinny być jak najczystej utrzymywane, czysta woda powinna nieustannie zmywać rynsztoki, których liczba powinna być jak największa, a ich budowa zapewnió powinna jak najlepszy spadek.

Wpływ powietrza miejskiego na rozwój chorób.

Najczęstsze choroby, objawiające się w ogólności po miastach, skutkiem zanieczyszczonego powietrza, są:

Febra przestankowa (ograzka). Mało jest chorób tak gruntownie zbadanych jak febra, a na nieszczęście tak powszechnionych jak ona. Przyczyna główna i jedyna tej choroby jest w powietrzu. Miazmy wywiązujące się z rozkładu ciał roślinnych, wznoszą się na paręset łokci w powietrze, którym oddychamy, a poruszone wiatrem, rozchodzą się na wsze strony. Błota, trzęsawiska, kałuże, stawy, woda deszczowa stojąca, grunta gliniaste lub iłowate, z trudnością przepuszczające wodę, ulice niebrukowane, miejsca, gdzie po wykarczowaniu następuje uprawa świeżej roli, głównem są siedliskiem strasznej tej choroby. W klimacie niemniej szukać należy przyczyny zjawiającej się febry. W krajach północnych febry przestankowe są bardzo rzadkie, są nawet miejsca jak w Szwecji, gdzie choroba ta wcale jest niezna-

ną; w krajach średniej temperatury, a szczególnie południowych, febra jest prawie chorobą endemiczną. Dla tych powodów w naszym kraju najczęściej zjawia się febra na wiosnę, w lecie i jesieni; w mroźnej zimie nie objawia się, ale z powrotem ciepła. Zauważano także, że niskie położenie miejscowości, połączone z wilgocią, ułatwia rozwój febrы. W miejscach zaś suchych i górzystych, jeżeli zjawiają się febrы, to miazmy przyniesione tam zostały wiatrem, co zrozumiemy, przypominając sobie, co uprzednio powiedzieliśmy, że miazmy wznoszą się na paręset łokci w powietrze. Lasy i obszerne ogrody spacerowe, owocowe, opierając się pędowi wiatrów, wstrzymują tém samym szerzenie się miazmu gnanych siłą wiatru wraz z powietrzem. Febra nie jest chorobą zaraźliwą.

Ale najstraszniejszą, najwięcej zabójczą jest *cholera*.

Jakkolwiek choroba ta znaną jest w Azji, a w szczególności nad Gangesem od najdawniejszych czasów, jednak dopiero od r. 1830 zaaklimatyzowała się w Europie, i z większą lub mniejszą ostrością, stosownie do geograficznego i geologicznego położenia miejscowości, i zaniedbania przepisów higienicznych, wyplenia od czasu do czasu ludność europejską. Spostrzeżono, że w krajach, w których w różnych porach roku stoją wody po polach, bądź w skutek zebrania się wody deszczowej, bądź po wylewach rzek, cholera jest bez porównania ostrzejszą, jak w krajach skalistych, pokładów plutonicznych, gdzie grunta mało różnią się od pierwotnego swego stanu, słowem, gdzie ziemia mało jest przesiąkająca. Z tych powodów ostrzejszą była cholera u nas, w Węgrzech, w Prusach, w Belgji, w Irlandji, w Rossji, jak w innych krajach. Między przyczynami ułatwiającemi rozszerzenie się choroby, liczyć należy zaludnienie miast, zwłaszcza w tych dzielnicach, gdzie mały bardzo jest przewiew powietrza, jak uderzający tego przykład mamy w Warszawie, w najludniejszej dzielni-

cy ulic Franciszkańskiej, Nowiniarskiej i części św. Jerskiej, do Freta, gdzie nie ma żadnego prawie przewiewu.

Dostrzega się i tę szczególność, że w krajach, gdzie panujące są febry przestankowe, tam za zjawieniem się cholery, większa jest śmiertelność jak gdzieindziej.

Do chorób przywiązanych do miejscowości, zaliczają się: kamień moczowy, wola, kretynizm, reumatyzm i t. d.

Choroba na kamień jest w niektórych krajach endemiczną jak np. w Anglii, Niemczech, Szwabji. Przyczynę główną tej niebezpiecznej choroby znajdujemy w ziemi.

Zbadano, że w wymienionych tych krajach wierzchnie pokłady ziemi są wapienne lub kredowate; a że woda przechodzi przez te warstwy, a wino rośnie na pokładach takiej ziemi, łatwo zrozumieć przyczynę złego.

W wodzie téż szukać należy przyczyny głównej kołtuna. W tym względzie należyte zbadanie podziemia, chemiczne rozebranie rozmaitych gatunków wody do napoju lub warzywa używanych, wiele przyczynić się może do zmniejszenia i osłabienia strasznej tej choroby.

„Zgłębiwszy uwagę w ten przedmiot, (1) mówi uczony J. Oczapowski, Nestor lekarzy warszawskich, ważne postrzegamy odkrycie; że najwięcej jest kołtunów na pochyłości ziemi w takich okolicach naszego kraju, które są bogate w zdroje i strumienie wody niby czystej, krynicznej, twardej, wielki stosunek siarczanu wapna w sobie zawierającej, jaka z podgórze Karpat, z pokładu gipsu i wzgórków galicyjskich, krakowskich i sandomierskich wypływa.“ Kołtun więc w najpierwotniejszym swoim objawieniu się ma zarodek w ziemi, w jej sokach, jakimi są woda zdrojowa kryniczna, studzienna i t. d., a nie we włosach i atmosferze nadwiślańskiej jak to przypuszczali krótkowidzący bardzo

(1) Praktyczny wykład chorób kołtunowych, przez Jana Oczapowskiego D. M. N. W. 1839, str. 46.

badacze szkół niemieckich. Z uczonych wywodów Dra Oczapowskiego przekonywamy się, że przechodząc całą powierzchnią ziemi polskiej, zlewaną spadem wód różnych co do natury i działania na gospodarstwo zwierzęce, oczywiście widzimy, że najwięcej jest chorób kołtunowych w górzystych okolicach Galicji, gubernji krakowskiej i po obu stronach rzeki Jasiołdy, a najmniej przy ujściu rzek naszych do morza Czarnego i Bałtyckiego (stron. 38). Wmawianie, że kołtun jest chorobą miejscową, nadwiślańską, śmiesznym jest i obrażającym naukę uporem, bo wiadomo jest, że kołtun objawiał się i dotąd objawia we wszystkich krajach, bez różnicy płci, wieku, stanu, religji, klimatu. Co więcej, chorobie tej podlegają i zwierzęta, a zwłaszcza też psy i konie. Że woda jest pierwotną przyczyną tej choroby, dowodem jest i to, że w okolicach, gdzie woda zawiera w sobie pewną ilość gipsu i siarczanu wapna, tam zwierzęta mają wstręt do picia tej wody, która bez zaprzeczenia zaraża krew, skutkiem czego objawia się kołtun na ludziach i zwierzętach. Jeżeli był czas epidemicznego pojawu kołtuna po całej Europie, przyczyna tej epidemji nie została zbadaną. Uczony Gąsiorowski r. 1559 podaje za pamiętny zjawieniem się pierwszy raz w Polsce kołtuna, który później stał się endemicznym, czyli miejscowym. Niżej jednak w tém samym dziele „Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce“ mówi ten sam autor, że Frank Józef i Szprengel, mylnie opierający się na Długoszu i Kromerze (którzy o kołtunie wcale nie wzmiankują), podają r. 1288 za panowania Leszka Czarnego, w którym pierwszy raz miał objawić się kołtun. Rektor akademji Zamojskich Harnigeliusz, pierwszy w Polsce opisał kołtun i opis ten przesłał kollegjum medycznemu w Padwie.

Bądź co bądź, nikt nie pokonał naukowo twierdzenia p. Oczapowskiego, upatrującego główną przyczynę objawiania się kołtuna w wodach twardych, zawierających gips i

siarczan wapna. To też tém więcej przemawia za potrzebą zastąpienia wód źródłanych, krynicznych, wodą deszczową, starannie w cysternach przechowaną, do czego wrócimy raz jeszcze.

Wole i kretynizm są chorobami miejscowemi. Reumatyzm mięsień jest chorobą powszechną we wszystkich krajach położonych nisko, jak np. Hollandji, Belgji, w innych zaś krajach reumatyzm objawia się wśród ludzi zamieszkujących miejsca wilgotne, położone nad rzekami lub wodami stojącemi.

Utrzymanie zdrowia ludzkiego jest najistotniejszym warunkiem istnienia ludzkości, bo choroba każda, nietylko niszczy indywidualną dotkniętą, ale jeszcze przywodzi do ubóstwa całe rodziny, które przecież z obowiązku ratować muszą chorego swego członka. Z pomiędzy rozlicznych przyczyn powodujących chorobę, najgłówniejszą zapewne stanowi niezdrowe mieszkanie, bo w niem człowiek w czasie snu, trzecią część doby bez przerwy przepędza, i nie czuje wpływów, jakie w tym przeciągu czasu na jego organizm zgubnie lub korzystnie działają.

To też w wyborze pomieszkania może nawet większą należy zachować oględność, aniżeli w wyborze żywności, bo tę człowiek przyjmuje przytomnie i jest w stanie szkodliwym jej skutkom wcześniej zapobiedz.

Nagle zmiany klimatyczne zawsze szkodzą organizmowi ludzkiemu, którego utrzymanie więcej jest sztuczne niż naturalne. Pierwszym więc warunkiem zdrowości pomieszkania jest możliwość utrzymania w niem sztucznego, i ile można jednostajnego klimatu; a klimat stanowi temperatura, wilgotność i powietrze atmosferyczne, które jest najistotniejszym organicznym pokarmem.

Temperatury łatwo można być panem; dostateczna grubość ścian otaczających pomieszkanie, ich szczelność i złe przewodnictwo ciepła, przy możliwości stosownego ogrzewani

i chłodzenia napełniającego je powietrza, oto i cała sztuka, która wielkich trudności nie przedstawia. Ale wilgotność i świeżość pożywanego w oddechu powietrza przedstawiają częstokroć nieprzewyciężone przeszkody, które w niektórych miejscowościach tylko wielki rozum i wielkie koszta usunąć lub przynajmniej zmniejszyć pozwalają; bo przyczyna tego złego najczęściej ukryta jest w podziemiu, na które przy urządzeniu mieszkań albo wcale, albo mało zwykle się zważa.

Rzeczywiście, jeżeli wilgotność w mieszkaniu jest skutkiem wilgotności chwilowej atmosfery, albo deszczu, albo oziębienia się ścian, to jeszcze na to łatwa rada, bo wilgotność powietrza można uczynić mniej szkodliwą przez stosowne ogrzanie mieszkania, a zabezpieczenie ścian od wsiąkania w nie wody deszczowej i osadzania się na nich wilgoci wewnętrznej nietrudno osiągnąć, tymbardziej, że wilgotność tego rodzaju jako czasowa i powierzchniowa nie trwa długo i sama przez się ustaje. Ale jeżeli wilgotność pochodzi z ziemi i cały objem ścian przejmuje, wtedy jako trwale i bez przerwy działająca, staje się bardzo dla zdrowia zgubną, tymbardziej, że wody podziemne jako stojące ulegają zgniliznie, której pierwiastki zaraźliwe gorsze są dla organizmu, i to podwójnie gorsze, raz że swemi miazmami zarażają powietrze, którym oddychamy, ale jeszcze zarażają wodę, której znaczną masę codziennie w napojach przyjmujemy.

Gruntowna więc znajomość podziemia, wyjaśni główne przyczyny złego, przeważnie wpływające na zdrowie powszechne.

Wejdzmy na chwilę z pochodnią nauki w podziemie, popatrzmy na ten ruch nieustanny, na to życie tajemnicze pełne zjawisk i cudów. Podziemie to drugi świat widzialny, ogrom!—nie zbadamy go we wszystkich szczegółach, ograniczymy się na tém tylko, co nas w tém dziełku najwię-

cój obchodzić powinno, to jest na poznaniu wody w najrozszerzonym znaczeniu.

O wpływie podziemia na zdrowie.

Na początku geologicznych postrzeżeń, podaliśmy wskrótnie ogólny podział skorupy ziemskiej, poznajmy teraz tworzenie się ziemi rodzajnej, a dojdziemy do wody w szczególności.

Skąły (1) w następstwie lat, skutkiem działania ciepła i zimna, wilgoci i posuchy, pękają i kruszą się, a rumowiskami swemi zasypują przyległe doliny, których powierzchnia w ciągu wieków przemienia się w ziemię miłąką; a ta rozniesiona, wyrównana, użyźniona i pomieszana za pomocą wodnych strumieni, staje się wreszcie ziemią rodzajną. Zawiera ona w swoim składzie szczątki wapienia, gliny, miki, gneisu czyli gleitu, porfiru i granitu, bo i skąły taki sam układ ułożonych na sobie pokładów kamiennych wykazują. A że wapień jako najlżejszy, na wierzchu tych pokładów zawsze się znajduje, i jako najkruchszy najprędzej się rozsypuje, i swemi rumowiskami odkory skał pokrywa, a ich wierzchołki obnaża, dlatego też z wielkości tego obnażenia można wnioskować o wieku skał, to jest oznaczać w przybliżeniu liczbę wieków od ich powstania upłynionych.

Z tej zasady układ skorupy ziemskiej podzielono, jak to już powiedzieliśmy, na cztery główne epoki czyli formacje, ułożone stale, które z powodu źródeł i wody musimy raz jeszcze powtórzyć.

1) Wiemy, że formacje pierwiastkowe, powstałe przez działanie ognia, zawierają twarde masy granitu, porfiru i lawy, które chociaż pękają, to ich rysy niedaleko się rozciągają.

(1) Z rękopismu W. Kuczyńskiego.

ją, z tego powodu mało wody w siebie przyjmują i takowej do głębi nie przepuszczają.

W skałach więc pierwiastkowych nie ma źródeł i tam napróżnobyśmy ich szukali.

2) Formacje przechodowe, z początku w całości pokrywające skały pierwiastkowe, z upływem czasu z ich wierzchołków splukane, coraz niższą część ich odkorów zajmują. Składają się one z różnych gatunków wapieni czyli marmurów, które przy różnym stopniu twardości z większą lub mniejszą pękają łatwością, a przeto większe lub mniejsze formują szczeliny, które wprawdzie łączą się z sobą, ale przez które woda gdzie niegdzie tylko z trudnością przepływać może, i z tego powodu obfitych źródeł nie wydaje.

3) Formacje warstwowe, na skałach przechodowych spoczywające, składają się z węgla kamiennego, piaskowca, wapienia muszlowego, wapienia jurajskiego i z wapienia kredowego, którego rumowiska częstokroć rozległe zajmują przestrzenie i z wszelką łatwością przepuszczają wodę, którą też z nich źródła artezyjskie w wielkiej obfitości na powierzchnię ziemi wynoszą.

4) Formacje napływowe wszystkie powyższe rumowiska pokrywające, składają się z złożonych na przemian w rozmaitej liczbie porządku i grubości, warstw gliny, piasku, i zwiru, suchych lub wodą przepelnionych; i w tych to warstwach mieszczą się źródła zaskórne i gruntowe, zowiąc zaskórnymi takie wody, które wypełniają wierzchnią warstwę ziemi napływowej, gruntowymi zaś takie które, mieszczą się w warstwie przenikliwej, umieszczonej pomiędzy warstwami, które wody nie przepuszczają.

Taki obraz układu skorupy ziemskiej wyjaśnia prawdopodobne domniemania:

1) Że dno morskie jako część skorupy ziemskiej podobne lądowym zawiera formacje, i że z nich przez działania wulkaniczne, tworzą się góry, aż nad powierz-

chnią wody występujące, które w podobny sposób jak na lądzie ulegają zniszczeniu, i swemi rumowiskami wypełniają głębie morskie, które z upływem wieków mogą się na lądy przemieniać.

2) Że takowe morza zajmują na powierzchni ziemi, najniższe, to jest najbliższe jej środka przestrzenie, których wulkany bardziej nie wywyższyły, a rumowiska skał nie wypełniły, że zatem w morzach kończą się rumowiska skał lądowych, przez które do ich kotlin ciągle płyną wszelkiego rodzaju zdroje, które z tego powodu zawsze świeże, bo ciągle pod ziemią bieżące i odmieniające się niosą wody.

3) Że jeziora są to morza zamknięte, wypełniające wodą wklęsłości, albo przypadkowo ziemią napływową zagroblowane, albo rumowiskami dostatecznie niewypełnione, albo też przez wypalenie się zapelniających je niegdyś pokładów węgla lub torfu powstałe. Są one zwykle pożywiane obfitymi zdrojami, które z wyższych miejsc rumowiskami skał wodę do nich sprowadzają; często jednakże przyjmują w siebie, spływające z przyległych okolic wody deszczowe, które ich kotliny przepełniają, i albo po wierzchu ziemi z nich odpływają, albo też pod ziemią, przenikliwymi warstwami do niższych miejsc przesiakają.

4) Że koryta rzek i strunieni są to wyżłobienia na dnie wąwozów zrobione pędem wody, przez deszcze i rosy na powierzchni ziemi rozlewanej, która do nich polami, lasami i zdrojami z wyższych położen bez przerwy spływa, i ciągle je wypełnia. Ponieważ zaś te koryta prowadzą wody od najwyższych wyniosłości lądowych aż do morza; muszą więc napotykać wszystkie formacje skorupy ziemskiej, które od morza ku wierzchołkom gór kolejno za powierzchnię ziemi wychodzą, a przerywając także i rumowiska wodę przepuszczające, pożywiają w braku deszczów wszelkiego rodzaju zdroje, które z tej przyczyny ciągły i prawie jednostajny miewają przepływ.

5) Że ponieważ wszystkie warstwy skorupy ziemskiej ciągną się pochyło od skał pierwiastkowych ku morzu, w tej więc przestrzeni, niektóre z ich pokładów muszą się kończyć na pewnych wyniosłościach. Stanowią one w tych miejscach powierzchną warstwę, która jeżeli jest dla wody przenikliwa, jak wapień kredowy, zwir i piasek, przyjmuje w siebie wielką część, lub wszystką wodę deszczową, która całą tę szychtę ziemi wypełnia i ogromny w niej zapas wody formuje.

Jeżeli ta warstwa spoczywa na warstwie nieprzenikliwej, i utrudniony albo też wcale zatamowany ma odpływ, wtedy staje się mokradłą lub bagnem, i mieści w sobie wody zaskórne, których z łatwością pozbyć się można przez wyczerpanie lub nadanie im dobrowolnego odpływu do miejsc niżej położonych. Jeżeli zaś ta warstwa skryje się w dalszym ciągu pomiędzy warstwy nieprzenikliwe, wtedy woda ją wypełniająca, nie mogąc się wznieść tak wysoko, jak tego wymaga zrównoważenie jej poziomu, przedć będzie całą wysokością miejsca, w którym się do tej szychty dostała, i tém parciem wypychać do góry wodę, przez wszelkie szczeliny, jakie się w warstwie nieprzenikliwej będą znajdować. Przedziurawwszy zatem wierzchnią warstwę nieprzenikliwą, przez wywiercenie w niej otworu świdrowego, lub wykopanie studni, woda gruntowa będzie przez to przedziurawienie do góry wytryskać z siłą tém większą, im z wyższego przyływa miejsca, i im więcej utrudniony ma odpływ w morze, rzekę lub jakąkolwiek dolinę, gdzie ta warstwa przenikliwa znowu na wierzch ziemi wychodzi. Dla tej to przyczyny źródła odkryte w studniach, wypełniają też studnie do pewnej zawsze stałej wysokości, która zależy i od wysokości położenia źródła ten źródł pożywiającego, i od łatwości z jaką jego wody w niższe miejsca mogą odpływać.

Z powyższych domniemań, które są niemal pewnikami, trzy następujące wnioski można wyprowadzić.

Pierwszy, ponieważ wodonośne warstwy wapienia kredowego zaczynają się najbliżej skał pierwiastkowych, a tém samym tylko w okolicach wyniesionych nad inne, powierzchnię ziemi stanowią, mogą one więc tamże w znacznej rozciągłości, formować dno koryt i kotlin, w jeziorach, rzekach i strumieniach, które swemi wodami całe ich pokłady wypełniają. A że ich warstwy aż w morzu się kończą, więc też znajdująca się w nich woda, z powodu utrudnionego przez ich rozległość odpływu, najwyżej może wytryskać i najobfitszą ze wszystkich źrójów wydawać wodę. A że wapien kredowy w małej tylko ilości w wodzie się rozpuszcza, więc też źródło w nim zawarte, artezyjskiemi nazwane, najczyściejszą wydają wodę, która dobrowolnie wznosząc się nad powierzchnię ziemi, nieocenione przysługi przedsiębiorstwom przemysłowym wyświadcza.

U nas źródła artezyjskie jeszcze nie zostały odkryte (1); bo też my nie znamy jeszcze nawet powierzchniowej powłoki naszego ładu, a o zbadaniu jego wnętrza jeszcześmy nawet nie pomyśleli. Prawda że nas jeszcze do tego nie zmusza konieczność, bo nasze dzisiejsze wodne potrzeby innemi źródłami zaspokajamy, a chociaż kilkokrotnie robiono poszukiwania wody artezyjskiej w tych miejscach, gdzie się brak okazał, to przecież te poszukiwania nie doprowadziły do odkrycia źródeł artezyjskich, już to z powodu nieumiejętnej roboty, już też głównie dla nieznamomości pokładów pokrywających nasze kredowe rumowiska, które niezawodnie pod większą częścią powierzchni naszego kraju muszą się znajdować, chociażby w tysiąco stopowej głębokości. Niewątpliwie zatem możnaby i u nas odkryć źródła artezyjskie, bo ile nam

(1) U p. Temlera, posiadającego garbarnię przy okopach Powązkowskich, jest studnia w rodzaju artezyjskich, wybita przez inżyniera Spornego. Jest to woda ze źródeł zaskórnych, 24 łokcie głęboka. Woda ta nie jest dobra do użytku domowego.

wiadomo, rzeka Wieprz przerzyna pokłady wapienia kredowego w miejscu daleko wyższém od Warszawy i od całego Gostyńskiego, dla których to okolic odkrycie źrójów artezyjskich stałoby się prawdziwym dobrodziejstwem.

Drugi wniosek, ponieważ w przenikliwych szychtach formacji napływowej, mieszczą się wody źrójów gruntowych, ale sychty zajmują u nas rozległe przestrzenie gruntów piaszczystych i zwirowatych, które całą masę wód deszczowych, a nawet wielką ilość wód bieżących rzekami i strumieniami w siebie pochłaniają; jeżeli więc te sychty wejdą w niższych położeniach pomiędzy warstwy gliniaste, dla wody nieprzenikliwe, przeprowadzą pochłoniętą wodę do nizin przerzniętych rzekami, które zawartą w nich wodę zabiorą. A ponieważ łożyska naszych rzek i dolin pospolicie są wypełnione masą torfu lub czarnoziemem, który z trudnością wodę przepuszcza, więc też wody zdrojowe, dla utrudnionego odpływu do koryt rzecznych, całą tę masę torfów i czarnoziemów rozmaczają, zabagniają i na niedostępne trzęsawiska zamieniają.

Przebicie pokładu gliniastego pokrywającego wodonośną warstwę przy podstawie wyniosłości, rzeczono doliny otaczających, odwracając wodę zdrojową *w inną* stronę, usunie przyczynę zabagnienia, i wyprodukuje masę wody, która do nawodnienia lub innych użytków może być obrócona, a która teraz gnije, że tak powiem, w rozległych bagnach, i różnemi chorobliwemi miazmami, całe obszary kraju z ludzi i zwierząt ogałaca.

Kraj nasz dla rozległych swoich równin, w wielkiej części przenikliwemi pokładami pokrytych, tak wielką obfitość źrójów gruntowych posiada, że ta zamiast go użyźniać, wielką część jego pól i łąk zabagnia, i mało jest u nas miejscowości w którychby gruntowych źrójów, bądź w studniach, bądź też u podnóża wyniosłości znaleźć nie można było. Rzadko jednak napotyka się u nas dobra zdrojowa woda; bo też

nasze źródle najczęściej czerpią wodę ze stawów i bagien, wodonośne warstwy pokrywających, którą jeszcze po drodze, a najczęściej w samych studniach i odpływach, wody zaskór-ine zanieczyszczają. Źródle więc gruntowe, chociaż ciągły częstokroć obfity miewają przyływ, rzadko kiedy czystej dostarczają wody, raz dlatego, że warstwy żwiru i piasku, przez które też woda przepływa, mieszczą w sobie części organiczne, solne, żelazne, wapienne i inne, któremi się też wody nasycają; drugi raz dlatego, że pokłady gliniaste, które te warstwy pokrywają, mają pospolicie rozpadliny, przez które przesiąka woda powierzchniowa, prawie zawsze nieczysta, i ta w wielkiej ilości miesza się z wodami zdrojowemi, których źródła nie zawsze także czystą wodę zawierają.

Trzeci wniosek: ponieważ wody zaskórne mieszczą się w powierzchniowych szyciach ziemi, spoczywających na nieprzenikliwych pokładach gliniastych, które im w głąbią ziemi wsiąkać nie pozwalają i wszelki ich odpływ tamują; wody więc takowe, pozbawione ciągłego przyływu, i niemając dostatecznego odpływu, wypełniają wszystkie szczeliny ziemi wegetalnej, piaszczystej i marglistej; a znajdując się długo w spoczynku, w obecności ciał fermentujących, tudzież w okolicznościach sprzyjających rozkładowi pierwiastków organicznych, przyspieszonemu znajdującemi się w nich gazami, nasycają się także pierwiastkami zgniłemi, czyli same niejako gniją i bardzo szkodliwych nabywają własności. Jeżeli zaś znajdą jakąkolwiek nizinę, wypełniają takową wodą zgniłą i nieczystą, dopóki nie wyparują czyli nie wyschną. Czasem ich obfitość zdaje się wielka, jest ona jednakże tylko czasowa, bo łatwo się wyczerpuje, a w razie dłuższej posuchy, prędzej nawet wysycha aniżeli woda deszczowa, którą często po powierzchni ziemi sprowadzamy do miejsc niższych i gromadzimy w umyślnie na ten cel przygotowanych stawach i zbiornikach, które dla niektórych celów bardzo sza-

cowny zapas wody miękkiej, a czasami nawet czystej, mogą stanowić.

Wody więc zaskórne, jako wody deszczowe, zawsze są miękkie, i do bardzo wielu użytków byłyby sposobne, gdyby je można w stanie czystym i w dostatecznej ilości gromadzić. Wszelkie zatem sposoby do tego celu prowadzące wielki pożytek obiecują, a osuszenia podziemnymi glinianymi rurkami, czyli tak zwanymi drenami, przedstawiają właśnie sposób urządzania sztucznych źródeł z wód zaskórnych, które według najświeższych doświadczeń, gromadzone w drenach, zachowują czystość nic do życzenia nie zostawiającą, która je w użytkach domowych bardzo zdrowymi i oszczędzającymi czyni. A że nasza trzystupięćdziesiąta morga czyli połowa dziesiątyny, może, w ciągu roku dostarczyć z gruntu wodonośnego, to jest z mokrego piaszczystego, około 670,000 garncy takiej wody, co uczyni przy dostatecznych *wodo-zbiorach* przeszło 1800 garncy dziennie, nie ulega przeto wątpliwości, że takimi sztucznymi źródłami, można i należy wszystkie domowe potrzeby opatrywać, tymbardziej, że drenowanie oprócz wody, znakomitą jeszcze poprawę gruntu za sobą pociąga, co liczne dowiadzenia mianowicie też w Niemczech, Belgji i Anglii poczynione w niewątpliwy sposób stwierdziły, a które to ulepszenia w naszym klimacie i dla naszej ziemi kilkakrotnie większe niż gdzieindziej wykaże korzyści, przez to, że zbyt krótki u nas czas wegetacji przyjazny, znakomicie się przedłuży.

Dla skompletowania wiadomości o źródłach, czyli o wodach podziemnych, należy jeszcze nadmienić; że wody, tak zwane mineralne, to jest nasycone różnymi lekarskimi pierwiastkami, są to także wody zdrojowe, które jednak pochodzą z formacji warstwowych, niekiedy głębiej leżących od pokładów wapienia kredowego. Wznoszą się one nad powierzchnię ziemi, czasem mocno ogrzane przez rozkłady chemiczne, wewnątrz ziemi się dokonywające, a ciśnienie gazów

przez te rozkłady produkowanych, nierównie wyżej je podnosi, niżby to sprawić mogło położenie źródeł, które im wody dostarczają. Są jednak źródła, szczególniejsze słone i żelazne, które w formacjach napływowych natrafić można, bo też rudy żelazne i odłamki soli zwykle się w tych formacjach znajdują. Z tego to powodu należy zawsze próbować wodę z każdego źródła wypływającą, bo takie próby mogą naprowadzić na ważne odkrycia, które bogactwo krajowe znakomicie powiększą.

Zresztą obserwacja czyli rozważanie każdego zdarzenia, to obowiązek człowieka myślącego, chcącego "sobie i społeczności być użytecznym. Ona to prowadzi do odkryć, i daje początek owym kolosalnym przedsięwzięciom, które za cuda świata uważamy, a które najczęściej prostej obserwacji pojedynczego człowieka swoje powstanie zawdzięczają.

Każdy kraj tém jest bogatszy w produkta, im jest bogatszy w doświadczenie; doświadczenie, to zbiór pojedynczych obserwacji w kraju rozpowszechnionych i przez licznych jego mieszkańców sprawdzonych. Tą drogą przyszli ludzie do odkrycia najszacowniejszych i najzbawienniejszych źródeł wody, i poznali liczne sposoby wyszukania wody tam gdzie jej potrzeba, i pozbycia się jej zbytku tam gdzie takowy szkodę przynosi. A jeżeli jeszcze znajdują się w różnych krajach bezwodne pustynie i nieprzystępne bagna, to tylko dlatego, że w nich nie ma obserwatorów, nie ma ludzi umiejętnych, i zarazem przejętych szczerą chęcią służenia dobru powszechnemu.

Z tego co się powiedziało, pokazuje się: 1) że tylko woda naturalna, składająca się z wodorodu i kwasorodu jest prawdziwą wodą, czystą i miękką, która w domowem użyciu, oprócz zdrowia, liczne sprowadza oszczędności; 2) że tej wody z gazów sztucznie robić nie można, i że czyszczenie przez dystrylację i inne chemiczne środki wody twardej, zawsze jest kosztowne, częstokroć niebezpieczne, i tylko w małej liczbie przypadków może się opłacać. A że taką wodę miękką i czy-

stą przynoszą nam deszcze i rosy, i nie ma miejscowości, w którejby ich w potrzebnej ilości nagromadzić nie było można, najpierwszém więc staraniem rządowego gospodarstwa być powinno gromadzenie zapasów wody deszczowej, zwłaszcza téż z marcowych deszczów otrzymywanej, która wolna od roślinnych nieczystości, których w tym czasie nie ma w atmosferze, jest tak czysta i tak dobra jak woda dystylowana. Z téż przyczyny wody marcowe długo bez zepsucia dają się przechowywać, zwłaszcza téż w naczyniach zamkniętych, kamiennych lub glinianych, w chłodnem miejscu pomieszczonych; 3) że rzeki i źródła rozmaitego gatunku wody dostarczać mogą, w większych lub mniejszych ilościach, a że zawsze z wyższych do niższych miejsc płyną, można je przeto sprowadzić tam gdzie nasze potrzeby ich użycia wymagają. W każdym więc przypadku, i w każdej miejscowości można znaleźć wodę taką jakiej potrzeba i sprowadzić ją tam gdzie jej potrzeba, idzie tylko o wybór najłatwiejszych sposobów do tego celu prowadzących, które tu w ogóle wskażemy, zostawiając specjalne ich poznanie i ocenienie szczegółowemu rozbiorowi wszelkich urządzeń wodnych wykonywanych w celu dogodnego użytkowania wody do każdego szczegółowego przedsięwzięcia. Mylne jest mniemanie, że wody niezawsze szukać potrzeba, bo chociażby jej było podostatkiem w widocznych rzekach, źródłach, studniach i jeziorach, to jednak można częstokroć odkryć taki gatunek wody, na jakim właśnie nam zbywa, a który do pewnych użytków okaże się bardzo korzystnym. Znajdzie się téż czasem woda w takim miejscu, w którym nowy zupełnie i bardzo korzystny użytek z niej osiągniemy. Niech tylko gospodarz rolny znajdzie wodę zdrową i dogodną do pojenia inwentarzy, jakimże dla niego taka woda stanie się skarbem? a jakże wielkie materialne korzyści osiągnie wiejska lub miejska osada z wody czystej i miękkiej, kiedy ta woda stanie się dla niej prezerwatywą od wielu chorób, i robi pożywniejszą konsumo-

waną żywność. Doświadczenie przecież odkryło w niektórych gatunkach wody wiele nieocenionych własności, i z tego też powodu każdy rządny gospodarz przedewszystkiem starać się powinien poznać wszystkie zapasy wody, jakie się w obrębie jego własności znajdują, a wypróbowałszy ich obfitość i gatunek, starać się z tych zapasów jak największe osiągnąć korzyści i dogodności, bo przez to może znakomicie podwyższyć wartość swojej własności.

Różne od wieków podawano sposoby prowadzące do odkrycia i przysposobienia zapasów wodnych, bo dla przemysłu ludzkiego nigdy takie zapasy nie są zbyt cenne, i zawsze z nich jaki taki pożytek otrzymać można. Szczególniejszą jednak zwrócono uwagę na sposoby wyszukiwania źródeł w głębi ziemi ukrytych, gdyż takowe wielkie przedstawiały dogodności. Wszystkie te jednak sposoby w dzisiejszym stanie nauki polegają na ścisłych obserwacjach, których celem być powinno:

- 1) Rozpoznanie okolicy w której wody szukać zamierzamy.
- 2) Zbadanie wód otwartych, to jest widocznych, które się w tej okolicy znajdują, z oznaczeniem ich biegu i położenia.
- 3) Ocenienie pochyłości i obszerności gruntów do pewnych miejsc wody deszczowe zlewających.
- 4) Wyśledzenie układu geognostycznego miejscowości, w których prawdopodobnie źródła znajdować się powinny.

Rozpoznawanie okolicy zawsze należy zaczynać od rozpatrzenia się w jej planie sytuacyjnym czyli w mappie, którą można małym kosztem sporządzić przez ogółowe skopjowanie w zmniejszonej skali szczegółowych planów pojedynczych realności, które każdy prawie właściciel ziemski w naszym kraju posiada. Gdyby zaś i tych planów nie było, potrzeba skopjować z jakiegokolwiek karty geograficznej plan sytuacyj-

ny okolicy na powiększoną skalę, a następnie oznaczyć na nim chociaż w przybliżeniu, wody, lasy, wzgórze i doliny, o których położeniu, albo z podania ludzi miejscowych, albo też z osobistego zwiedzenia okolicy poweźmiemy wiadomość. Jest to najważniejsza czynność, i bez niej żadnego ważniejszego przedsięwzięcia hydraulicznego, z pewnością dobrego skutku rozpocząć nie można.

Z takim planem w rękę, znawca wody powinien szczegółowo przepatrzyć całą okolicę i pozbierać potrzebne wiadomości, dotyczące obszerności i położenia rzek, bagien, zdrojowisk, jezior, gór, pagórków, dolin, lasów, łąk, pól ornych i pastwisk, tudzież wydm piaszczystych, mokradeł i wszelkich nieużytków, ze względu na rodzaj ziemi stanowiącej wierzchnią i spodnią warstwę każdej szczególnej miejscowości.

Do tego ostatniego celu posłuży pręt żelazny $\frac{3}{4}$ cala gruby i cztery stopy długi, ostro zakończony, i w całej długości wyżłobiony tak, aby się w tém wyżłobieniu pomieściły gatunki ziemi próbowanej. Pręt taki opatrzony u góry rękojeścią jak u świdra, wepchnie się w ziemię kilka razy, zakręci i wyciągnie, a zrewidowawszy ziemię w żłobku pomieszczonej, zapisze się jój gatunki, i cała operacja w parę minut skończona. Następnie przejść należy koryta wód bieżących, zaobserwować prędkość płynącej niemi wody, i z niej w przybliżeniu ocenić jój spadek, do którego dodawszy spadki, przez różne zatamowania lub zawady utworzone, oznaczy się ogólny spadek biegu téj wody, który posłuży do ocenienia spadku i wyniosłości przyległych przestrzeni, a to podług ich odległości od koryta rzeki i podług śladów pozostawionych przez wody deszczowe, po ich powierzchni do miejsc niższych spływające. Odległości można w przybliżeniu wymierzyć krokami, licząc 140 stóp na 50 kroków, albo też zegarkiem sekundowym, rachując po 320 stóp na każdą minutę chodzenia z średnią prędkością; co każdy względnie do swojej indy-

widualności wydoświadczać powinien. Jeżeli takie zbadanie okolicy przedstawia uderzające sprzeczności, potrzeba takowe sprostować, przez zwiedzenie sprzecznych miejsc po deszczu, a lepiej jeszcze w czasie deszczu; bo wtedy wody płynące, wyniwellują, a taka niwellacja wystarcza do rozpoznania względnych wysokości, o których przedewszystkiem należy powziąć chociaż tylko przybliżone wyobrażenie. Z takim dopiero wyobrażeniem można tworzyć prawdopodobne projekta, które zawsze wykonanie każdego przedsięwzięcia poprzedzać winny, a na których dokładne i szczegółowe wyrobienie, wartobędzie nawet znaczące ponosić koszta przygotowawcze.

Zbadanie wód otwartych, to jest widocznych, które się w obrębie rozpoznawanej okolicy znajdują, z oznaczeniem ich biegu i położenia, należy przedsiębrać dopiero wtedy, kiedy rozpoznanie okolicy przedstawia udowodnioną możność osiągnięcia zamierzonego celu. Czynność ta polega na zniwelowaniu poziomów wszelkich wód stojących i bieżących, które przed rozpoczęciem niwellacji, jednocześnie potrzeba naznaczyć, przez wbicie palików równo z wodą, o tej samej godzinie na wszystkich punktach, które niwellować chcemy: umieszczając obok tych palików wiechy lub inne widoczne znaki, po którychby te punkta rozpoznać było można. Jest to ważna okoliczność, na którą niwellujący najczęściej nie zwracają uwagi, a przez to otrzymują fałszywe wypadki dla tego, że zanim dojdą z niwellacją od jednego punktu do drugiego, to w tym czasie poziomy wody w tych punktach bardzo znacznym mogą ulegać zmianom, spowodowanym przez upuszczanie lub zatrzymanie wody w młynach i upustach, co całą pracę niwellacyjną do niczego nieprzydatną może uczynić. Niwellując zaś paliki jednocześnie wbite równo z wodą, uznaną podług śladów na brzegach koryt widzialnych, za małą, średnią lub wielką, oceniamy nietylko względną wysokość naznaczonych jednocześnie poziomów, ale i zmiany jakim też

poziomy ulegają w skutku rozmaitych przypływów, jakie się do wód niemi zakończonych z różnych stron wlewają.

W drugim rozdziale przytoczę proste i praktyczne sposoby niwellowania, których każdy umiejący czytać, pisać i rachować bez trudności się nauczy, i używać ich potrafi: teraz zaś nadmieniam tylko, że niwellacja jest istotnym warunkiem udania się wszelkich robót wodnych, a nawet można powiedzieć wszelkich budowlanych przedsięwzięć; bo ona pozwala zawczasu odgadnąć wszelkie możliwe odpływy i przypływy wody i spodziewane ich skutki ocenić, a nawet rzuca światło na podziemne położenie źródeł, i wskazuje miejsca, w których z wielkiem prawdopodobieństwem pożądaný gatunek wody znaleźć się może.

Ocenienie pochyłości i obszerności gruntów do pewnych miejsc wody deszczowe zlewających, wielką przedstawia wartość, dlatego że od niego zawisło oznaczenie przyczyny różnych przyborów wody bieżącej, które na jej użytkowanie przeważny wpływ wywierają. Pochyłości te zachowują względem siebie pewne sztywne położenie, które ich ocenienie ułatwia, a które jest prostą wynikiłością przyczyn, jakie takowe pochyłości uformowały. Jakoż wszelkie pochyłości gruntów są to odkory gór, których wierzchołki stanowią linję przedziału spadków, na tych pochyłościach uformowanych. Ponieważ zaś te spadki zostały utworzone przez wody od wierzchołków z wierzchołków gór spływające, a te wody zawsze swój bieg po najbystrzejszych pochyłościach uskuteczniają, wypada więc z tego, że wszelkie wąwozy, jako linje najbystrzejszych spadków biegiem wody wyżłobionych, powinny mieć ogólne kierunki mniej więcej prostopadłe do kierunku linji wierzchołek głównego pasma gór stanowiących; a tém samym i wierzchołkowe linje ramion górzystych, też wąwozy przedzielających, mieć także powinny ogólne kierunki prostopadłe do linji wierzchołkowej głównego grzbieta, a równoległe do linji wąwozów. Te ramiona górzyste mają znowu na

swoich odkorach wąwozy i pagórki przedziałowe drugiego rzędu, których kierunki bieżną prostopadle do kierunków linii wierzchołkowych, każde ramię górzyste zakończających, a tém samém równolegle od linii wierzchołkowych głównego grzbietu, i tak następnie, aż do krańców lądowych, brzegi morza stanowiących. Wszelkie więc góry, pagórki, równiny, doliny, pokrywające obszar jakieikolwiek okolicy, zakończone są linjami przedziałowemi zachowującemi względem siebie kierunki prostopadłe i równoległe, i takież kierunki mają rzeki i strumienie, które wody zlewane z odpowiednich sobie pochyłości zabierają. Trafiają się jednakże szczególnież u nas niektóre rozległe przestrzenie, które od téj powszechnéj reguły stanowią wyjątek, a w których warunki gór i wąwozów żadnego stałego nie przedstawiają układu. Są to zapewne osuszone kotliny, które kiedyś morza lub jeziora zajmowały, i dno ich odpowiednio ze swoim horyzontem ukształtowały.

Z tego opisu wykazuje się, że pochyłości gruntów jakakolwiek okolicę stanowiących, można w przybliżeniu ocenić, przez samo oznaczenie spadku wód bieżących. Jednakże lepiej jest tę pochyłość ściśle oznaczyć, czego przy niwelacji biegu wód nie należy zaniedbywać, mierząc wysokość względną wszystkich głównych punktów ziemskich, które w jakikolwiek sposób do zamierzonego celu przydać się mogą.

Wyśledzenie układu geognostycznego miejscowości, w których prawdopodobnie podziemne wody znajdować by się powinny, trojakim sposobem uskutecznione być może: 1) przez rozpoznanie pokładów ziemi odkrytych przy kopaniu okolicznych studni; 2) przez niwelowanie poziomów w jakich się utrzymuje woda w tych studniach w czasie kiedy czerpaną nie jest; 3) przez przewiercenie w trzech lub czterech przyległych sobie miejscach wierzchnich pokładów ziemi, aż do głębokości szycht wodę zdrojową w sobie zawierających.

Pierwszy sposób następcza najtańszy środek, prowadzący najpewniejszą drogą do zamierzonego celu, bo naocznie przedstawia cały układ szychł napływowych i zawartych w nich przypadkowych nieruchomości. Należy przeto każdą kopaną studnię troskliwie obserwować, i grubość przebitych w niej pokładów mierzyć i zapisywać. Od niektórych dobrych studniarzy, użytych do budowy studni okolicznych, można częstokroć dosyć dokładne pod tym względem otrzymać wiadomości.

Drugi sposób może wskazać kierunek szychł ziemskich, i naprowadzić na prawdopodobny domysł źródeł, które niwelowanym studniom wody dostarczają, gdyż wody przechodzące z jednego źródła, będą się we wszystkich studniach na tym samym poziomie utrzymywać, i jednakowy gatunek wody przedstawiać; kiedy odmienne poziomy każą się domyślać odmiennych źródeł, które częstokroć przy zbadaniu okolicy przez niwellację i ocenienie gatunku wody można rozpoznać, a przez sztuczne zanieczyszczenie w nich wody niewątpliwie udowodnić, i o całym układzie geognostycznym dosyć dokładne powziąć wyobrażenie.

Trzeci sposób jest najpraktyczniejszy i w największej liczbie przypadków jedyny, za pomocą którego nabędzie się dokładnego przekonania o jakości pokładów, znajdujących się w przewierconém miejscu. Jednakże wiercenie to z wielką ostrożnością należy uskuteczniać; mogą bowiem znajdować się w ziemi bardzo cienkie pokłady, lub rysy wielką wartość mające, których świder nie wyśledzi, z wielką szkodą dla przedsięwzięć, które na zasadzie odkrytego przez świerowanie układu geognostycznego zostaną oparte, jak tego dowiódł tunel Londyński pod Tamizą przebity.

Wiercenie ziemi, podaje w ogóle najpewniejszą wiadomość o wszelkich bogactwach, jakich się w jej wnętrzu można spodziewać, a chociaż przedstawia znakomite koszta, których wysokość odstręczała od tego rodzaju poszukiwań, to jednak

te koszta w bardzo wielu przypadkach mogą się ograniczyć na użyciu trzech ludzi, którzy w ciągu dwóch dni 40 do 50 stóp głęboki otwór w ziemi uskutecznią, za pomocą świdra 15 rubli w Warszawie kosztującego, którego użycie z powodu jego praktyczności opisuję, tém chętniej, że go sam wielokrotnie z dobrym skutkiem używałem. Świder ten składa się z ostrza, trzonka i rękojeści, a do jego wyciągania z ziemi może służyć tak zwana Lada, która służy traczom do ładowania tramów na warsztaty. Ostrze jest to poprostu spiczasty kawał okrągłej stali, pięć ćwierci cala średnicy mający, którego koniec opatrzony głębokim gwintem; górna zaś część jest klatką z jednego boku otwartą, w której znajduje się kłapa, zamykająca otwór klatki, przez kręcenie świdra w prawo, a zaś otwierająca go przy kręceniu w lewo, przez co próba ziemi do wnętrza klatki może wchodzić i w niej się przechowywać.

W górny koniec rury nad klatką będącej wpasowany jest trzonek, szrubą w niej mocno utwierdzony, który do woli może być przedłużony prętami 5 lub 6 stóp długimi, z kratowego żelaza zrobionemi, i w taki sam sposób jak ostrze z trzonkiem na szruby z sobą połączonemi.

Nakoniec rękojeść stanowi klamra dobrze nastalona i nasiekana, która w każdym miejscu może być utwierdzona na trzonku przez zasrubowanie jej połówek, opatrzonych rączkami, do których się przyczepiają drążki drewniane, do silnego kręcenia świdra potrzebne.

Przy obrocie świder ten, tak jak szruba zagłębia się w ziemię do głębokości, które od razu oznacza miara na jego trzonku naznaczona. Skoro zaś zechcemy z pewnej głębokości wydobyć próbę, albo też po skrzypieniu w piasku, lub po mocnym oporze w glinie poznamy, że świder w odmienną dostał się szychtę, wtedy robimy kilka obrotów świdra w lewo, w celu otwarcia klatki, a potem w prawo, w celu wzięcia i zamknięcia próby, i wyciągamy świder z ziemi. Jeżeli mo-

zna, robi się to rękami, albo dugami pod klamrę podsadzone-
mi, w razie zaś wielkiego oporu użyje się jednej lub dwóch
ład trackich, za których pomocą wydobędziemy świder
z każdej głębokości bez obracania go, gdyż ten obrót pozba-
wiłby nas próby, lub zmieszał ją z ziemią z różnych głęboko-
ści w czasie wyciągania zabraną. Ziemia czarna, sypka, mięk-
ka, piaszczysta i płynna, wydobędzie się w klatce; glina zaś
twarda do klatki nie wejdzie, ale pozostanie w gwintach
ostrza, w ilości dla próby dostatecznej.

Dla większych głębokości potrzeba przy świdrze usta-
wić na kozłach rusztowanie, aby stojący na niem robotnik
utrzymywać mógł świder w pionowym kierunku. Jeżeli się
natrafi na duży kamień, którego świder na bok odeprzeć nie
zdoła, w takim razie trzeba w bliskości nowy otwór wywier-
cić, co nie nastarczy wielkich kosztów dla tego, że kamienie
pospolicie znajdują się w niewielkiej głębokości pod po-
wierzchnią ziemi.

Jeżeli się natrafi na kamienną rafę, wtedy zamiast ostrza
należy włożyć dłuto i takowém tę rafę przebić.

Ale jeżeli natrafimy na szychtę mulku lub kurzawki, to
jest marglu albo lotnego piasku wodą przepelnionego, w takim
razie można przebić tę szychtę świdrem i zbadać spodnią
warstwę tylko wtedy, kiedy sychta płynna nie jest grubsza
od kilkunastu cali.

Gdy jednakże takie zbadanie, jako wodą zalewane, naj-
częściej nie jest wystarczające, a niemożliwe wtedy, kiedy
sychta płynna znaczną ma grubość, dla uniknięcia więc tej
przeszkody, trzeba kazać zrobić rurę z grubiej miedzi, mało
co szerszą od świdra, i takową drewnianemi szlagami za św-
idrem pobijać dopóty, dopóki jej koniec nie utkwi w szych-
cie twardej pod szychtą płynną pomieszczonej.

Rura ta zabezpieczy otwór świdrowy od zamulenia, zie-
mię zaś płynną w czasie roboty w rurze gromadzącą się,
trzeba jednocześnie wyczerpywać pompką podnoszącą, to jest

ruką żelazną, opatrzoną u spodu wentylem kulistym, którą zasadziwszy na trzonek świdra w miejsce ostrza, przez uderzenie z góry na dół napelniać będziemy masą płynną, i takową na wierzch wydostawać, dopóty, dopóki przez całą grubość szychty płynnej, rury nie przeprowadzimy, potem dalszą robotę będzie można zwyczajny sposób prowadzić, aż do głębokości, w której natrafimy na źródło gruntowe, a po wydośnieniu z nich wody powyżej opisaną pompką, przekonamy się o rzeczywistej wartości tejże wody, i o źródłach jakie jej do tych źródeł prawdopodobnie dostarczają.

Dla każdego wierconego otworu należy ułożyć osobny rejestr, obejmujący następstwo i grubość szycht przewierconych, z tych zaś rejestrów narysowane profile pokładów ziemnych, odniesionych do jednego poziomu, wykażą kierunek i pochylenie tychże szycht; co objaśni geognostyczny układ okolicy, i do wielu użytecznych wniosków doprowadzi.

Jeżeli zamierzmy wiercenie wielkich głębokości, w celu odkrycia źródeł artezyjskich, solanek lub innych wód mineralnych, w takim razie potrzeba się przygotować na przebicie tysiąco stopowych głębokości, i na przejście kilku płynnych pokładów ziemskich, do czego opisany powyżej świder nie wystarczy. Użyć do tego należy świdra górniczego, z odpowiedniami mu przyrządami, których opis pomijam, raz dlatego, że jest zbyt obszerny, i stanowi sam przez się specjalny przedmiot, drugi raz dlatego, że do wykonania tego rodzaju otworów świdrowych używać potrzeba zdolnych górników, z tym rodzajem roboty praktycznie obeznanych, dla których opis skrócony byłby nieużyteczny. Bez należytej ostrożności w tego rodzaju przedsięwzięciach, można bezużytecznie stracić kilka i kilkanaście tysięcy rubli, dlatego jedynie, że się nieumiejętnie wierciło. Z tej bowiem przyczyny musiano nieraz zaniechać robotę wtedy, kiedy już może tylko jednej lub kilku stóp brakowało do dopięcia zamierzonego celu, i to jedynie z powodu zbyt małego dla zamierzo-

nej głębokości otworu, przez który nie można było wprowadzić rur potrzebnych do przejścia warstw przenikliwych. Ale i zbadanie geognostycznego układu skorupy ziemskiej niezawsze jeszcze położenie wszystkich źródeł wykryje, gdyż niektóre źródła płyną rozpadlinami, znajdującymi się przypadkowo w pokładach skalistych i gliniastych, które mieszczą w sobie częstokroć wyborną i obfitą wodę, zupełnie odmiennego gatunku od wody przyległe studnie lub inne zapasy wypełniającęj. I tak w Akwizgranie i wielu innych miejscowościach wytryskają niedaleko siebie źródła naturalne, z których jeden zimną i słodką ma wodę. W Warszawie znajduje się kilka studni mających wodę czystsza i miększa od wiślanęj; kiedy inne studnie o kilkanaście łokci od tamtych wybite, wydają wodę bardzo twardą, częstokroć nieczystą i dla zdrowia szkodliwą, z powodu odrażającego smaku, a nawet żółtawego koloru, który w niej organicznych nieczystości domyślać się każe. Przytrafia się to w studniach Starego Miasta, Krasńskiego placu, i w największej liczbie studni warszawskich, w których pomimo przedsięwziętych wierceń, lepszej i obfitęj wody znaleźć nie można było. Do pierwszych zaś należy studnia miejska przy zbiegu ulic Zielnej i Świętokrzyskiej, studnia prywatna przy ulicy Widok, a szczególnież też studnia w posesji Nr. 1582 *d*, którą miałem sposobność szczegółowo rozpoznać.

Po wyczerpaniu z niej wody, znalazłem w głębokości 30 stopowęj rozpadlinę w pokładzie gliniastym, blisko na cal otworu mającą, przez którą woda grubym strumieniem, z wielką siłą, do studni przyływała w takiej obfitości, że zaledwie dwiema silnemi pompami zdołano jęj przyływ wyczerpać. Znam także w Warszawie Nr. 965 studnię wydającą czystą miękka i obfitą wodę, z pokładów miękkiego piasku, którego żaden widoczny pokład gliniasty, przynajmniej w miejscu studni nie pokrywa. Obserwowałem także, że studnie także w okolicy wołskich rogatek, posiadają w pokła-

dach wierzchnich miękką zaskórną wodę; jeżeli jednak zostaną pogłębione aż do szychty piaszczystej, pod pokładem gliniastym będącej, dadzą wodę twardą zupełnie odmiennego gatunku od wody wierzchniej.

Te i tym podobne postrzeżenia popierają, to co już powyżej powiedziano, że różne pokłady przenikliwe w powłoce ziemskiej znajdujące się, różne gatunki wody zawierać mogą; raz dlatego, że z odmiennych źródeł woda do każdego z nich może przybywać, drugi raz dlatego, że przez rozpadliny znajdujące się w pokładach skalistych lub gliniastych, mogą różne gatunki wody z sobą się mieszać, i w odległe przepływać strony, przynosząc z sobą rozmaite pierwiastki zabrane z rzek, bagien, jezior, i źródeł, a nawet nasycają się pierwiastkami żelaznymi i innymi mineralnymi częściami, które się obficie w pokładach gliniastych znajdują. Prócz tych rozpadlin znajdują się jeszcze w ziemi rafy kamienne, stanowiące ciągle pokłady, nieraz wielką rozległość mające, któremi woda obficie przepływać może; tak dalece, że czasem całe strumienie natrafiwszy na takie zakłady nikną, w oddalonych dopiero miejscach znowu na powierzchnię ziemi wychodzą, jak tego i u nas widziałem przykłady.

Z czego się pokazuje, że w źródach na bardzo rozmaite gatunki wody natrafić można; i że woda zdrojowa niezawsze jest tak czysta i zdrowa za jaką ją powszechnie mniemanie uznaje. Jednakże często w rozpadlinach i rafach kamiennych znajduje się woda czysta i miękka, która pochodząc z gruntów mokrych i piaszczystych, nie miesza się z innymi wodami, ani się też żadnymi pierwiastkami nie zanieczyszcza.

Takięj wody z największą starannością szukać potrzeba, i dlatego też pożądaną jest znajomość znaków powierzchniowych, po którychby można było rozpoznać obfitość i położenie strumieni wód deszczowych w rozmaitych kierunkach wierzchnie pokłady ziemskie przerywających.

Co do gatunku wody warszawskiej, to jest jęj dobroci, znajdujemy doskonale uwagi w dziele wielce szacownęm, drukowanem w r. 1730 pod tytułem: „*Varsavia phisicae illustrata, sive de acre, aqui, locis etc.*—Autore Christiano Henrico Erndtelio.“ Autor ówczesny, lekarz króla Sasa, życzliwym był, okazuje się z tego dzieła, naszemu krajowi, i z wielką znajomością rzeczy opisał Warszawę. Badał on z wielką sumiennością źródłiska Warszawy, rozbierał je chemicznie, i wykazał, które z nich stosownie do przymiotów wewnętrznych uważał za najlepsze. Przebiegłszy obszerny ustęo o przymiotach wody w ogólności, mówi o wodzie wiślanej, o ówczesnych źródłach i studniach warszawskich. Pierwszeństwo oddaje wodzie wiślanej, opisując ją w następujący sposób: „Kwarta tęg wody przegotowana i następnie ostudzona, zostawia na dnie jeden gran osadu, koloru śniadego, zapachu przykrego i smaku słonego. Wzięta pod doświadczenie chemiczne, nie zmienia koloru ani przezroczystości. Po różnych doświadczeniach przekonywamy się, że woda wiślana jest najzdrowsza. Zostawiona w otwartęm naczyniu, żadnej brzydkiej woni nie wydaje. Dodać tęg należy, że stosunkowo do ilości wody (bo na 1 kwartę 1 gran), mało zostawia osadu, który jest solą alkaliczną, dosyć ostrą, niezmiernie przyczyniającą się do rozłożenia strawy. Woda źródłana nowego miasta wiele ma podobieństwa z wodą wiślaną, dlatego po tęg ostatniej uważam ją za najlepszą w Warszawie. Woda ta, nazwana wodą źródłową, zostawia tak jak wiślana 1 gran osadu koloru śniadego, pod doświadczeniami chemicznemi ulega zmianom. Woda ze źródła kazimierzowskiego bez porównania większy zostawia osad, zawierający po osiem granów jakiegś soli koloru ciemnosinego, rozpuszczającęj się samęj przez się na powietrzu, wzięta na doświadczenia chemiczne, ulega rozmaitym zmianom. Woda źródłana, a raczęj ze strumienia, z pochyłości pagórka pod zamkiem płynąca, zawiera w stosunku tęg samęj ilości wody, co i uprzednie, dwadzieścia

granów osadu, koloru żółtawo-zielonego, smaku słonego, ługowego, żrącego, na hydrometrze okazywała 2 stopnie i pół, w próbach chemicznych zmienia kolor. Wodę studzienną, albo raczej z wodociągu, do zamku z Leszna sprowadzoną, za dobrą zalecam, z powodu, że woda długim biegiem oczyszcza się w rurach drewnianych. Jednakowoż w kwarcie tej wody znajduje się 12 granów osadu brudnozielonego, słono gorzkiego. Woda ta doświadczona chemicznie, osadza biało-lepkowaty szlam, na hydrometrze pokazuje stopni 3. Woda ze studni ratuszowej, zawiera w jednej kwarcie 10 granów osadu koloru białozółtawego, mającego smak siarki, w drugiej studni kolor tego osadu jest ciemnożółty. Doświadczając ją chemicznie, otrzymuje się osad szlamowaty, dosyć gęsty, ale w bardzo małej ilości. Na hydrometrze okazuje stopni 3. Woda ze studni Jezuickiej (dziś Ks. Pijarów) chociaż wydaje się być bardzo czystą i jest przezroczysta, zawiera w jednej kwarcie 20 granów zsiadłej soli, jest bardzo ostra, cierpka, wstręt sprawiająca, jak gdyby było w niej coś grynszpanowego. I ta woda doświadczana chemicznie, okazała małą ilość lipkowatego szlamu. Na hydrometrze zaledwie dochodzi 3 stopni.

„Wszystkie te doświadczenia robiłem w miesiącu wrześniu r. 1728, a niektóre powtarzałem i innym czasem. Pomagał mi w tej pracy Grzegorz Lechman najbieglejszy chemik i pilny badacz przyrody, pracujący w tym czasie w aptece Fritiana w Warszawie.“

W inném miejscu mówi tenże autor: „Wielka liczba studni warszawskich, jest wykopana w miejscach mulistych, na bagniskach, ciągnących w siebie wodę stojącą. Dlatego wszystkie te wody są twarde, w smaku są gorzkawe, i zawierają saletrzan alunu, co łatwo sprawdzić w gotowaniu, nieczystości przyczepiają się do ścian naczynia, zostawiając po sobie proszek podobny do cremortartaru; doświadczając je chemicznie, nie łączą się z mydłem, tak jak wody deszczowe

we i rzeczne, a że dużo mają w sobie soli, dlatego nie łączą się z ługiem ani z tłustością. Zadziwiłby się kto, że w Warszawie nie ma głębszych studni nad stóp dziesięć, a w niektórych miejscach jak na Lesznie, zaledwie można kopać stóp pięć, bo zaraz wydobywa się woda zaskórna i dlatego tam nie ma piwnic, a gdzie są, to połową są w ziemi, a połową na wierzchu.“

W inném miejscu mówi Erndtel, wiele zależy, jakie ma studnia dno, to jest jakiej ziemi jest dno. Podług najdoświadczeńszych inżynierów, dno powinno być albo piaszczyste, albo gliniaste, a nigdy bagniste; nadto, jeżeli sprzyja miejsce, że przy mieście płynie rzeka, studnia powinna być wykopana poziomo równo z rzeką. Ale jak wszędzie tak i w Warszawie zrobić tego nie można, ponieważ miasto znacznie wyżej jest położone nad brzegami Wisły, a chcąc kopać studnie do głębokości Wisły, wydatek byłby niezmierny.

Od czasu jak to pisał uczony Erndtel upłynęło lat sto, Warszawa znacznie powiększyła się, nowych źródeł i wiele studni przybyło, mała jednakże jest liczba, któreby zalecały się dobrocią wody, a ta co jest, zła czy dobra, wystarcza tylko na domowe potrzeby miasta, a bardzo jój mało używać można na potrzebę publiczną, to jest: na oczyszczenie rynsztoków, polewanie ulic, zraszanie ogrodów i t. d. Zbudowany w najlepszym celu wodociąg, pomijając znaczny na niego nakład, jest niedostateczny dla zaopatrzenia w dobrą wodę mieszkańców potrzebujących jój w znacznej ilości, nietylko do samego napoju i gotowania, ale i do innych koniecznych potrzeb.

W myśl zarządzenia ogólnej potrzebie miasta, trzeba obmyśleć sposoby łatwe i możebne do wykonania, choćby i z większym nakładem, aby raz na zawsze zapobiedz złemu, w tym celu upatrujemy dwa radykalne sposoby: 1^{szy} odnosimy do potrzeby domowej, a 2^{gi} do potrzeby miasta.

Co do 1^{go}. Wiadomo jest, że woda deszczowa jest najlżejszą, najczystsza i najzdrowsza. Z tych już najważniejszych przyczyn, należałoby umieć spożytkować wodę deszczową, która w tak wielkiej ilości zalewa, rzec można, Warszawę, a z niej nieznacząca tylko ilość złapaną jest, jak mówią, na potrzebę gospodarstwa domowego, reszta zaś marnie ginie wsiąkając w ziemię, zepsuwszy się na jej powierzchni. Doświadczenia w innych krajach wykazały, że najlepszym środkiem przechowania wody deszczowej są cysterny, o nich mówiliśmy w Nr. 3 Przyjaciela zdrowia. Aby nie powtarzać tego co już raz napisane, odsyłamy ciekawych czytelników do wskazanego miejsca, a znajdują szczegółowy opis budowy tych cystern weneckich, uważanych za wzorowe, które od niepamiętnych czasów są wododajnym skarbem miasta. Zbudowanie cystern jest niekosztowne, nie zajmują wiele miejsca, są nadzwyczaj trwałe, i mogą pomieścić się w każdym, bądź najmniejszym domu. Prawda, że co gdzieindziej nie podpada żadnym namysłem, rozbiorem, może być u nas uważane za nowość, zatem za coś niepraktycznego i obudzającego obawę; aby przełamać przesąd, oświecić niewiadomość rzeczy, należy dać przykład; w tym celu najwłaściwiej byłoby, aby Magistrat miasta, posiadający domy w Warszawie, pierwszy uznał potrzebę zbudowania w swych gmachach kilku cystern. Za magistratem poszłyby w ślad gmachy rządowe, a dopiero odważyliby się właściciele prywatni do uznania wodozbiorników za coś bardzo użytecznego i najtańszego. Kto wie lepiej od właścicieli domów, ile rok rocznie kosztuje naprawa studni? jaka niewygodą, kiedy studnie popsują się, a robotnika trudno znaleźć i trzeba na niego czekać, a wody nie ma i nie ma!

Co do 2^{go}. Badania naukowe inżynierów miasta wykazują, że wywiercenie studni artezyjskich da w Warszawie dokonać się wszędzie. Woda ta wszakże nie będzie tak dobrą jak deszczowa, użytą też być może z wielkim pożytkiem

ku innemu celowi, a tym jest utrzymanie czystości miasta i tyle pożądaných dla Warszawy kanałów.

Jeżeli kanalizacja przyjdzie do skutku, w takim razie okazałaby się potrzeba wielkiej ilości wody do czyszczenia tych kanałów.

Woda z wodociągu, umyślnie w tym celu, tylko dla kanałów zbudowanego, nie zdaje się, czy mieć może tak silny pęd, ażeby (jak to zobaczymy mówiąc o kanalizacji) mogła ogromnym pędem wpadać w wszystkie główne kanały, rozdzielić się w pomniejsze komunikacye i wszystkie najdoskonalej oczyścić. Z tego powodu podnosimy myśl inżyniera p. Kaczyńskiego, za potrzebą zdrojowisk artezyjskich.

O kanalizacji.

Projekt kanalizacji Warszawy datuje się od lat czterdziestu. W ostatnich dopiero latach p. Stanisław Ratyński, inżynier miasta, rozpatrzywszy się w różnych krajach w sposobach kanalizacji, sporządził obszerny, gruntowny, sumienny i niekosztowny projekt, który przeszedłszy wszystkie władze zyskał powszechne uznanie.

Pan Ratyński w rozprawie: „O kanalizacji miast, a w szczególności Warszawy“ podawszy ogólny pogląd na kanalizację większych miast Europejskich, tak mówi o przyszłej kanalizacji Warszawy.

„Wątpić więc nie można, że i Warszawa tą samą pójdzie koleją i że zaprowadzając wodociągi pobuduje oraz wkrótce, wedle nowych zasad, i kanały podziemne, których brak w ogólności u nas tak dotkliwie czuć się daje.

Dotychczasowy bowiem stan naszego miasta, pod względem odprowadzania ścieków i utrzymania czystości, przedstawia liczne bardzo niewygody i tak:

1) W lecie, gdy powierzchnia ulic jest suchą, ścieki rynsztokowe, złożone naturalnie z najbrudniejszych odchodów domowych, płynąc wzdłuż ulic, podczas gorących dni gęstnieją i zarażają powietrze przykreimi wyziewami; co szczególnie w pobliżności trotoarów i domów, gdzie właśnie cała ludność się mieści, pomimo najbaczniejszego przestrzegania władzy miejscowej i starania samych właścicieli domów, najdotkliwiej czuć się daje. Ktokolwiek zwiedzał Warszawę podczas dni gorących, może tylko poświadczyć taki stan rzeczy.

2) Ulewne deszcze tworzą znowu po ulicach Warszawy silne strumienie, które utrudniając komunikację, rujnują bruk szczególnie na ulicach ku Wiśle pochyłonych, zrzadzając nawet zalewy w niektórych punktach miasta, jako to: na ulicy Długiej, Przejazd, Elektoralfnej, Krakowskiem Przedmieściu, Senatorskiej, Mazowieckiej, Królewskiej i t. d.

3) Podczas zimy rynsztoki będąc miejscem formacji lodów, potrzebują ciągłego wyrębywania, gdyż inaczej lody wkrótce całe ulice pokryć by mogły. To samo rozumie się także i o podwórzach; a każdemu wiadomo ile pracy i trudów wymaga ciągle wyrębywanie i uprzątnanie z nich zamarzających ścieków.

4) Mostki na ulicach i przed domami, oraz rynny w bramach, oprócz niepotrzebnego kosztu utrzymania, są jeszcze powodem wydzielania się przykrych wyziewów.

5) Mała liczba dziś egzystujących kanałów, dla złego stanu, starością spowodowanego, jako też ze względu na wadliwą konstrukcję, nie mogąc być w czystości utrzymaną, wydaje ciągle przykre wyziewy, które najdotkliwiej czuć się dają przy oknach kanałowych i niezakrytych kanałach.

6) Podobne skutki wywołuje także dotychczasowe oczyszczanie starych kanałów, a kupy błota, jakie z nich wydobywają i przez miasto przewożą, szkodliwe wyziewy wydawać muszą.

7) Kanały te nadto nie przechodząc, jak nowe, pośredkiem każdój ulicy, lecz bardzo często pod domami i posesjami prywatnemi, dają powód do ciągłych skarg i reklamacji ze strony właścicieli domów, i są przyczyną kosztownych wydatków na reparaacją, z powodu niedostępności miejsca.

8) Woda wiślana wzdłuż brzegu Warszawskiego, przez wpuszczenie w kilkunastu punktach do Wisły ścieków miejskich, zwłaszcza podczas lata i niskiej wody w rzece, bywa mocno zanieczyszczaną, tak, że z ładu nawet dostrzedz można, w pobliżności każdego kanału, pas czarnej wody, przy samym brzegu płynącej.

9) Dzisiejszy systemat wywózki nieczystości z domów, nastręcza wiele niedogodności i wysokie koszty, a przytém zanieczyszcza powietrze niezdrowemi wyziewami.

10) Nakoniec brak kanałów po mieście, pozbawia mieszkańców możności usunięcia z domów dotychczasowych kloak, a urządzenia waterklozetów, oraz zastosowania wszelkich innych ulepszeń i wygod, jakie z ukończeniem wodociągów, po domach zaprowadzone być mogą.

Z udzielonego nawet powyżej opisu zaopatrywania domów wodą wynika, że bez kanałów odciekowych, woda po piętrach domów sprowadziłaby tylko liczne trudności i niewygody, a mianowicie: rozlewanie się jej pod wszystkimi kurkami i gnienie podłóg, potrzebę ciągłego wynoszenia na dół znacznej ilości ścieków, a ztąd w lecie zanieczyszczanie podwórz temiż ściekami, w zimie zaś kupy lodów przy domach; dalej konieczność wywózki na sposób dotychczasowy odchodów kloacznych, i z tego powodu przykre wyziewy w mieszkaniach; nareszcie pomnożenie się zatrudnienia ludzi domowych, którzy ciągle musieliby być zajęci uprzątnieniem formujących się w znacznej obfitości po piętrach ścieków.

Doświadczenie bowiem uczy, że przy wodociągach, w obec wielkiej łatwości posiadania w każdój chwili potrzebnej

ilości wody, wychodzić jój może do 20 garncy dziennie na osobę.

Wszystkie te niedogodności usunie stanowczo skanalizowanie miasta.

Z tych więc powodów Warszawa potrzebuje koniecznie rozległej sieci kanałów, któreby w jeden system ujęte, wedle najnowszych konstrukcji sformowane, stanowiły całość, wymaganiom czasu odpowiednią.

Przedsięwzięcie to jest dla naszego miasta tém stosowniejszém, że nie mamy czego żałować kilku dzisiejszych kanałów, nie stanowiących żadnego systematu, a nadto bardzo już dawno, częściowo i bez związku pobudowanych. Kanały te bowiem, zastąpiwszy miejsce dawniejszych rowów, służących kiedyś za łożysko ściekom deszczowym, a wyrobionych w naturalnych zakłębieniach powierzchni gruntu, pourządzone są pod samym wierzchem i to z drzewa, lub wedle dawniej konstrukcji, z powodu czego w żadnym poprawnym systemacie nie mogłyby być użytymi.

Okoliczność ta ma nawet wielce korzystny wpływ na układ systematu, który tym sposobem w zupełności rozwiniętym być może.

W takim stanie rzeczy, wybór dla Warszawy nowego systematu kanalizacji nie przedstawia wątpliwości, zwłaszcza że tak zaprowadzane już wodociągi, jako téż bardzo korzystne położenie naszego miasta, urządzeniu temu ze wszech miar sprzyjają, i zaprowadzenie kanalizacji wielce ułatwiają.

Bliższy rozbiór spadku i położenia gruntu naprowadza na przekonanie, że Warszawa pod względem kanalizacji stanowić może oddzielne części, to jest, sam stok góry wraz z powiślem, które są niewiele zamieszkałe i zapewne, z małymi wyjątkami, nieprędko dadzą uczuć potrzebę tak kanalizacji jak i zaopatrzenia wodą; tudzież część właściwe miasto stanowiącą, głównie w dwóch kierunkach, to jest, ku Wiśle i ku północy pochyłoną. W miejsce więc dzisiejszych kana-

łów, pourządzanych prostopadle do kierunku Wisły, a właściwie mówiąc dla powiśla i stoku góry, jakkolwiek je przeryniają, zupełnie niepotrzebnych, zaprojektować należy system, co do swych głównych kierunków równoległy od Wisły, a formujący w każdej z powyższych części oddzielną całość.

I tak: dla części pierwszej wypada zaprojektować system kanalizacji, której kanał główny przechodzić będzie pod ulicami: Solec, Browarną, Furmańską, Sowią, Bugaj i Rybakami, zabierając w siebie po jednej i po drugiej stronie wszystkie kanały z ulic, poprzecznie ten kierunek przecinających, odprowadzając ścieki nad samym brzegiem Wisły, poniżej Cytadelli Aleksandryjskiej.

Dla części zaś drugiej należy utworzyć oddzielny system, złożony głównie z czterech odnóg, a mianowicie:

Pierwsza pod ulicami: Wiejską, Nowy Świat, Krakowskie-Przedmieście, Śto-Jańską, Nowomiejską, Freta i częścią Franciszkańską do Bonifraterskiej.

Druga pod ulicami: Kruczą, Bracką, Szpitalną, Mazowiecką, Wierzbową, Bielańską, Nalewkami i częścią Franciszkańską i Bonifraterskiej.

Trzecia pod ulicami: Marszałkowską, Graniczną, Żabią, Rymarską, Przejazd i częścią Długiej do Nalewek.

Czwarta pod ulicami: Żelazną, Smoczą, Gęsią do Franciszkańskiej i Bonifraterskiej, od którego to punktu następnie jeden kanał główny zabierać będzie wszystkie ścieki, wspomnionemi czterema odnogami z miasta dostarczane, i przeprowadzać je będzie, pod ulicami Bonifraterską i Kłopot, po za miasto, do rowu zwanego Metzłowskim, który już obecnie część ścieków z fosy okopowej przy potoku do Wisły wprowadza.

Tym sposobem wykonany system kanalizacji, przedstawiliby dla Warszawy głównie następujące dogodności:

1) Że położenie miasta i spadki gruntu w zupełności temu układowi sprzyjają.

2) Że możnaby każdą z dwóch wspomnianych części oddzielnie wykonać, a tém samém, ponieważ kanalizacja części pierwszej, mało jeszcze zaludnionej, i niewiele zabudowanej, jest mniej pilną, możnaby takową do późniejszego czasu odłożyć, przedsiębiorac jedynie skanalizowanie części drugiej, właściwe miasto stanowiącej.

3) Że system podobny usuwa potrzebę budowania w przyszłości, po stoku góry i na powiślu, obszernych kanałów, bynajmniej dla tej okolicy w podobnych rozmiarach niepotrzebnych, co przy dotychczasowym układzie jedynie dla tego przedsiębrać musiano, że kanały te prowadziły nietylko ścieki dolnej, ale i górnej części miasta Warszawy.

4) Że odprowadzając wszystkie ścieki i nieczystości miejskie poniżej Cytadelli Aleksandryjskiej, gdzie żadne już budowle powstać nie mogą, projektowany układ kanałów zapobiegłby zanieczyszczeniu wody rzecznej wzdłuż brzegu wiślanego, usuwając stanowczo potrzebę wszelkich późniejszych ofiar i nakładów, jakie obecnie np. Paryż i Londyn dla oczyszczenia wód Sekwany i Tamizy ponosić są wkończności.

5) Że gdy trudnoby było korzystać, zwłaszcza bez znacznych nakładów, ze ścieków dolnej części miasta, ścieki części górnej dałyby się z łatwością na użyznienie gruntów obrócić. Kiedy bowiem pierwsze wprowadzoneby były do Wisły w wysokości tylko kilku stóp nad zero, drugie przy wyjściu z miasta wznosiłyby się jeszcze około 80 stóp nad zero tej rzeki.

6) Że odwrócenie tym sposobem od powiśla ścieków górnej części miasta, byłoby wielce korzystnym dla dokonanego już w znacznej długości obwałowania, zalewanej przez wodę wiślaną nizkiej części Warszawy, usuwając obawę zalewu tej części miasta przez ścieki deszczowe, z górnej części spływające, podczas zamknięcia stawideł na kanałach.

7) Zaprojektowany układ przy równoległości głównych odnóg systematu i przy spadkach gruntu, dozwala z łatwością zaprowadzenia w części wyższej miasta płukania, czyli oczyszczania wodą kanalików bocznych, o mniejszym przecięciu poprzecznem.

8) Że system ten zgadza się zupełnie z zaprowadzaniem obecnie w Warszawie zaopatrzeniem miasta wodą wiślaną, gdyż właśnie ta część Warszawy naprzód kanały uzyskać powinna, pod którą teraz rury wodne będą założone. Jakkolwiek przeto nowa kanalizacja potrzebuje znacznej ilości ścieków, to przecież warunkowi temu będzie można już obecnie zadosyć uczynić; a nowe kanały, nawet w czasach suchych, będą obejmowały wodę, o ile do przemycia ich potrzeba.

9) Że zaprojektowany system, postępując, jak wspomniono, za naturalną pochyłością gruntu, obok zasady przemycania wodą, będzie miał odpowiednie potrzeby spadki, i te nie tylko w żadnym razie od powyżej zacytowanych mniejszymi być nie potrzebują, ale owszem większymi być mogą.

10) Że nowe kanały, jako mocno zagłębione, usuwając nie tylko ścieki z powierzchni ulic, ale i z gruntu, wpłyną na oddalenie wody zaskórnej i osuszenie piwnic i mieszkań, co w wielu bardzo miejscach w Warszawie jest teraz prawie niepodobnym do wykonania.

11) Że zaradzą stanowczo w lecie zalewom po mieście, w zimie zaś formowaniu się tak znacznej ilości lodów po rynsztokach i podwórzach.

12) Że usuną potrzebę wszelkich mostków i rynien w bramach.

13) Że zabierając oprócz ścieków ulicznych, odchody kloaczne z domów, zapewnią mieszkańcom czystość i świeże powietrze.

14) Że oprócz tego kanały nowe, usuwając z tychże domów materje, których roczna wywózka przy dotychczasowych

środkach tak znaczne pociąga koszta i przykrości, staną się źródłem znakomitego zasłku dla kassy miasta, ze składek przez właścicieli domów, na zaprowadzenie kanałów wniesionych.

15) Że zaprojektowana kanalizacja ułatwi zaprowadzenie wody po wszystkich piętrach domów i zakładanie vaterklozetów, co bez kanałów przedstawia liczne bardzo trudności.

16) Że nakoniec system ten, dozwalając obrócenia na użytek rolniczy prowadzonych kanałami ścieków, stać się może w przyszłości i z tego względu dla miasta źródłem oddzielnych pieniężnych zysków.

Przestrzeń Warszawy wynosi 85,160,428 stóp kwadratowych, w téj liczbie jest 53,650,844 stóp kwadratowych ziemi nie brukowanej. Zaprowadzone kanały wedle zrobionego planu przez p. S. Ratyńskiego, będą miały długości miary rossyjskiej werst 77 i 438 sażeni. Koszta obliczone wynoszą 1,061,850 rubli srebrem 80 kop., a że Cytadella obowiązana będzie zapłacić 190,762 rs. za zbudowanie dla jęj korzyści kanału zbiorowego prowadzącego do Wisły, a składka jednorazowa właścicieli domów, stosownie do długości frontów ich posesji, od każdéj od stopy po rs. 1, uczyni: rs. 166,430, zostaje więc rs. 704,658 k. 80 na stronę Magistratu, summa nieznaczna nawet dla prywatnego kapitalisty.

Kanały główne, przechodzące środkiem ulic, będą miały najmniej wysokości 15 stóp pod powierzchnią bruku, budowa ich ma być wypukła, baniowata, tak, żeby żadna nieczystość nie mogła zatrzymać się na ich ścianach. Przykanaliki boczne z każdéj ulicy wpadające do kanałów głównych, biedz będą do nich pod kątem prostym; do tych przykanalików wyprowadzić należy z każdego domu kanał, na którym urzą-

dzone być powinny kloaki. Rzecz oczyszczania kanałów jest najważniejszą; ku temu celowi nie tylko potrzeba jest wiele bardzo wody, ale potrzeba silnego pędu téj wody, tak aby zabierała i zmywała dno i ściany kanału. Już wspomnieliśmy, że zbudowanie nowego wodociągu w górze Warszawy, gdzie kanały wezmą swój początek nie odpowie celowi z dwóch powodów: 1) że prąd téj wody nie będzie mieć dosyć siły potrzebnej do zapełnienia wszystkich kanałów głównych, przykanalików i wyprowadzonych z domów; 2) że zaprowadzenie wodociągu jest zakosztowne i wymagające kosztownego utrzymania. Z tych powodów jesteśmy zupełnie zdania p. Kaczyńskiego, radzącego w miejsce wodociągu, wywiercenie artezyjskiej studni, choćby ta miała mieć 500 stóp głębokości. Raz skuteczniona praca, trwać będzie na wieki.

Broszurkę o kanalizacji tak kończy szanowny p. Ratyński:

W ogólności więc projektowany system kanalizacji, zapewni miastu liczne wygody, pożytki i dobrodziejstwa, które innemi środkami nie dają się osiągnąć; a jakkolwiek po ciąga on za sobą znaczne także koszta, to przecież zważyć należy, że żaden koszt nie jest za wielki, skoro zapewnia odpowiednie korzyści. Nadto, wysokość kosztów wtenczas tylko dotkliwie uczuóby się dała, gdyby cały wydatek na kanalizacją potrzebny odrazu ponieść wypadało. Lecz projektowany system dozwala ze wszelką łatwością, rozwijania częściami téj wielkiej całości, to jest budowy co roku w miarę funduszków, oddzielnie jednego lub kilku kanałów, byleby te należały do poprzednio już zaprojektowanego i raz gruntownie obmyślanego systematu. Tym sposobem Warszawa, korzystając z nabytego już doświadczenia, uniknie błędów miast innych, które budując od wieków kanały bez żadnego planu, po wyłożeniu ogromnych kosztów, obecnie widzą, iż nie posiadają jednak rzeczywistój kanalizacji, która nieodbitą po-

trzebą wywołana, zagraża im powtórnie znacznymi wydatkami.

Projektowany tu system, obejmując odprowadzenie ścieków z kuchni i kloak, przyniesie zresztą miastu, jak wspomniono, silną nawet pomoc ze strony właścicieli domów, którzy uwolnieni będąc od kosztownej wywózki z kloak, z wdzięcznością przyłożą się kosztów budowy kanałów. W Hamburgu, gdzie po wyprowadzeniu jednego głównego kanału, resztę budowano w miarę zanoszonych przez właścicieli żądań, oraz składanych deklaracji, co do ponoszenia na przyszłość opłaty za wpuszczenie ścieków do kanału, całe jednak miasto w ciągu lat kilku zostało skanalizowanem, co pokazuje, że koszta wywózki nieczystości są większe, niż procent od wspomnioną składki. Jakkolwiek w Warszawie z powodu rozległości miasta, należałoby co do opłaty kanałowej ustanowić właściwą stopę, to przecież obliczając w przybliżeniu wysokość przyłożenia się właścicieli domów, podług zasady w Hamburgu przyjętej, to jest około rs. 2 od stopy bieżącej frontu domów, co z obu stron ulicy razem biorąc uczyni na stopę rs. 4, oraz przypuszczając, że ogólna długość kanałów miejskich na głównych ulicach w Warszawie wyniesie tylko około 250,000 stóp bieżących, przyłożenie się to czyli pomoc, jaką właściciele domów dla nowej kanalizacji stanowiąc będą, przedstawi ogólny kapitał na budowę posłużyć mogący, w summie około miliona rubli srebrem.

Prócz tego możność użytkowania, to jest obracania w przyszłości na cele rolnicze odchodów miejskich, w projektowanym dla Warszawy systemacie, ze wszech miar ułatwiona, zapobiegając praktykowanej dotąd utracie, tak wielką wartość w użyczeniu gruntów posiadającej materji, może się stać również źródłem oddzielnych, a znakomitych zysków, gdy ludność naszego miasta już obecnie do 1 60,000 dochodzi.

Nakoniec budowa kanałów w Warszawie wpłynie na pomnożenie dochodu ze sprzedawać się mogącej przez mia-

sto właścicielom domów wody, którą urządzone wodociągi, nad potrzebę codziennnej czystości, wygody i ozdoby, po mieście dostarczać będą. Kanały bowiem, pozwalając rozproszania wody po piętach domów i obracania jej na rozmaite gospodarskie cele, jakoto: do kuchni, vaterklozetów, pralni i t. p., zachęcą właścicieli domów do korzystania z tego dobrodziejstwa, tyle pożądanego w codziennem użyciu. Za przykład w tym względzie może posłużyć Hamburg, gdzie po urządzeniu wodociągów i kanałów, przez ciąg jednego tylko roku, zaprowadzono aż 3000 vaterklozetów.

Tak więc projektowany system kanalizacji, w zasadzie swój na zaopatrzeniu wodą oparty, a przy innych zadaniach i odprowadzenie nieczystości kloaczych mający na celu, oprócz wielu bardzo dogodności, zapewnia nawet miastu znakomitą a niewątpliwą pieniężną pomoc. Wszakże w dokonaniu tyle ważnego dla Warszawy dzieła, nie można li tylko zysku pieniężnego mieć na celu, bez względu na inne korzyści, bo gdyby taką w ogóle przyjęto zasadę, pewnieby dotąd Londyn, Paryż, Hamburg i inne miasta, nie miały ani ulepszonych bruków, ani kanałów, ani zaopatrzenia wodą i oświetlenia gazem.

Najwyższy cel kanalizacji jest zdrowie mieszkańców, na których zwracamy uwagę Magistratu miasta stołecznego Warszawy.

CZĘŚĆ III.

K l o a k i.

Żadna stolica, żadne miasto większe, nie może poszczy-
cić się takimi kloakami jak Warszawa! Kloaki warszawskie
są niezrównanej obrzydliwości! Skromna nazwa *wychodków*
jest zbyt poetyczną, nazwać je *wchodkami* niepodobna, bo
nie ma miejsca którędy wejść, a strach pomyśleć o wyjściu!
Co może zmierzić życie, obudzić ckliwość, odebrać apetyt
do jadła, żeby nie potrzebować... wychodzić... to wszystko
mieści się w tém bezpiecznym schronieniu!... Zdaleka, czy
zbliska dusząca woń zaraża powietrze, gryzie w oczy, a co
za widok na wszystkie strony... to przechodzi wszystko!

O stary i pyszny Tarkwinjuszu! wasza *Cloaca maxima*
w Rzymie, zbudowana na 600 lat przed erą chrześcijańską,
była podziwem sztuki, przez lat 700 niepotrzebowano jej
naprawiać, obok tylu innych drogich pamiątek przeszłości i
jej szczątki zachowały się, na dowód, jaką to ważność przy-
wiązywaliście do kloak; u nas, kloaki uważane są za coś zby-

tkowego, bo są domy bez kloak, a takich domów jest w Warszawie 125!

Cyrkuł I.

Nra: 19ab, 27 (na dole) 41, 42, 108, 164, 178, 201, 202, 207a, 207b, 286, 287, 422, 425, 427, 504, 507, 2585, 2589, 2627, 2657a 2661, 2664.

Cyrkuł II.

Nra: 351 (jatkı rzeźnicze), 1821, 1870₁, 1925, 2555ab, 2557_s, 2563 (na dole).

Cyrkuł III.

Nra: 592b, 610.

Cyrkuł IV, V, VI.

Nra: 2155, 2162ab, 2220ac, 2220d, 2220f, 2222, 2258, 2274b, 2286a, 2307b, 2309b, 2310b, 2311b, 2313ab, 2315₆, 2329₃₀, 2339a, 2339b, 2493.

Cyrkuł VII.

Nra: 975, 999b, 3088, 3090a, 3094, 3112b, 3106i.

Cyrkuł VIII.

Nra: 1038a, 1039, 1043, 1093, 1147e, 1147c, 1160, 1173b, 1217 (buda i ogród) 1234 (buda w ziemi) 1243a (dom budujący się) (ogród) 1408, 1445, 1445a, b, c, d, 1543 (dom budujący się) 3071a, 3071k, 3071h, 3071l.

Cyrkuł IX, X.

Nra: 1638, 1654e, 1666c, 1762, 1763a, 2805, 2827, 2829₃₀, 2891, 2944, 2982, 2985, 2989b, 2993, 2998b, 2998c, 3004, 3020, 3021, 3027, 3030, 3044, 3048, 3050ab, 3051, 3052.

Cyrkuł XI.

Nra: 2676 (dom budujący się) 2724, 2727a, 2758, 2789 (dom miejski), 2796 (budowle puste).

Cyrkuł XII.

We wszystkich posesjach kloaki są na gnoju i śmietnikach.

W Warszawie jest domów 2819, w nich znajduje się 2734 kloak, a że nie ma wcale kloak w 125 domach:

wypada więc na domów 2694, 2734 kloak, czyli 40 kloak więcej;

są domy mające po dwie i trzy kloaki; w byłym Instytucie szlacheckim jest ich 5.

Wedle statystyki szczegółowej, wszystkie kloaki umieszczone są w Warszawie: 1) na beczkach (397)—2) na dołach (1315)—3) na gnoju (747)—4) na kanałach (188) razem 2647. W cyr. XII (Praga) resztujące 87 kloak są na gnojach i śmietnikach. Znaczna część kloak jest zamykanych; myli się ktoby mniemał, że pod kluczem są czyste, wygodne—gdzie tam! tak samo są brudne i niewygodne jak i te co stoją na rozciertotwarte, a w wielu bardzo miejscach nie mają nawet drzwi. Przyczyny głównej nieczystości kloak nie należy składać na gospodarzy domów, bo jestże taki właściciel domu, coby rad patrzył na własne guiazdo najokropniej zanieczyszczone; w tych domach tylko, gdzie stróż jest przychodni, obsługujący kilka domów codziennie, w tych domach można poczęści złożyć winę na gospodarzy, głównie jednak winni są mieszkańcy domów.

Badając w tym względzie przyczyny zakorzenionego u nas nieporządku, musimy zapytać się samych siebie, czém jesteśmy? Wedle historycznego rozważania jesteśmy narodem rolniczym. Rolnik dla słusznych bardzo powodów przekłada *usiadkę*, otóż tradycyjna ta cecha odbija się i na mieszkańcach miast. Po największej części klasa niższa mieszkańców miast jest pochodzenia wiejskiego; zwyczaj usiadki jest jój wrodzony; daj służącej klucz od najczystszej kloaki, to w niej nie usiadzie, ale wstąpi na deskę i od razu zanieczyści wychodek. Nim zatem zakorzenioną skłonność rolniczą, że tak powiem, sam czas z cywilizacją wykorzenia, życzyłoby należało, aby klucze od kloak lokatorów nie były w rękach sług.

Podrzędny powód wstępowania na deski jest bardzo dowcipny i spekulacyjny zarazem; wynikał on ze szczególnej obawy o zdrowie, uważając kloakę siedzącą za źródło zarazy. Gdyby powód ten był słuszny, jakże bezecne o mieszkańcach Warszawy dawałby wyobrażenie! Dodatkowy powód większej nieczystości, jak być powinna, jest i ten, że u nas nie ma prawie zwyczaju oświetlać kloak prywatnych. Nie dziw więc, że do téj koniecznej nieczystości, zgromadzanéj wśród dnia, dołączone nocne, zrobione po omacku przed granicami schronienia, a to jeszcze bez najmniejszego systemu, tworzą nazajutrz najobrzydliwszy widok. A cóż dopiero jak mróz ściśnie?

Jak zaradzić złemu? Ach, to tak twardy sęk!

Z jednego złego wywiązuje się drugie. Po wielu domach, z powodu niepodobieństwa odwiedzenia wychodków, pozaprowadzono zaimprovizowane wygodki. Zwykle ich siedlisko jest w sieniach pod schodami. Jakkolwiek utrzymane są z wielką starannością, to jednak zioną przykrą wonią, a szczególnie w lecie zanieczyszczają powietrze, a że gazy wznoszą się w górę, z tego powodu im wyżej wstępujemy, tym gorszym oddychamy powietrzem. Wchodząc w położenie porządnej klasy mieszkańców, nie występujemy przeciwko potrzebie przenoszonych wygodek, radzimy tylko w interesie zdrowia i powszechnego dobra, użyć sposobów odbierających odchodom złą woń.

W numerze 6 Przyjaciela zdrowia w artykule: Hygiena publiczna, o odchodach ludzkich i ich spożytkowaniu, podaliśmy sposób łatwy, niekosztowny, a nim jest siarczan żelaza; podnosząc obecnie tę samą kwestję, dodajemy, że siarczan cynku, może być w tym celu z równą użyty skutecznością co i siarczan żelaza.

W 250 kwartach wody, rozpuszcza się 8—10 funtów siarczanu cynku, i tym roztworem skrapiają się odchody.

We Francji kilogram, to jest półtrzecia funta naszej wagi kosztuje 22 grosze, u nas jeden funt gr. 22? (1).

Jest to sposób bardzo prosty i bardzo tani.

Przypuśćmy, że szczególniejszą jakąś przemianą doprowadzono w Warszawie kloaki do stanu pożądaney czystości, i że ich nie brakuje w żadnym domu, to jeszcze okaże się konieczna potrzeba zaprowadzenia w różnych częściach miasta kloak i moczników publicznych, jako niezbędných w każdym większym mieście. Jeszcze w r. 1840, p. Chevalier w Paryżu podał w tym przedmiocie myśl, którą zrozumiała spekulacja i pourządzała wygody publiczne. Możeby u nas prywatne przedsiębiorstwo dopatrzyło dla siebie odpowiednie zyski. Coby to dla mieszkańców miasta było za dobrodziejstwo, a Warszawa ileby zyskała na czystości?

Przy urządzeniu kanalizacji, zbudowanie moczników żadnych nie przedstawi trudności, bo odpływ moczu ściekać będzie wprost do kanałów. Wtedy obejdzie się bez napisów „wszelka nieczystość zastrzega się (zamiast zakazuje się), pod karą policyjną,“ bo każdy mieszkaniec mając miejsce potemu, nie będzie w potrzebie zanieczyszczania cudzej własności i wpływać na zanieczyszczenie powietrza. Co do wyboru najpraktyczniejszego i najmniej kosztownego planu urządzenia publicznych kloak i moczników dla miasta Warszawy, to okaże się w swoim czasie.

Z ogólną zmianą kloak i urządzeniem moczników, co wszystko spływać będzie kanałami do Wisły, zagrodzi się droga dla przedsiębiorstw prywatnych wyrabiania pudrettu i sztucznych nawozów; szkoda ztąd niemała dla rolnictwa i ogrodnictwa, zważywszy jednak, że zupełna nieznanomość przedmiotu przywiodła fabrykę pudrettu do ostatecznego upadku, więcćj zwracamy uwagę na korzyści sanitarne, jak prywatne, dlatego przedmiot ten nic nas nie obchodzi.

(1) M. Lévy.

O wilgoci.

Najniebezpieczniejszym nieprzyjacielem zdrowia jest wilgoć. Jest ona w powietrzu, w ziemi i w mieszkaniach. W tém miejscu nie chodzi nam o wytłómaczenie jak tworzy się wilgoć, ale nam chodzi: 1) o wykazanie złego wpływu wilgoci na nasze zdrowie; 2) które są części miasta Warszawy najwilgotniejsze i 3) chodzi nam nadewszystko o wskazanie środków zaradczych przeciwko wilgoci. Mamy przed oczyma ubogą rodzinę, składającą się z mężczyzn, kobiet i dzieci. Starsi najmniej potrzebują 7—8 godz. czasu dla nocnego spoczynku, dzieci zaś godzin 9—12 dziennie. Wszyscy bez wyjątku przez ten czas oddychają powietrzem zamkniętém w mieszkaniu, przesiąkniętém wilgocią. Jeżeli zatrudnienia mężczyzn są za obrębem ich mieszkania, to kobiety ponajwiększej części pracują znaczną część dnia w domu, a dzieci zwłaszcza w czasie zimy nie przestępują progu rodzicielskiego domu, w nim przez pewną liczbę lat usposabiają się do szkół, i dopiero od czasu uczęszczania do nich spędzają kilka godzin za domem. W mieszkaniach wilgotnych jest pewien zaduch, nieprzyjemny dla powonienia, zaduch ten powstaje z powietrza przesiąkniętego wilgocią i z wyziewów całodziennych każdego mieszkania, wydobywających się z człowieka wszystkimi drogami. Dodać nadto należy, że pranie, gotowanie, odbywa się pod tym samym dachem; wszystko to zwiększa stan wilgoci i zanieczyszcza powietrze, już bez tego zepsute. Jeżeli, jak najczęściej zdarza się, w gronie takiej rodziny znajdzie się jedna tylko osoba chora, to w krótkim czasie tworzy się chorobliwe powietrze, zakażające krew wszystkich mieszkańców, na których stosownie do ich konstytucji, chorobliwego usposobienia i temperamentu wywiera wpływ szczególny. Wdychanie i oddychanie jest czynnością nieustającą, za jej pomocą następuje przeobraże-

nie krwi z czarnej na czerwoną, a krew w człowieku jest rzecz można, płynącą duszą, jeżeli tedy nastąpi jój zakażenie, to ono musi objawić się w człowieku, pod rozmaitą postacią choroby. Ztąd też wśród tych mieszkańców, przy mocnym nawet usposobieniu, zjawiają się piersiowe katary, pleury, zapalenia płuc, gwałtownie rozwijają się suchoty, gorączki tyfoidalne, skrofule, reumatyzm i t. d. W ogólności żyją krócej od mieszkańców umieszczonych w warunkach przeciwnych, a w krótkiej wędrówce ziemskiej skazani są na nieustanne cierpienia, męki, boleści, co wszystko rozdrażnia układ nerwowy, podnosi stan choroby, i przedwcześnie wtrąca do grobu, często w dzieciństwie jeszcze, albo w samym rozwoju życia.

Jeżeli mielibyśmy radzić, gdzie należy budować mieszkalne domy, to musielibyśmy zwrócić się do nauk o ziemi, o powietrzu, o wodach etc., i wykazać, jaka miejscowość jest najzdrowszą, i jak dom należy budować; obecnie mamy przed sobą gotowe już domy zamieszkałe, wilgotne, niezdrowe, trzeba więc zaradzić temu co jest, a nie temu co będzie. Wilgoć wnika w mieszkania przez ziemię i przez ściany, to jest przez materiał użyty do budowy. Wybierając mieszkania, radzilibyśmy, naprzód udać się do piwnic i naocznie przekonać się w jakim są one stanie, czy fundamenta są na piasku, czy w piwnicach nie ma wody, czy ich ściany są suche. Piwnica domu jest żyjącą jego hypoteką, z niej sądzić można po części o wartości całego budynku.

Główną uwagę zwrócić należy na fundamenta domu; powierzchnia gruntu, na którym mają spoczywać fundamenta, jeżeli nie jest ścisłą, wtedy sztuka przyjąć powinna w pomoc naturze. W Paryżu, (1) budujący domy, jeżeli po zgłębieniu ziemi przeznaczonój na podstawę dla fundamentów, trafiają na pokłady ziemi rzadkiej, małościśliwej, w tym razie

(1) M. Lévy.

wbijają w nią drewniane pale, albo rozpościerają warstwy ubitego gruzu, złączonego z sobą cementem hydraulicznym, z czego tworzy się massa twarda i nigdy niezakłęsająca się.

Nadbrzeża paryzkie ponajwiększej części zbudowane są na fundamentach tego rodzaju. Jeżeli w piwnicy jest woda, zaduch wilgotny, a jej ściany pokryte są grzybami, pleśnią, dowód to oczywisty, że fundamenta domu zbudowane były na gruncie rzadkim, i że tam znajduje się woda zaskórna, że wilgoć musi być w całym domu. W naszym kraju, a szczególnie w Warszawie budują domy z cegły. Jest to zapewne materiał najlepszy ze wszystkich, bo odpowiadający dwóm najważniejszym warunkom: *trwałości i lekkości*.

Żadne prawie miasto w Europie, nie jest tak źle położone pod względem materiałów budowlanych jak nasza Warszawa. Brak komunikacji w okolicach kraju, dostarczyć mogących różnych gatunków kamieni budowlanych, zmusza tutejszych konstruktorów przy budowli wyłącznie używać cegieł z gliny palonej. Ceglarstwo więc pod Warszawą, objawiającą ciągły wzrost od czasu otwarcia kolei żelaznych, ma przed sobą obszerne pole korzyści, przez pewność odbytu na swój produkt; lecz ze smutkiem przychodzi nam wyznać, że prawie wszędzie, a szczególnie też u nas żadna gałąź przemysłu tak nisko nie stoi pod względem moralnym, a przeto i materialnym, jak produkcja cegły do potrzeb tutejszego miasta. Wyrób ten dotąd wykonywa się ręcznie, lecz spojrzymy na stan robotników pracujących przy cegielniach tutejszych. Brak zatrudnienia ciągłego przez cały rok; nie daje tej klasie wyrobniczej zarobku normalnego. W miesiącach zimowych, mieści się ta cała ludność w dołach, szalaskach ciemnych, wilgotnych, pod wpływem najniemoralniejszych stosunków, i przedstawia jeden obraz nędzy, na tle której najróżnorodniejsze szczegóły krwawią serce przyjaciela rodu ludzkiego. W miesiącach letnich, gdy robota staje się pilną, zarobek ceglarza nagle wzrasta, z nędzarza zimowego,

staje się on nagle panem wszechwładnym w zakładzie, w ziemi znosił nędzę, w lecie mści się nad jej wpływem. W ziemi trunkiem rozgrzewał zziębłe członki, utrzymywał je tym środkiem w jakim takim ruchu, w lecie humor wesoły pod wpływem tego samego trunku, ztąd pewna fantazja, zapomnienie przeszłości, lekceważenie przyszłości, sprawiają w tym organizmie dziwną grę wszelkiego rodzaju wyuzdanych namiętności. A jednak ten wyrobnik jest rzeczywiście główną podstawą, bo wyłącznym środkiem produkcji. Wpływ tej wadliwej organizacji najlepiej maluje się w samym wyrobie, który jak z brudnej kałuży powstały, tak swym brudem szkodliwie wpływana wszystkie swe stany, nim z drobnej cegły powstanie gmach, dający ślad niewątpliwy dla przenikliwego badacza, stanu cywilizacji epoki, w której do pomnikowego znaczenia wywołanym został.

Miło nam spojrzeć na starożytne gmachy, w których każdy szczegół jest symbolicznym znakiem rozmowy pokoleń, całych społeczności, jest plastycznym wyrazem historii rodu ludzkiego.

Jakimże to symbolem w tym kolosalnym przeszłości gwarze, bieżący wiek u nas przemówi do przyszłości? Czy nie gwałtownym pragnieniem zysku, bez zysku, jakiemiś zabiegami bez skutku, ideą bez czynu, jakiemiś gorączkowym pragnieniem, bez oznaczenia jego drogi, celu, bez pewności jutra. Gdy widzę po stéranym bruku, na nędznie zbudowanym wozie, ciągnionym przez istotę żywą, do konia podobną, cegłę wiezioną z tutejszych fabryk do budowli warszawskich, przychodzą mi zawsze te smutne myśli i pytam się dlaczego dotąd taki zły materiał do budowy jest cierpianym?

Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż od lat trzech z całym zasobem swjej energicznej myśli, pracuje p: A. Bobrownicki, nad wprowadzeniem w praktyczne zastosowanie cegły wyrabianej machinami, i cały ciężar tak ważnej pracy pod każdym względem, dla tutejszego miasta, spadł na je-

dnego człowieka, albowiem nie potrafił obudzić najmniejszego zajęcia pp. konstruktorów domów, ani też spekulantów, szukających lokacji dla swych kapitałów? Nie jestże to ta sama apatja, tak gangrenująca społeczność naszą od lat wielu? pod wpływem której najsmielsze kombinacje jednostki, giną w powodzi ogólnej obojętności.

Usiłowania p. Bobrownickiego mają szeroką podstawę, gdyż są kierowane nietylko do produkcji cegły wyborowej, śmiało zastąpić zdolnej najlepsze gatunki ciosu, lecz zarazem do produkcji torfu, którego obszerne pokłady po prawym brzegu Wisły, bez użytku leżą w postaci nawozów, pomimo iż to jest materiał opałowy, który dzięki dobrej administracji lasów krajowych, tak wielkiej nabiera wartości w samej Anglii.

Że w Warszawie nie ma pokładów kamienia, całe miasto zbudowane jest z cegły, domy więc powinny być suche, bo materiał użyty do ich budowy, z natury swojej jest suchy i ścisły. Ścisłość cegły zależy od rodzaju gliny i doskonałego jej wyrobienia. Dla złączenia cegieł, a tém samém i dla zapełnienia próżni, znajdującój się między ceglami, używa się mieszaniny złożonój z piasku i gaszonego wapna. Na tę mieszaninę zwracamy całą baczość czytelników, bo w niej najczęściej jest główna przyczyna wilgoci. Wapno powinno być jaknajlepiej ugaszone, z całości swojej tworzyć powinno jakby tęgie jednorodne ciasto, dopóki niepotrzebne jest do użytku niepowinno mieć żadnej styczności z powietrzem, mieszający się zaś doń piasek, powinien być czysty, miąłki i kopany w dnach rzecznych. Na jedną część wapna, używa się trzy części piasku. Wszystko powinno być dobrze wymieszane. Wapno hydrauliczne uważane jest jako najlepsze do budowy wybrzeży, kamiennych mostów i w szczególności do wszystkich budynków, wystawionych na zewnętrzny wpływ miejscowej wilgoci.

Pan M. Lévy przytacza w swoim dziele sposób, podany

przez p. Kuhlman'a, a mający na celu polepszenie kamienia używanego do budowli, i ochronienie go od wciągania w siebie wilgoci. Sposób ten jest bardzo prosty: skrapia się kamienie mające użyć się do budowli *sylysatem potażu*, przez co najmniejsze z natury kamienie twardnieją, a tém samym stają się nieprzenikliwe. Środek ten nie jest kosztowny, bo 1¼ łokcia jakiego bądź frontu kosztują franka i pół.

Wilgoć okazać się może wewnątrz i zewnątrz mieszkania, z przyczyny wewnętrznego i zewnętrznego otynkowania.

Różne są sposoby wygładzenia murów; najlepsze są bez zaprzeczenia te, które najmniej są kosztowne, najprędzej wysychają i wcale nie wsiąkają wilgoci. Zewnątrz domów inne być powinno tynkowanie jak wewnątrz, z powodów, że strona wewnętrzna nie jest wystawiona bezpośrednio na wpływ zmieniającego się powietrza. W tym celu są w użyciu rozmaite rodzaje cementu, czyli kitu; najgorszy jest ze wszystkich pokład zewnętrzny na murach z gipsu, zawierającego w sobie jest wiadomo $\frac{2}{3}$ części wody. Do zewnętrznego tynkowania używaną jest mieszanina doskonale wylasowanego wapna, ze sproszkowaną i przesianą cegłą, w niektórych krajach z sproszkowanym marmurem, mieszając do niej części kleju rybiego, klajstru lub gummy. Sposób ten jest korzystny. P. Coignet radzi dwa sposoby, które podaje p. Lévy: 1szy jest mieszaniną wapna ze zwirem, krzemieniem i iłem, a 2gi osiem razy tańszy, tworzący mieszaninę hydraulicznego wapna z krzemieniem, piaskiem, popiołami kamiennego węgla i wysuszonej startej ziemi. Tynk tak sporządzony ma twardość kamienia. Co do wewnętrznego tynkowania, jesteśmy różnego zdania; sądzimy, że najwłaściwiej byłoby wcale nie tynkować, tylko ściany najdokładniej wygładzić i pociągnąć bezbarwnym pokostem; wyklejenie obiciem dałoby uskutecznić się jeszcze lepiej jak na tynku, a oszczędność okazałaby się znaczną.

Tynkując wskazanym sposobem zewnątrz domów,

ochronilibyśmy mury od wilgoci; pocóż tedy tynkować ściany wewnątrz, chyba na to, żeby w mieszkania umyślnie wprowadzać wilgoć? Wilgoć może zakraść się w najsuchsze mieszkania, z przyczyny źle urządzonych rynien; w tym razie rada bardzo prosta: tak urządzać rynny, aby nie dotykały murów, i były z materiału mało przenikliwego. Ale najgłówniejszą przyczyną wilgoci jest ziemia zawierająca w sobie źródła zaskórnej wody. Na wytępienie téj wilgoci używano różnych sposobów, najczęściej bezskutecznych, bardzo kosztownych. Od niejakiego czasu upowszechniło się używanie cementu tak zwanego angielskim, amerykańskim etc. Mniejsza o nazwę!

Pytanie jest, co cement zaradzić może przeciwko wilgoci? Przypuśćmy, że wilgoć, jak to najczęściej zdarza się jest w dolnej części domu, więc zakładamy ten cement,—wilgoć została zakryta, jój już nie czuć,—w jakiś czas ta sama wilgoć okazuje się, nad położonym cementem i wznosi się w górę,—cementujemy i to miejsce; w jakiś czas znowu wilgoć wznosi się wyżej i coraz wyżej, słowem, wydaliśmy masę pieniędzy, a wilgoci nie wygubiliśmy. Otóż najlepszy najpewniejszy, najłatwiejszy sposób wygubienia wilgoci w ziemi, jest za pomocą drenowania. Sposób drenowania znajdujemy tak przystępny, że opisanie jego przez naszego szlachetnego kolegę, Józefa Spornego, inżyniera i autora wielce pożytecznego dzieła pod tytułem: *Hydraulika agronomiczna*, nam po koleżeńsku do niniejszego dziełka udzielone, zamieszczamy w całości. Sposób podany przez szanownego Spornego, da zastosować się do każdej miejscowości, a zatem do każdego domu.

Drenowanie dróg bitych i ulic brukowanych po miastach.

Nie ma jednego roku, żeby na wiosnę nie ulegały zniszczeniu bruki po niektórych miastach, i nie łamały się dro-

gi bite w wielu miejscach w Królestwie. Łamania się tego pokładów kamiennych nie można przypisać czemu innemu, jak tylko nagromadzeniu zbytecznej wilgoci, w gruntach nieprzepuszczalnych, a wiemy o tém, że przedsiębrano rozmaite środki, aby się od tego złego działania zabezpieczyć, ale wszystkie dotąd używane sposoby okazały się niedostatecznymi albo bezskutecznymi, a któż z nas nie wie, ile corocznie w samej Warszawie łamie się ulic brukowych? a przecież rozmaite środki, których dotąd używano, w końcu nie odnosiły nigdy pożądanego skutku, i bruki corocznie, jak łamały się tak się łamią. Co robiono u nas dotąd aby zabezpieczyć bruk od łamania się, nie przytaczamy w szczegółach w tem miejscu, pozostawiając rozbiór tej kwestji oddzielnemu traktatowi o brukach.

Bliziej śledząc ten przedmiot, któremu specjalnie się oddajemy, z poglądu na wilgoć nadmierną, jaka w wielu miejscach pod brukami nagromadza się, po kilkoletnich poszukiwaniach, doszliśmy do tego przekonania, że tylko drenowanie zapobieżyć może łamaniu się u nas tak bruków po miastach, jako też wszelkich innych dróg adamizowanych.

Polegając na opiniji i doświadczeniu zagranicznych inżynierów, którzy podobne roboty już wykonywali, środek ten zdawał się nam radykalnym. Od wystąpienia publicznie w tym przedmiocie ostatecznie wstrzymywał nas zarzut, jakoby dreny w naszym klimacie, z powodu głębokiego zamarzania górnej warstwy gruntu, nie odnosiły na wiosnę pożądanego skutku, właśnie wtedy, kiedy działanie ich jest najpotrzebniejsze, a pozornie zarzut ten zdawał się być słusznym. Albowiem cóżby znaczyło działanie drenów, jeźeliby nad nimi była zmarznięta gruba warstwa ziemi, któraby nie dozwoliła przecisnąć się wilgoci, nagromadzonej pod samą powierzchnią gruntów. Warstwa zmarznięta dochodzi u nas niekiedy do 3ch stóp grubości, a jeźeliby na wiosnę odtajało na powierzchni 1 do 2ch stóp, a pod spodem na pewną gru-

bość wszystko było jeszcze zmarznięte, to w tej części zamrzniętej pod powierzchnią gruntu, ziemia rozrzedzona, straciwszy zupełnie swoją spoistość, stałaby się powodem połamania pokładów kamiennych, pierwiej aniżeli rozmarłszy zupełnie, dozwoliłaby drenom rozpocząć swoje działanie. Po kilku doświadczeniach zrobionych, na odkrycie pewnej powierzchni bruków na wiosnę, przekonaliśmy się, że kwestja ta teorycznie w podobny sposób nam stawiona ma się inaczej: kiedy pierwsze ciepło na wiosnę uderzy i grunt zacznie rozmarzać, to roztajanie nie odbywa się w ten sposób, aby ziemia górna równo ocieplała się i równolegle od powierzchni gruntu warstwami odmarzała. Dopełniona odkrywka bruków wykazała, że ziemia pod spodem falowato odmarza, a tak w jedném miejscu jest jeszcze przeszło stopę zmarznięta, kiedy obok są miejsca, w których zupełnie puściła i jest miękką jak u nas zowią, aż do gruntu. Jeżeli więc na pewnej przestrzeni np. 1 sąż. □ jest kilka takich punktów, które są odmarznięte do gruntu, wtedy kiedy reszta spodniej powierzchni jest jeszcze zmarzła, to temi otworami drewny, znajdujące się w pewnej głębokości, pod powierzchnią odciągną wszelką wilgoć, jakaby mogła nagromadzić się przez zimę, w tej górnej zamarzłej warstwie, a zrobiwszy ją zaraz ściśliwą, nie dozwolą rozrzedzić się ziemi, w której są osadzone kamienie, i ztąd połamania się bruków unikniemy. Podobny stan rzeczy byłby wtedy, kiedyby drewny pierwszy raz działanie swoje odbywały, i nie zrobiły jeszcze gruntu nad niemi położonego dostatecznie w całej warstwie porowatym. W lat kilka po założeniu drenów, działanie ich byłoby cokolwiek odmienne, a założone drewny, po pewnym przeciągu czasu, który zależy od gatunku gruntu, całą warstwę ziemi nad niemi położoną, zrobią przepuszczalną i porowatą. Gdy raz już to działanie nastąpi i pory w gruncie utworzą się, to wtedy w czasie mrozów, pomimo zmarznięcia do pewnej grubości warstwy górnej, pozostanie w porach

tych powierze, które, lubo ziemia zmarznie, nie zatkają się, a przez to otwory do odprowadzenia z gruntu wilgoci będą gotowe każdego czasu. Oprócz tego, przy pierwszych ciepłach na wiosnę, powietrze ogrzane mając przystęp od spodu do drenów z powodu swęj lekkości silnie będzie dążyć w górę, przez warstwę gruntu nad drenami położoną, a przez to o wiele wcześniej w ziemiach drenowanych powierzchnia gruntu ocieplić się musi.

Usunąwszy ten zarzut, jakoby zamarzanie gruntów stało u nas na przeszkodzie do skutecznego działania drenów, zwrócimy uwagę na przyczynę główną, która zrządza łamanie się pokładów kamiennych na wiosnę.

Gdzie tylko położone są bruki na gruncie mocnym, nieprzepuszczalnym z natury, jak np. na glinie, ile; lub też gdzie jest napływ wody zaskórnej lub źródlanej, pod powierzchnią gruntu cisnącej się, tam pomimo podsypiania warstwy piasku, nie zabezpiecza się bruk na wiosnę od połamania, a w lecie kiedy się dopełnia silne parowanie, to wtedy warstwa wierzchnia, w której są osadzone kamienie, jeżeli jest piaskiem, niezawodnie jako więcej przepuszczalna, i z natury swęj porowata, dopomaga do dobrego utrzymania bruku na niej położonego; ale w zimie kiedy parowanie jest mniejsze, a w czasie zamarznięcia prawie żadne, wtedy cała wilgoć w gruncie przetrzymuje się i ciągle zwiększa się nowym napływem. W takim stanie rzeczy, dopóki ziemia przepełniona wilgocią jest zmarzła, dopóty stanowiąc twardą podstawę utrzymuje stale na sobie pokład kamienny, ale na wiosnę jak grunt na powierzchni rozmarza, woda przechodzi ze stanu stałego w stan ciekły, nie ma nigdzie natychmiastowego wolnego odpływu, a parowanie jest za słabe: powstaje ztąd zaraz nadmiar wilgoci pod samą powierzchnią bruków. Skutkiem tego rozrzedzony grunt nie stanowi żadnego oporu i pomimo podsypki piasku, który jest także rozrzedzony, połamać się musi.

Nie ulega żadnej kwestji, że połamanie się bruków, czyli

ustępowanie kamieni pod ciężarami na wiosnę, tylko nadmiernej wilgoci w gruncie przypisać należy, a wychodząc z tej zasady ten wypływa wniosek, że chcąc w jakim miejscu zapobiedz połamaniu się bruków na wiosnę, wypada koniecznie tę nadmierną wilgoć z gruntów usuwać, a to tylko otrzymać się da przy pomocy drenowania powierzchni zagrożonej od takiej wilgoci.

Drenowanie jest radykalnym środkiem zabezpieczenia bruków od łamania się, które głównie pochodzi z nadmiernej wilgoci w gruncie, wszystkie inne sposoby, dotąd używane; są tylko półśrodkami, które celu swego nie osiągają, a prawie wszystkie o wiele są kosztowniejsze od drenowania.

Bardzo często jednoroczna reparacja połamanych na wiosnę pokładów kamiennych, jest kosztowniejsza, aniżeli gdyby wykonane było na tej samej przestrzeni drenowanie, któreby stanowczo, raz na zawsze, złemu zaradziło.

Pisząc o drenowaniu w dziele: *Hydraulika agronomiczna* w Tomie I § III, wspomnieliśmy o drenowaniu bruków po miastach. Nie mając dobrego wzoru wykonanego już drenowania pod brukami, a témbardziej nie wiedząc o skutkach, jakie drenowanie przynosi w podobnych położeniach, nie objaśnialiśmy tego szczegółowym przykładem, lecz obecnie znaleźliśmy urzędowe materiały o wykonaném drenowaniu w kilku miastach we Francji, które dopełnione zostało przez p. Delacroix, Inż. Dr. i Most. specjalnie oddającego się temu przedmiotowi.

Roboty te wykonane w r. 1856, przez lat kilka poddane doświadczeniom, zapewne nie pozostaną bez interesu dla naszych inżynierów, jako wskazówki do postępowania w podobnych wypadkach, i dlatego szczegółowy sposób postępowania przy drenowaniu ulic w mieście Lamothe Beuvron podajemy.

Lamothe-Beuvron położone we Francji w środku Salonji

pod 46°72' szer. jeogr. (1) ma głównie dwie ulice, pierwsza stanowi trakt główny z Paryża do Tuluzy, szeroka 79 st., druga ulica Kościelna, z jednej strony zabudowana, a z drugiej odslonięta.

Na południe miasta płynie rzeka Beuvron z wschodu na zachód, na stronie północnej w tym samym kierunku płynie strumyk Chicandin, który wpada poniżej miasta do rzeki Beuvron, a główny spadek całej powierzchni gruntu w mieście jest także z wschodu na zachód. Spadek ulicy głównej rozkłada się na dwie części, jeden jest w stronę strumyka, drugi w stronę rzeki. Wzniesienie powierzchni gruntu w ulicy nad poziom najwyższy wód w rzece i strumieniu, jest dostateczne do otrzymania potrzebnego spadku dla drenów. Linje drenów położone są w samej ulicy, w oddaleniu $6\frac{1}{2}$ do 10 stóp od ściany domów, położonych w ulicy głównej. Końce linji drenów, czyli wyloty wychodzą do brzegów dwóch wód, o których mowa; stanowią one dreny zbiorowe, do których mogą wypuszczać wody właściciele prywatni, chcący u siebie osuszać posesje za pomocą drenów. Jak naznaczono na planie, kościół miejscowy zagrożony przez zbytnią wilgoć, otoczony jest jednym rzędem drenów, z których wody wychodzą do linji drenów zbiorowych, ułożonych w ulicy głównej.

Aby ułatwić związanie się linji drenów bocznych z głównymi, urządzono strażnice przed każdym domem i na przecięciu każdej ulicy bocznej z główną. Strażnice te służą do czyszczenia wód i dozwalają zarazem kontrolować, jak działa drenowanie, a jeźliby gdzie nastąpiło zatkanie, ułatwiają rozpoznanie miejsca w którym ono nastąpiło.

Strażnice mają $8\frac{1}{2}$, 12 do 19 cali średnicy, i są składane z rur opatrzonych kołnierzami, mających $25\frac{1}{2}$ do $27\frac{1}{2}$ długości, a złączenia rur są dawane na cement. Dno strażnic

(1) Warszawa leży pod 52°13' szer. jeogr.

umieszczone jest 20 do 24 cali pod linią drenów, studzienki stażnic postawione są na balu drewnianym, stanowiącym dno strażnicy, a nakryte denkiem również drewnianém, mającym w sobie kółko żelazne do podnoszenia. Wierzch każdej studzienki umieszczonym jest 20 do 24 cali pod powierzchnią ziemi, a strażnice większe mają wierzch swój równo z powierzchnią gruntu i są mocnej budowy. Każda strażnica oznaczona na gruncie odpowiednim znakiem, aby każdej chwili znalezioną być mogła. W tych strażnicach linje drenów mają przerwy, a dren dopuszczający do nich wody, zwykle bywa wyżej umieszczony $1\frac{1}{2}$ do 2 cali od drenu którym wody wypływają. Przy takim urządzeniu działanie drenów, bez otwierania strażnicy, może być każdego czasu skontrolowane.

W ten sposób zaprowadzone dreny nie mają ciągłego spadku, ale ciągle przerywany w pewnych odległościach.

Chcąc osuszyć w części piwnice, znajdujące się średnio na $5\frac{1}{2}$ stóp pod powierzchnią ulic, położono linje drenów na głębokość 6 stóp średnio. Od strony rzeki, licząc ze spadkami w strażnicach, spadek ogólny linji drenów jest w ulicy Kościelnej 1:208, na ulicy głównej od strony rzeki z jednej strony blisko 1:160, z drugiej 1:135, koniec linji głównego drenu zbiorowego ma spadek $27\frac{1}{2}$ cali na 158 stóp czyli 1:69.

Od strony strumienia spadki średnie są 1:294 i 1:250 zakończone przez spadek drenu zbiorowego 1:666.

Wylot od strony rzeki jest urządony w skrzydle mostowém i wypuszcza wody wprost od rzeki. Wylot od strony strumienia jest umieszczony w skarpie rowu przy drodze, który wypuszcza do strumienia wody na 28 sażenów powyżej ujścia tegoż strumienia do rzeki.

Widzimy, że warunki odpływu wody z drenów są korzystniejsze od strony rzeki, jak od strony strumienia, dlatego przy długości linji drenów od strony rzeki 515 saż. i rur jest tylko trzy, a od strony strumienia przy długości 370 saż. jest ich aż cztery.

Roboty były rozpoczęte w końcu marca 1856 r.; napotkano z początku wielkie trudności, bo głębokość rowów pod dreny wynosiła w niektórych miejscach do 6½ stóp, a przytém przeszkadzały robotom wody źródlane, a w końcu wielkie deszcze, i dlatego mogły być skończone dopiero w końcu maja.

Grunt był w ogóle piaskowo-gliniasty, rzadki. Od strony rzeki mniej ściśły, a nawet w tej części napotkano na głębokości 71 cali czysty piasek ruchomy; od strony strumienia grunt był więcej gliniasty, mianowicie spodem.

Ogólna długość zdrenowanych

ulic wynosi 885° sążni,

to jest w stronę rzeki. 515°

w stronę strumienia . . 370, oprócz tego właścicie

ciele prywatni wyrobili linią długą 135°

Rur użyto 11,863, z tych

średnicy 3 cale 7055

2 „ 3828

1 „ 980 11,863.

Linja rozwinięta drenów wynosi długości 12,067 stóp, czyli 1721° wliczając w to otwory strażnic; zkład wypada blisko 2 rury na 1° bieżący linji drenów.

K o s z t w y n o s i ł.

Odkopania i zasypania rowów, średnio sażeń po kop. 28, czyli za 885°

Rs. 247 k. 80

Za układanie drenów „ 114 „ 45

Naprawa uszkodzeń ścian obsuwających się, rusztowania etc. „ 45 „ 75

Rs. 408

Odkopanie i postawienie strażnic . . .	Rs. 19	
Rury na strażnice	„ 83	„ 85
Cement do spojenia	„ 4	
Dna dolne i górne z okuciem . . .	„ 33	„ 45
	<hr/>	
	Rs. 140	„ 30
Znaki strażnic	„ 30	„ 60
Wyloty	„ 65	„ 10
Przewóz rur	„ 29	„ 20
	<hr/>	
	Rs. 124	„ 90
7055 rur 3“ po 20 R. tysiąc . . .	„ 141	„ 10
3828 „ 2“ „ 9 „	„ 34	„ 46
980 „ 1½ „ 6½ „	„ 6	„ 37
	<hr/>	
	Rs. 181	„ 93

Rs. 855 „ 13,

a ztąd wypada na 1^o bież. kop. 96½. Z czego wypada na odkopanie położenie i zasypanie drenów po kop. 46

na urządzenie strażnic	„ 15¾
roboty dodatkowe	„ 14¼
kupno rurek	„ 20½

Roboty wykonane zostały przy pomocy następujących środków:

W r. 1855 właściciele domów, położonych przy ulicy głównej, w ⅔ częściach zrobili podanie do prefekta Departamentu, że życzą sobie aby były wykonane roboty mające na celu osuszenie miasta. Gdy przyszło do wykonania projektu, niewszyscy chętnie przychylali się do wspólnego poniesienia kosztów. Pomimo tego na zasadzie prawa z 1807 roku, a mianowicie art. 35, 36 i 37, niechętni zostali do tego zmuszeni i przez Radę miejską roboty zostały zarządzone, pod dyrekcją miejscowego inżyniera; składka rozłożoną została w ten sposób, że od stopy długości ściany frontowej każdej posesji dotykającej do ulicy drenowanej, wypadło

płacić po kop. 10½. Ponieważ przez drenowanie oprócz osuszenia własności prywatnych zyskała i ulica na konserwacji, przeto Rząd przyszedł w pomoc dodaniem bezpłatnie rurek i gotowizną 425 rs. Skutkiem tego koszt na właścicieli zmniejszył się, a co do drenów zaprowadzanych przez prywatnych dla odprowadzenia wody z własnych posesji, koszta budowy każdy ponosił u siebie, korzystając z drenów zbiorowych, położonych w ulicach, do których wody wypuszczał, a koszta te wypadły, licząc kupno i dostawę rurek oraz wszystkie inne wydatki, po kop. 60 za sażeń bieżący.

Za nim przystąpimy do opisu doświadczeń, jakie były czynione nad działaniem drenów w Lamotte Beuvron, wspomnimy w ogóle o skutkach jakie drenowanie przyniosło. Łatwo naprzód mogły być one przewidziane w podobnym położeniu, gdzie natura warstwy gruntu spodniej jest nieprzepuszczalna, a ztąd wszelkie wody, czy to zaskórne, czy to z deszczów, nie mają naturalnego odpływu.

Przy takich warunkach miejscowych nagromadzają się one w gruncie, utrzymując swój poziom bliżej lub dalej od powierzchni, stosownie do ilości napływu i mocy parowania, które dotąd samo wpływało na obniżenie tego poziomu.

Nadmierna wilgoć, uwalniając się z gruntu przez parowanie, zabierała z sobą cząstki niezdrowe, powstałe z fermentacji części organicznych, a przez to dwa razy stawała się szkodliwą dla zdrowia mieszkańców, raz przez oziębienie powietrza i gruntu, a drugi raz przez roznoszenie części zaraźliwych, skutkiem większego i nagłego parowania przez parę zabranych. Wyradzające się w podobnych okolicznościach endemiczne choroby, jakto: febry, biegunki, niezawodnie skutkiem nadmiernej wilgoci, zawartej w gruntach nieprzepuszczalnych, trapiły całą ludność, co udowodniono już wielu doświadczeniami w Anglii, czynionemi w tym przedmiocie.

Zbytecznym by było opisywać przytém stan mieszkań w domach, położonych przy ulicy tak pełnej wilgoci.

Po dopełnionem zdrenowaniu i osuszeniu gruntu, wszystko złe usunięte na raz zostało: mieszkania przepełnione wilgocią stały się zupełnie suche, a poziom wody na powierzchni gruntu niżył się średnio przeszło 4 stopy; przy obniżeniu stanu wody na powierzchni obniżył się stan wody i w studniach przyległych, z wielkim wpływem na czystość wód w nich zawartych.

Jak to poniżej zobaczymy, od maja 1856 r. do czerwca 1857 odeszło wody założonemi drenami 400,000,000 kwart, licząc że w większej części ta ilość wody uwalniała się przedtém przez parowanie, możemy mieć wyobrażenie jak powietrze dawniej znakomicie oziębiało się, a o ile temperatura miejsca po zdrenowaniu podnieść się musiała.

Piwnice, dawniej wilgotne i pełne nawiosną wody, przez cały rok były suche, a jedna, która pomimo wszelkich przedsięwziętych poprzednio środków ciągle miewała na dnie swoim wycementowaném wodę, odtąd nie ma zupełnie wilgoci.

Doświadczenia nad działaniem drenów czynione były w sposób, jak to wskazaliśmy w wyżej wspomnioném dziele *Hydraulika Agronomiczna* § 112, nie powtarzamy więc w tém miejscu samego urządzenia rurek doświadczalnych dla uniknienia rozwlekłości. Podamy tylko jakie otrzymano rezultaty. Linje rurek ustawiane były poprzecznie do linii drenów w oddaleniu od siebie po $16\frac{2}{5}$ stóp, a że ich było 8, ostatnia więc oddalona była od linii drenów $131\frac{1}{5}$ stóp. Jedna linja od strony strumienia Chicandin była na lewej ulicy głównej, gdzie główny spadek powierzchni był ku linii drenów, a skład gruntu na 39 cali ziemia roślinna, potem na 14 cali piasek szary i żółty cokolwiek gliniasty, dalej glina. Druga linja na prawej stronie ulicy, gdzie spadek główny powierzchni jest od linii drenów w stronę rzeki Beuvron, a skład gruntu na $19\frac{1}{2}$ cali z ziemi roślinnej, potem na $29\frac{1}{2}$ cali pia-

sek żółty kamyczkowy mieszany z gliną, dalej piasek żółty i szary, gliniasty i ziarnisty.

Doświadczenia te skierowane były głównie dla rozpoznania: 1) ile wody odeszło drenami; 2) jakie położenie było poziomu wody pod powierzchnią gruntów nad linjami drenów.

Różnice spadków wykazane na przecięciach dowiodły to co już wiele razy sprawdziło doświadczenie, że spadek wód podziemnych należy od ciężenia wody w kierunku linii drenów i od oporu cząstek składowych spodniej warstwy gruntu. Dotąd do oznaczenia tego spadku, który był zasadą do ustanowienia oddalenia linii drenów, służyło za zasadę określenie ścisłe gatunku gruntu. Z powyższych doświadczeń wykazuje się, że wiele wpływa na oddalenie linii drenów i stan hygrometryczny każdej pory roku, a widzimy że spadek cały powierzchni, który był na długość 115 stóp (oddalenie rurek skrajnych) w miesiącu kwietniu cali 21, zniżając się stopniowo zeszedł w miesiącu lipcu do $7\frac{1}{4}$ cali. Wybitniej to okazało się, gdyż w miesiącu styczniu było spadku na tę samą długość również cali 21, a miesiącu czerwcu spadek ten zniżył się do $1\frac{1}{2}$ linii, który może już być uważany za zaden. Z powyższych doświadczeń wynika, że ustanawiając oddalenie linii drenów, potrzeba nietylko mieć wzgląd na gatunek gruntu, ale jeszcze na to, w jakiej porze jest zadaniem drenów aby osuszały grunt, w którym są założone, czyli jaki wówczas jest jego stan hygrometryczny.

Z tego widzimy, że zmienia się spadek odpowiednio do natury warstw gruntu nad nimi położonych, i że jakkolwiek jest spadek, zawsze jest on regularny, bo i grunt mniej więcej jednakowo ścisły.

Z powyższych doświadczeń można wyciągnąć następujące wnioski, które mogą być bardzo użyteczne w zastosowaniu: spadek największy 0,152 był w miesiącu styczniu, a w miesiącu czerwcu zeszedł do 0,0007, a od kwietnia zaś do

do czerwca był tylko 0,004, w tym samym czasie był w warstwach górnych 0,005, a 0,0155 w glinie, a z czego pokazuje się, że średnie spadki były 0,0087 do 0,026, a największe 0,018 do 0,034. Różnica ciśnień wody na dreny, czyli wysokość ich nad linią drenów zmieniała się także; obserwacje pokazały, że wysokość wody nad linią drenów utrzymywała się 13“ a w miesiącu lipcu tylko 4²/₇“. W innym gruncie w styczniu wysokość wody była 17“ i zeszła w czerwcu aż do 4²/₃“ i wtedy odpływ wody drenami wstrzymał się. Z tych obserwacji, przedłużając linie spadków, możnaby dojść, jaka wysokość wody była nad samą linią drenów; ale to jest mniej potrzebne do wyciągnięcia potrzebnych wniosków, a doświadczenia te w połączeniu z obserwacją odpływu wody z drenów wskazały, że do wypełnienia drenów potrzebne jest koniecznie ciśnienie wody, jeżeli ciśnienie to, czyli wysokość wody nad drenami, dochodzi, w oddaleniu 16¹/₂ stóp od linii drenów, do 4²/₃ cali, odpływ drenami wstrzymuje się.

Co jest szczególném, że to minimum ciśnienia równe jest wielkości średnicy zewnętrznej rurki. Luboby zdawało się powierzchownie, że na obniżenie wysokości wody nad drenami wpływa średnica rurek, nie można przecież tak utrzymywać rozbierając bliżej ten przedmiot. Dren położony naprzeciw rurek obserwacyjnych ma 3“ średnicy w świetle, przy spadku 0,007, może więc przepuszczać 300 kwart wody na minutę, a że ilość ta jest większą od téj jaką dopuszczał dren maximum, pokazuje się więc, że średnica byłaby aż nadto dostateczną do odpływu wody, i nie tu szukać nam wypadu powodu powolnego zniżania się wysokości wody nad drenami.

Niedostateczność otworów na złączeniach rurek także nie stoi temu na przeszkodzie. Według rozbiorów dokonywanych na drenach w Anglii przez Parkesa, uważając linią drenów od strony rzeki Beuvron byłoby: linia drenów, która może przepuszczać (odpowiednio do średnicy i

spadku rurki) 300 kwart na minutę ma 6000 złączeń, a ztąd przez każde złączenie na minutę powinno przejść $\frac{1}{20}$ kwarty czyli $\frac{1}{1200}$ kwarty na sekundę. Gdybyśby więc przyjęli szerokość otworu na spojeniu tylko 1 millimetr, a długość otworu w połowie obwodu rurki, to przy prędkości $7\frac{1}{2}$ millimetrów na sekundę, odpowiadającej nader małemu ciśnieniu, już odpływ byłby dostateczny. Obniżenie więc wysokości wody nad drenami, zależy głównie do stanu hygrometrycznego spodniej warstwy gruntu, i w części od jej składu. Z powyższych rezultatów wypada, że po zaprowadzoném drenowaniu powierzchnia wody zawartej w gruncie, z powodu małej przepuszczalności spodnich warstw gruntu, układa się w pewnym nachyleniu ku linii drenów, a nachylenie to czyli spadek wody, zmienia się w tym samym gruncie, odpowiednio do pory roku i stanu hygrometrycznego spodniej warstwy gruntu, a zależy od natury i składu ziemi. W miarę jak spadek powiększa się lub zmniejsza, tak również wysokość czyli ciśnienie wody powiększa się lub zniża, i te różnice są zawsze wzajemnie sobie odpowiadające.

W warstwach mniej ścisłych piaszkowych, wilgotnych, z powodu mocnej warstwy gliny pod niemi położonej, spadek wody nie bywa znacznym. Warstwy takie można dostatecznie osuszyć przy oddaleniu linii drenów do 130 stóp i głębokości 40 do 48 cali. Gdyby zaś grunt był mocny, oddalenie to nie może być większe jak 30 do 36 tylko. W miarę zaś możliwości zagłębienia linii drenów, oddalenie ich znacznie powiększyć się może. Naznaczenie oddalenia linii drenów zależy wiele od warunków, w jakich się ma utrzymać woda po zdrenowaniu pod powierzchnią gruntu, a wyżej podane cyfry odpowiadają warunkowi, jeżeli potrzeba, aby w czasie wegetacji powierzchnią wody zniżyć najmniej 10 do 20 cali pod powierzchnią gruntu.

Kwestją oddalenia linii drenów należy zawsze bardzo oględnie rozbierać, bo zależy od wielu okoliczności i nader

rozmaicie wpływa na osuszenie gruntu drenowanego. I tak w jedném miejscu podczas stycznia w gruncie, w którym przed drenowaniem na sztych łopaty pokazywała się woda, po zdrenowaniu powierzchnia wody zniżyła się na 31 cali pod powierzchnią gruntu w oddaleniu 130, od linii drenów, a w inném miejscu dostatecznie może być osuszona powierzchnia gruntu przy głębokości drenów 70“ i oddaleniu linii drenów 260“. Gdyby ograniczono się na znizeniu powierzchni gruntu i to tylko w miesiącu lutym, to wtedy oddalenie linii drenów byłoby dostateczne do 590 stóp, a gdybyśmy dali drenom głębokość 40 do 48 cali, toż wtedy można by jeszcze było pozostawić oddalenie linii drenów 160 do 240 stóp.

Dla dopełnienia doświadczeń czyniono jeszcze obserwacje nad ilością wody odpływającej drenami; początkowo aż do miesiąca września 1856 r. mierzono od czasu do czasu niezupełnie regularnie, później zaś czyniono obserwacje codziennie, bez przerwy, przy odpływie wód z drenów do rzeki Beuvron. Wypadki wskazuje następująca tablica:

Czas obserwacji	Liczba dni	O D P Ł Y W		Wysokość deszczu spadłego millimetr.
		cały	dzienny	
		Stóp kubicznych		
od kwietnia do września 1856 r.	153	573512	3748	304,50
wrzesień 1856 r.	30	112651	3755	75,50
październik	31	79538	2566	23,37
listopad	30	40732	1358	36,25
grudzień	31	90585	2954	57,25
styczeń 1857 r.	31	340123	10971	58,00
luty	28	165223	5900	21,37
marzec	31	96241	3105	29,12
kwiecień	30	110935	3698	43,75
maj	31	40774	1315	27,37
czerwiec	30	4228	141	57,00
Razem	456	1654542		
średnio dziennie			3592	

Z powyższej tablicy widać, że w miesiącach styczniu i lutym daleko więcej odchodzi wody drenami, aniżeli jęj wchodzi do gruntu, co jest dowodem najwybitniejszym, że dreny początkowo odbierają wody nagromadzone poprzednio, które przez parowanie nie mogły być z gruntu usunięte. Przez marzec i kwiecień woda ta zapasowa, zdaje się że odeszła, i parównanie z drenowaniem wspólnie usuwają wodę napływową z gruntu, w następnych zaś dwóch miesiącach t. j. w maju i w czerwcu parowanie najwięcej zabiera wody, wtedy tylko część jęj odchodzi drenami.

Stosunek średni z całego półrocza wykazuje, że dreny odprowadzają cokolwiek więcej jak $\frac{2}{3}$ części wody spadłej w tym czasie z deszczów.

Z całego opisu możemy widzieć, jak znakomitą ilość wody wyprowadzają dreny z gruntów wilgotnych, a przeto możemy ocenić, jak grunta mocno gliniaste skutecznie osuszają; przez osuszenie czyniąc je parowatemi, robią z nich grunt jednakowej zawsze ściśłości, sprężysty, najdogodniejszy pod pokłady kamienne, które właśnie tęj jednostajnej sprężystości wymagają.

Niektórzy mniej obeznani ze sztuką drenowania czynią zarzut, że pod brukami dreny nie skutkują, albowiem bruk ściśle zamykając powierzchnię gruntu, nie dopuszcza wody do spodu.

Tak w rzeczy samęj nie dzieje się, bo bruku tak szczelnego nie ma, aby się woda przez niego nie przeciskała, ale gdyby i tak było jak utrzymują, to jeszcze dreny działając od spodu, wszystką wodę z nad siebie usuną, odpowadzą i nie potrzebują do tego mieć na sobie powierzchni gruntu otwartej. Blizęj objaśnia tę kwestję § 25 str. 43 dzieła powyżęj wspomnionego, *Hydraulika Agronomiczna*.

Wprowadzając kwestję drenowania ulic, opisaliśmy szczegółowe postępowanie i otrzymane wypadki rozmyślnie z tym naciskiem, że osuszenie drenami ulic miasta Warszawy

niezawodnie zabezpieczyłoby bruki raz na zawsze od znanych każdemu na wiosnę uszkodzeń, które rokrocznie powtarzają się.

Ulice Warszawskie aż nadto mają dostateczne spadki, niepowinno więc napotkać się żadnych ważniejszych trudności do przeprowadzenia wszędzie dogodnych linii drenów. Charakter gruntu mocnego prawie pod wszystkimi ulicami Warszawy, w wielu miejscach przepełnionego jeszcze zaskórnią wilgocią, tylko przez dreny poprawiony stać się może najlepszym gruntem pod bruki, zyskamy przytém jeszcze w ogóle zdrowsze i cieplejsze powietrze, i będziemy mogli raz na zawsze usunąć z wielu mieszkań wilgoć, od której nie mało pada corocznie ofiar zarażonych chorobami endemicznymi, któreby usunąć się musiały.

WIDZENIE.

Minęło lat Cała przeszłość spoczęła w grobie. Jeden grób wielki napełniony popiołami. W nim utkwiony wielki biały jak niewinność kamień, ścięty u wierzchu jakby kosą, cały opleciony koroną z ciernia, pod nią napis wielkimi literami: „*teraźniejszość—przeszłości!*“ Pocałowałem kamień, do nieba wzniosłem oczy! Na niebie cisza, ani jednej chmurki. Na ziemi ruch, ludzi jak gwiazd. Nie znałem nikogo, nikt na mnie nie zważał, wszyscy patrzeli śmiało i łagodnie, witali się głośno, rozmawiali głośno, twarzami do siebie podobni jak dzieci jednej matki. Ich bicia serc słyszałem zdaleka. Powietrze którym oddychali było czyste, jak ich myśli; ulice po których się krzyżowali, były czyste i świeże jak pamięć dziecka. Gród wielki, pyszny, przedzielony białą jak wstęga, rzeką. Woda w niej czysta, przezrocza jak zwierciadło. Przejrzałem się w niej cały.

Brzegi rzeki z kamienia wyniesione do góry, fala goni falę, jedna drugiej nie dogania, lecz mknie nieustannie, niby łańcuch wspomnień i myśli wysnutych ze źródła pamiętek! Żadna kropla nie stracona, wszystkie jakby policzone, jakby

razem spojone, dźwigają na swém łonie rodzinnych skarbów owoce! Co za ruch na wodzie! Co tam ludzi! jak tam wesoło! jak im tam musi być błogo? Z obu stron rzeki, wybrzeże najcudniej przystrojone, jak wiejska dziewczica w świąteczne szaty, w wianki drzew, w bukiety kłębów, w przepaski zieleni, na której hoża, jasnego rumieńca dziatwa, na skrzydłach uniesienia, goni za motylkiem, za robaczką, to uszczknie trawkę, to poi się balsamiczną wonią kwiatków, to płąsa w niewinności gwarze.

Wszędy ludno, wszędy cudno! Dotknąłem się tętą życia, badałem samego siebie czy żyję? Tętno, jak echo życia odpowiedziało: „żyjesz!“ Wówczas przypomniałem, że jestem praszczurem gnieźnieńskiego pastuchy, co widział biało-skrzydłego ptaka, szybującego w chmurach, i jakby siłą i pędem piorunu spadającego w gniazdo Gniezna! Pomnę, jak dziś, siadłem na jego skrzydłach, on je rozpostarł od północy ku południowi! Co z nim łądów obiegłem? jakich doznałem wrażeń?... Odbiega mię pamięć... bo wzrost cudownych uniesień, olśnił mnie jak słońce, którego widziałem same tylko, granice! a w oblicze zajrzeć nie śmiałem czy, nie mogłem!... I byłem dumny, dumą mojego plemienia, z radości mało że nie pękło mi serce! Od północy do południa myślą i okiem jak dłonią dotykałem się niebotycznych gór, świadków tworenia. Klęczą one dotąd wszystkie, z zadartemi ku niebu głowami, jakby wzywały pańskiego zmiłowania i łaski! A ludzie?... to chodzące duchy! Olbrzymi wiary, nadziei i miłości! Dziesięć wieków, tysiąc pokoleń, jak cień przemknęły w moich myślach, w jednej chwili! Był to świt wschodzącego słońca przyszłości. Jego zachód, zaledwie za tysiąc wieków.

Złożone wzajemne urazy zaległy w księgach, spalono je wszystkie, została po nich tylko pamięć. Miłość zwyciężyła świat!

Przetarłem oczy, siedziałem na wierzchołku nieboty-

cznych Karpat... I znowu wlepiłem oczy w sączącą się pod nogami gór strugę, co wolnym, cichym biegiem, szemrząc gdzieniegdzie po kamyczkach, w długim wężowatym biegu, jak matrona zbierająca biednym jałmużnę, przyjmowała w gościnne swe progi, wdowi grosz młodszych swych dzieci, by zgromadzone skarby — wody, zanieść w północne morze, a wraz wszystkie skarby swój ziemi rozdzielić braćiom—narodom. To Wisła! której wody niemowlęcą czerpałem niegdyś dłonią! To miasto, to gród mój stary, kolebka mego życia i ziemskiego szczęścia! to Warszawa!

* * *

Lat....! jakże zmieniło się wszystko! Pobiegłem powitać raz ostatni domek, gdzie ujrzałem światło dzienne. Ani śladu rodzinnego gniazda. W miejscu gdzie uczyłem się wymawiać święte imiona Boga, ojczyzny, ojca, matki, dziś pyszny ogród, ani śladu domów; w środku ogrodu, jak strumień wiary, płynie w górę rozkoszny wodotrysk artezyjski, a skręcając się na miejscu, sieje jak przez sito srebrne warkocze czystej jak łza wody, by z góry zraszać nią przyklękłe u stóp swoich kwiateczki i trawki! Tylko trzy kościoły stoją jak przedtém naprost siebie. Nie zgrzybiały starością, bo je pokrzepiał duch wiary i podpierał rozum wyznawców. Wstąpiłem do świątyni, ta sama w nich prostota, ciż sami zakonnicy, księża, tylko że postawą różni od znanych mi za życia; lud wierny, pobożny, na kolanach dzięki słał Najwyższemu za łaski zesłane tej ziemi, której byli najzacniejszemi obywatelami. Te same pomniki kościoła katedralnego, przejmowały wszystkich czią dla zmarłej przeszłości, żaden nie zniszczał, wiele przybyło nowych, skromnych, a zarazem błyszczących świetnością przeszłości. Cudownej piękności płaskorzeźby przedstawiały godności arcy-pasterzów i wszelakiego duchowieństwa, dawno już zmarłych, ale wiecznie przytomnych

pamięci i wdzięczności narodowej, wszechsłowiańskiej! Liczba kościołów podwoiła się; w żadnym z nich nie było przeludnienia, przed każdym rosły piękne drzewa morwowe i owocowe; nikt nie tknął owocu, bo poczucie prawa i cudzej własności było już głęboko wkorzenione. Ulice szerokie wysadzone były morwowymi drzewami, snąc jedwabnictwo było słusznym przedmiotem przemysłu. Mnóstwo też niewiast nosiło szaty z rodzinnego jedwabiu, podług dawniejszego kroju. Wiele nowych szerokich ulic biegło w kierunku panujących wiatrów, od południa ku zachodowi. Ztąd przewiew utrzymujący czystość powietrza. Od Zjazdu, jak dawna ulica Długa, wielka zaszła zmiana. Niegdyś Podwał rozszerzono, wyprostowano, tak, że za dawniejszym pałacem arcybiskupów, szeroka, drzewami wysadzona ulica prowadziła wprost do uliczek w swoim czasie Nowiniarską i Franciszkańską. O tak zwanym *rewirze* dawno zapomniano. Najniezdrowsza i najludniejsza ta dzielnica, była jak inne zdrowa i czysta, bo przewiew był wprost od samej Wisły. Na rozmaitych placach powysadzanych drzewami, stało kilkanaście wspaniałych pomników, wszystkie dokonane ręką krajowych artystów, z krajowego kruszcu, kamienia, marmuru. Przy każdym z pomników, mnóstwo stało ciekawych wielbicieli sztuki i narodowych pamiątek. Nie można było docisnąć się, snąc niedawno były postawione. Słyszałem tylko o dziejopisarzu, o poetach, o kobiecie, o pasterzu, o kupcu i t. d. Całe miasto było czyste i suche, bo sposób drenowania, udoskonalony do najwyższego stopnia, zastosowany był wszędzie, gdzie tego była potrzeba. Na Lesznie, Grzybowie, Marszałkowskiej, i nad Wisłą nie było żadnej wilgoci. Bruk kostkowy był na wszystkich prawie ulicach. Wiele przybyło pysznych gmachów mieszczących w sobie rozmaite władze. Poczta była w pałacu dawniej Prymasowskim, a dawny jej gmach ciemny, duszny i szczupły, zamieniono na ulicę wysadzoną w dwa rzędy morwowe-

mi drzewawi. Po lewym brzegu Wisły, ani śladu brudnych i wilgotnych domostw, siedziby nędzy i chorób. Pyszne bulwary, wysadzone drzewami wszelkiego rodzaju, przyozdobione kłębami i wodotryskami, a linią jak zwano Furmańska i Browarna, ciągnął się długi szereg wspaniałych gmachów, patrzących na Wisłę i na Warszawę. Od parowego młyna na Saską Kępę zawieszono przez Wisłę cudownej roboty most. Mostów wiszących było trzy. Praga była pięknie zabudowana, ludna i czysta. Na starym Marjensztadzie zniesiono wszystkie drewniane domostwa od Wisły aż do starego Krakowskiego-Przedmieścia; w miejscu tém założono ogrody, podniesiono poziom do wysokości bulwarów i w samym środku założono targowiska ryb, w umyślnie z żelaza wystawionym budynku. Za Żelazną bramą zniesiono targ rybny. W środku obszernego placu był artezyjski wodotrysk, a w około pod dachami odbywały się sprzedaż jarzyn i t. p. Targów ryb i jarzyn było kilkanaście w różnych stronach miasta. Targi na konie i bydło odbywało się za miastem. Po rogach wszystkich ulic urządzono kamienne studnie, dostarczające w obfitości wodę z artezyjskich wodotrysków; puszczano je dwa razy w dzień, o jednych godzinach; rozdział ten wody trwał parę godzin, płynęła téż i rynsztokami splukując wszelkie nieczystości do kanałów, a zarazem orzeźwiała powietrze. Na każdej ulicy domy oznaczone były numerami porządkowymi, zaczynając od numeru 1go. Liczono w różnych stronach miasta kilkadziesiąt domów umyślnie zbudowanych dla klasy biedniejszej, z kąpielami, pralniami; mieszkania oświetlone w nich były gazem, i ogrzewane przez właściciela. Domy te były własnością Magistratu miasta, który był wówczas bogaty i dobroczynny. Nie szukał w tém przedsięwzięciu zysków, ale dopatrywał ogólnego dobra; jeden procent dołączony do wydatków na utrzymanie tych domów, zapewniał na przyszłość dostateczny zasób do postawienia w swoim czasie nowych domów, bez potrzeby szukania gdzieś

kapitałów lub skromnych stowarzyszeń filantropijnych, nie wymagających więcej jak 8% od włożonego kapitału. Wszystkie też towarzystwa dobroczynne, jakie dla dobra ludzkości obmyślił rozum, były pod kierunkiem téj wysokiej władzy miejskiej, jaką jest *Magistrat miasta*. Nie było też żebraków, aniskrytych, ani jawnych, ani ulic wszetecznych. Na pieczęci Magistratu wyryte było: „*Sprawiedliwość i postęp*.“ Byłem obecnym na jedném z posiedzeń Magistratu, gdzie zadecydowano zníženie ceny objadów garnuszkowych z gr. 12 na 8.

Pisma publiczne jakie jaśniały za méj pamięci, już nie istniały. Imiona gazet: Warszawskiej, Polskiej, Kurjerów etc., znikły bez wieści. Nazwy pism publicznych były wcale inne; wpadły mi w ręce: Bałtyk, Dunaj, Nadwiślanin, Unja, Postrzegacz pobratymców, Rodzina etc. W wydawnictwie pism politycznych uderzyła mię pewna dążność, pewien cel, jasno przeprowadzający kwestje społeczne, i opierający swe dążenia na gruntownej nauce.

Widoczném było, że czytelnicy, że głęboka krytyka nadawały kierunek wydawnictwu krajowemu, że redaktorowie byli istotnemi reprezentantami idei politycznej zakorzenionej w narodzie, a rozwijającej się w życiu, w czynie. Żaden z redaktorów nie maczał pióra w czernidle swojego „widzimi się“ swojego „ja.“ W ich myśleniu był pewny takt, łączność, konsekwencja. Odwoływano się też na to, co pisano przed 10ciu laty, bo łańcuch konsekwencji był widoczny, był głęboki i uczciwy. Wszystko co wyszło z druku miało gruntownych krytyków, uczonych obrońców. Każdą myśl dobrą, wzniosłą, choćby zasłoniętą gazą przenośni, starano się umiejętnie odsłonić, rozjaśnić, podeprzeć, podać rękę. Nie uganiało się w piśmiennictwie za marną błyskotką zysku, ustrojoną w obrazki nieuctwa, hipokryzji i *aby dalej*, ale we wszystkim sumiennie i z poświęceniem, szukano pożytku, to jest ogólnego dobra, bez którego każda myśl, choćby najgenialniejszego autora, chwilę za błysnie i za chwilę zagaśnie, na zawsze! Otóż w piśmiennictwie

owoczesném cechą główną były: sumiennosc, gruntowna nauka i szczerość. Nie tajono prawdy, ale wypowiedano ją jawnie; wyszukiwano główne przyczyny złego, pasowano się z niemi, umiejętnie, taktownie, poważnie i naukowo. Frazeza straciły już wzięcie, wszędy domagano się czynów, dowodów. Zawód téż redaktorski był trudny, ale zarazem wzniosły. Czczono ich téż jak mało kogo w narodzie.

Towarzystw medycznych było kilka, z tych najznamiensze stowarzyszenie medyczne polskie, złożone w połowie z lekarzy, mające na celu utrzymanie porządku, policji medycznej, urządzenie i kierowanie służbą zdrowia, wprowadzenie w wykonanie przepisów higienicznych, urządzenie stosunków praktyki lekarskiej. Towarzystwo homeopatyczno-lekarskie, złożone z członków różnych stanów; towarzystwo chirurgiczne zajmujące się wyłącznie chorobami oczów, operacjami i akuszerją. Towarzystwo medyczno weterynaryjne, podzielone na dwa działy weterynarji chirurgicznej i homeopatyczno-higienicznej. Istniały téż szpitale homeopatyczne dla ludzi i zwierząt. Nauka medycyny postępowała w kraju jak nigdy dotąd. Allopatja i homeopatja żyły z sobą w zgodzie, jak początek i ciąg dalszy jednej i téj saméj myśli.

Piastujący posadę naukową był powoływany drogą *konkursu*. Ubiegać się miał każdy prawo, choćby nie był doktorem, magistrem i t. d.

Nauki kwitnęły, mnóstwo téż wychodziło dzieł treści poważnej, ściśle naukowej, i mnóstwo czasopisów naukowych, prawnych, administracyjnych. Postrzegłem już zrównanie naukowe; nie było książek wyłącznie dla ludu, wszyscy mieszkańcy byli prawie na równi oświaty. Mój Boże! jak potężny jest geniusz prostego ludu! Zajaśniały téż imiona innych Długoszów, Lelewelów, Janickich, Symonowiczów i t. d. pochodzących z ludu; byli dzielni ekonomiści polityczni, krytycy i agronomi, lekarze, prawnicy, artyści, muzycy, poeci

mówcy, professorowie, kapłani i ludzie fachowi specjaliści. Teatra ludowe z wielkim pożytkiem rozwijały umysły, podnosiły nauki, kształciły smak, chroniły czystość języka; z zapomnienia piasku wydobywały na wierzch ukryte talenta. Każda myśl wzniosła, szlachetna, odbijała się jakby echem, we wszystkich organach publicznych. Zazdrość literacką pożarła miłość kraju, jak rdza żelazo. Zazdrość, ta choroba umysłu, duszy, częsta u złych żon i głupich mężów, u nieuków i próżniaków, u pasibrzuchów i finesów (co to cudzą ręką łapali raki), nieznaną była w owoczesnym świecie literackim. Wszystkich łączyła miłość niezmyślona, nie w ustach ale w sercu karmiona, i *przejęcie się dobrem ogółu*. I druga choroba duszy literatów dawniejszych, obojętność, wynikająca z próżniactwa, egoizmu i ze źle zrozumianej miłości własnej, nieznaną już była wówczas; wyleczyły ją: praca, gruntowna nauka, miłość kraju, i dobrze rozumiana miłość własna. Encyklopedji powszechniej widziałem dziesiąte znacznie pomnożone wydanie. Ze wzrostem nauk, powstało wiele naukowych towarzystw, a że wszystkie miały jeden cel główny, wzniesienie nauk, obudzenie zamiłowania w naukach i podawanie ręki niefortunnym zdolnościom, miłowały się też te towarzystwa wzajemnie i po bratersku wspierały. Staraniem tych Towarzystw, wiele dzieł ważnych rozjaśniało wiedzę ogółu. Z zamiłowaniem pracowano i wydawano dykjonarze geografji powszechniej i krajowej, historji, nauk przyrodniczych, sztuk, rzemiosł i t. d. Towarzystwa rolnicze, obok podnoszenia gospodarstwa krajowego we wszystkich najdrobniejszych szczegółach, silny wpływ wywierały na moralną stronę ziemian. W tym celu bogatsi wycofali oddawna spoczywające na obcych bankach pieniądze, a umiejętnem szafowaniem bogactw, podnosili rolnictwo, przemysł, handel, jak na poczciwych obywateli przystało. Pisma rolnicze nie miały wyłącznie na celu prawić o rasach bydła, koni, owiec, nasionach, ziarnach, orce, pługach, nawozach naturalnych i

sztucznych, ale prawily téż o nawozie moralnym, jakim jest nauka w najrozciąglejszym znaczeniu tego wyrazu. Ekonomia polityczna i gospodarska, zastosowane do potrzeb krajowych, przewodniczyły w części naukowej pism rolniczych; wychowanie młodzieży ziemiańskiej na pożytecznych obywateli kraju było niemniej ważnym działem tych prawdziwie pożytecznych czasopisów.

* * *

W żadnej warstwie społeczeństwa nie było większego zaniedbania i niechęci do nauk, jak w obywatelstwie ziemskim. Wymarzono sobie jakąś hierarchiczność, bez podstawy; pierwszeństwo w narodzie, bez zasługi; przewodnictwo we wszystkim bez nauki! Podkopując fundamenta nie przez siebie zbudowanego gmachu, nie baczyli na to, że przysypiały się gruzy, i że nie podźwigną się inaczej, jak tylko przez zaparcie się siebie samych, i przez wielką ofiarę *cechy* wyłącznej, wyróżniającej naród w narodzie.

Kiedy pole działalności, tak zwaney szlacheckiej, zarosło chwastem, kiedy żaden nie dosiadł konia dla ważnej rozprawy, ale aby pogonić za rozpuszczonemi za zajęcem lub lisem chartami, kiedy knieja była dlań jakby wojenną wyprawą, a róg myśliwski trąbą do boju, wtedy zdolności marniały, zelżona praca tarzała się w pogardzie, nauki drzemały, a zmysłowość często wyuzdana, doszła do najwyższego rozwoju nicestwa. Wyrodziła się wtedy literatura, albo raczej plotkarska gadanina o zmarłej przeszłości, o JJOO. KsKs. Wojewodach, Marszałkach, Hetmanach, Cześnikiewiczach i t. d., jaśniej mówiąc, o błogich czasach feudalizmu niemiecko-szlacheckiego. Zupełne zaniedbanie oświaty, zręcznie podtrzymywany fanatyzm, próżność, pamięć o antenatach i próżniactwo, zrobiło z tej masy narodu szlacheckiego, jakieś ciało krzyczące, rozdzierające się nawet, zawsze urażliwe, próżne.... Mimo wielkich przykładów zjawiających się od cza-

su do czasu, ludzi wielkiego hartu duszy, cywilnego męstwa, porywającej wymowy, głębokiej nauki; ogół nie nie pojmował co wzniosłe i szlachetne, bo tak już znikczemiał i spruchniał. Własne gniazdo zbrzydło mu, na wszystko szlachetne zobojętniał. Marniały też rozległe włości, cudza ręka wydzieriała dostatki, które z milionowej liczby spadły tak nisko, że zaledwie wystarczało na opędzenie codziennych potrzeb. Świate imiona pogasły. Dorobkiewiczze (najczęściej dawni studzy dworscy), posiadli majątności swoich przedtém panów. Wszystko szybkim krokiem dążyło do upadku, aż też nastąpiła zupełna ruina! Wychowanie młodzieży zupełnie zaniedbano, nauka była jałową, aż nazbyt powierzchowną, odrywane frazesa, odgrzewane dowcipki, ogólniki, niektóre przysłowia łacińskie i francuzkie, stanowiły treść naukowego wychowania, które młodzieńca czyniło niesposobnym do wszystkiego, co potrzebuje kraj i obywatelstwo. Naród żydowski i prosty lud wyżej stał umysłowo, bo *zdrowy rozum* nie opuścił ich ani na chwilę. Nie było kitu, coby spoił rozpadające społeczeństwo szlacheckie, bo nie mogli zrozumieć, że potrzeba *nauki*, pracy, wytrwałości, cierpliwości i przejęcia się dobrem powszechném. Kraje okoliczne rosły postępem nauki i żarliwością do niej; u nas, odpychano światło i namiętne deptano po ciemnościach nocy! Poniewierano imionami świętych wskrzesicieli nauk, nie nie czytano, nie uczono się wcale. Dopiero, kiedy cała groza niebezpieczeństwa, jak wyrzuty sumienia, stanęła przed oczami duszy, wtedy zabiegi, gdzie szukać ratunku? Chwycono się strony materialnej, poprawiono obyczaje, wywołano dawne zwyczaje, nałogi. Krzątano się, nie bez korzyści, około dobra własnego, czysto materialnego. Nie przewidywano, że stosunki wewnętrzne właściciela do włościanina muszą kiedyś zmienić się; że chwila nawet jest już bliską. Nie wierzono! bo krótki rozum nie nie umie, jak tylko dogadzać własnej namiętności i próżności! Zmiana stosunków w najprzykrzejszém postawiła obywateli położe-

niu. Albo upadek, albo zbawienie! *Mienie zagrożone!* krzyczano *mienie!* *Nie dajmy się!* Nic nie pomoże frazes; „nie dajmy się.“ Trzeba czynu, trzeba usilności, trzeba zajrzeć w samech siebie, a jeżeli strach nie przerazi, jeżeli nie złąknie się każdy samego siebie, to już po takim człowieku niema czego spodziewać się. Jego zaguba złotemi literami zapisana na niebiosach! tam niech czyta o swojej przyszłości. Do czynu doprowadzi nauka, wszystkie inne sposoby będą chwilowe, sztuczne, obłudne, sama nauka jest nieprzeżyta, wieczną i świętą. Uczyć się trzeba, uczyć się, a Bóg zwróci swoje ojcowskie oblicze i pobłogosławi.

Na wielkiej scenie świata, trzeba być *aktorem*, ale nie ciągłym widzem.

Dosyć już zabawy, dosyć!

Życie na ziemi jest trudem i pracą, uprzyjemnia je człowiek ciągłą nauką!

Trzeba uczyć się!

* * *

Udałem się na Powązki zwiedzić grób mojego dziada, i pomodlić się na grobach...

Widzenie znikło... jam dzieło skończył.

Warszawa dnia 3 maja 1862 r.

Dr. Gregorówicz.



SPIS RZECZY.

Dedykacja	0
Podziękowanie	0
Objaśnienie	1

Część I.

Spis domów miasta Warszawy	1
--------------------------------------	---

Część II.

Wstęp	1
Geologia	3
Wpływ powietrza miejskiego na rozwój chorób	8
O głównej przyczynie kołtunu	10
O wpływie podziemia na zdrowie	14
O wodach w ogólności	15
O wodach Warszawskich podług Erndtela	35
O kanalizacji	39

Część III.

Kloaki	50
O wilgoci	55
O wyrobie cegły i jój przymiotach	57
O drenowaniu dróg bitych i ulic brukowanych po miastach	61

Część IV.

Widzenie	79
--------------------	----



nr. 430



II 2136
"V"

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Politechniki Warszawskiej

ND.0430



400000000136754